

SŁAWOMIR DRYJA • STANISŁAW SŁAWIŃSKI



POSESJA PRZY ULICY KRAKOWSKIEJ POD NUMEREM 30 NA KRAKOWSKIM KAZIMIERZU

Ponowne przedstawienie
problematyki historycznej
oraz rekonstrukcja zabudowy
(od XVI do XVIII wieku)



**POSESJA
PRZY ULICY KRAKOWSKIEJ
POD NUMEREM 30
NA KRAKOWSKIM
KAZIMIERZU**



**STUDIA HISTORICA
RES GESTAS CIVITATIS CASIMIRIENSIS
ILLUSTRANTIA**

**SERIA POD REDAKCJĄ
DR. HAB. SŁAWOMIRA DRYI I SEBASTIANA STAŃCZYKA**

SŁAWOMIR DRYJA • STANISŁAW SŁAWIŃSKI

POSESJA PRZY ULICY KRAKOWSKIEJ POD NUMEREM 30 NA KRAKOWSKIM KAZIMIERZU

Ponowne przedstawienie
problematyki historycznej
oraz rekonstrukcja zabudowy
(od XVI do XVIII wieku)



Kraków 2023

Sławomir Dryja
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
✉ <https://orcid.org/0000-0001-5359-3397>
✉ slawomir.dryja@upjp2.edu.pl

Stanisław Sławiński
Pracownia Konserwacji Zabytków „Arkona”

© Copyright by Sławomir Dryja & Stanisław Sławiński, 2023

RECENZENT
dr Marcin Gadocha

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Dorota Illnicka

PROJEKT OKŁADKI
Marta Jaszczyk

ISBN 978-83-8138-678-4 (druk)
ISBN 978-83-8138-679-1 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381386791>

Publikacja dofinansowana z subwencji dla Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie przyznanej w roku 2021

Na okładce wykorzystano rycinę przedstawiającą Kraków i okolice, zamieszczoną w publikacji Gabriela Bodenehra *Curioses Staats und Kriegs Theatrum in Polen, durch unterschiedliche geographische, topographische und historische Land-Carten, Grundrisse und Prospect*, Augspurg [po 1724], domena publiczna

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

Spis treści



7	Wstęp
9	Dzieje posesji
17	Krakowska nr 30
39	Budowa południowego muru granicznego
49	Budowa północnego muru granicznego
79	Krakowska nr 32
91	Kamienica narożna, przyrynkowa oraz wydzielona później z jej zaplecza posesja Krakowska nr 34
107	Produkcja słodu i piwa na terenie posesji nr 30
111	Podsumowanie
119	Bibliografia
125	Wykaz ilustracji
131	Indeks osobowy
135	Summary

Wstęp

W niniejszej książce zajmujemy się tematyką posesji przy ulicy Krakowskiej pod numerem 30 na krakowskim Kazimierzu. Pierwszy etap prac podsumowaliśmy w artykule z 2017 roku¹, napisanym na podstawie badań podjętych w terenie² oraz kwerendy archiwalnej w aktach miasta Kazimierza znajdujących się w Archiwum Narodowym w Krakowie³. W latach 2018-2019 znacznie poszerzyliśmy kwerendę, co pozwoliło nam zweryfikować poprzednie ustalenia i rekonstrukcje, a przede wszystkim przesunąć na późniejsze lata datowanie murów kamienicy sprzed budowy dzisiejszego, modernistycznego domu⁴. Poniżej odnosimy się do tez naszego poprzedniego artykułu, uzupełniając je w sposób znaczący o nowe dane. W nowej kwerendzie należy podkreślić rzadko spotykane w zapiskach źródłowych bogactwo szczegółów, z którego wynikała możliwość dokładnego datowania powstawania poszczególnych partii murów kamienicy⁵.

¹ S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej pod nr 30 na krakowskim Kazimierzu – jej historia i rekonstrukcja*, w. XVI i XVII, *działalność piwowarska w okresie świetności domu*, „Studia Sandomierskie. Teologia, filozofia, historia” Vol. 24, 2017, s. 79-107.

² Badania architektoniczne wykonane przez Sławomira Dryję, Stanisława Sławińskiego i Dorotę Rozbicką.

³ Kwerenda Sławomira Dryi i Stanisława Sławińskiego.

⁴ Przeprowadzenie kwerendy, stosunkowo szybkiej i bardzo owocnej, było możliwe dzięki udostępnieniu w Internecie przez Archiwum Narodowe w Krakowie materiałów archiwalnych dotyczących miasta Kazimierza pod Krakowem. Należy przy tym zaznaczyć, że są to wielostronicowe księgi bez indeksów.

⁵ Chodzi nam o specyficzne dla Krakowa i Kazimierza materiały archiwalne, w tym szczególnie protokoły spisywane przez urzędników miejskich w sprawach sporów o mury graniczne oraz opisy inwentarzowe domów.

Dodajmy, że podobnie dokładne rozwarstwienie murów, ale bez precyzyjnego ich datowania, byłoby możliwe w przypadku pełnej dostępności ich wątków i węzłów, co w warunkach badań prowadzonych w trakcie niedawnego remontu nie było możliwe.

Posesja, którą się zajmujemy, znajduje się w bloku zabudowy zamkniętym od północy ulicą Józefa, od południa placem Wolnica, od wschodu ulicą Bożego Ciała, a od zachodu ulicą Krakowską (il. 1-2, 4⁶). Jest to czworokątna, nieregularna parcela, wydłużona na osi wschód–zachód. Kamienicę uformowano ostatecznie na początku XX wieku. Budynek jest czterokondygnacyjny, o układzie trzytraktowym. Starsze partie murów i fragmenty sklepień występują w piwnicach, a do wysokości nieco powyżej pierwszego piętra zachowana jest stara substancja murów granicznych.



⁶ Ilustracje zostały zamieszczone po stronie 124, a ich wykaz wraz z omówieniem na s. 125-130.

Dzieje posesji

Teren dzisiejszego Kazimierza był początkowo częścią gruntów Krakowa⁷. Odrębne miasto Kazimierz egzystowało natomiast w oparciu o przywilej lokacyjny z dnia 27 lutego 1335 roku, wydany przez króla Kazimierza Wielkiego⁸. W roku 1340 dołączono do Kazimierza centrum osadnicze wsi Bawół, a w 1369 roku zakończono opasywanie miasta murem⁹. Jerzy Wyrozumski stwierdza: „Urbanistyczne założenie Kazimierza powstało niewątpliwie po roku 1340, a więc po przekazaniu miastu przez króla wsi Bawół”¹⁰. Pomimo ambitnych planów nowe miasto nie stanowiło konkurencji dla niemal 80 lat wcześniej lokowanego Krakowa, stając się „satelitą” wzmacniającą rangę stolicy¹¹. Centrum Kazimierza wyznaczał prostokątny Rynek Wielki¹², z którego wykrojono później dzisiejszy, znacznie mniejszy plac Wolnica. Jego kształt jest efektem przemian z końca XVIII i z pierwszej połowy XIX wieku, będących następstwem zniszczeń wojennych i upadku miasta. Z główną osią komunikacyjną założenia

⁷ K. Bąkowski, *Historia miasta Kazimierza pod Krakowem do XVI wieku*, [w:] Józefa Czecha *Kalendarz Krakowski na rok 1903*, Kraków 1903, s. 33.

⁸ Dane historyczne o mieście wg: B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza. Z dziejów Chrześcijan i Żydów w Polsce*, Kraków 1992.

⁹ Idem, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. 2: *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 89, *Prace Monograficzne – Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*, nr 386.

¹⁰ J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 246, *Dzieje Krakowa*, t. 1.

¹¹ O takiej randze miasta pisze już K. Bąkowski, *op. cit.*, s. 52.

¹² Taka nazwa występuje w licznych zapiskach źródłowych z wieków XVI-XVIII.

(północ-południe) pokryły się ulice Krakowska (od płn.) i Solna (Wielicka – od płd.), dzisiaj złączone w jedną ulicę Krakowską¹³, dawniej zaś połączone traktem poprowadzonym pomiędzy handlową zabudową Rynku¹⁴. Obecnie temu łącznikowi odpowiada zachodnia partia placu Wolnica. Najnowszej rekonstrukcji zasięgu pierwotnego Rynku (prostokątnego¹⁵) dokonał Bogusław Krasnowolski¹⁶. Zbliżoną do pierwotnej, nieco przesuniętą w głąb Rynku linię regulacyjną zachowała północna pierzeja placu Wolnica. Jest ona kontynuowana w ulicy Węglowej, gdzie odkryto, iż dziewiętnastowieczne elewacje stanęły na zewnętrznych murach piwnic podcieni, z reguły późniejszych od domów¹⁷, a więc w miejscu podcieniowych fasad niektórych kamienic. Być może podobnie ukształtowano dzisiejszą pierzeję placu Wolnica¹⁸. Częściowo zachowana jest też pierzeja wschodnia, zapewne utrzymana w linii pierwotnej. Od południa natomiast powiększono, w kierunku północnym, jeden z dwóch przyrynkowych bloków zabudowy, stara linia pierzei wy-

¹³ Dane o ulicy Krakowskiej wg: B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 80-82, 90-101.

¹⁴ *Ibidem*, s. 80-81.

¹⁵ Wydłużonego na osi wschód-zachód.

¹⁶ Dane o Rynku wg: *ibidem*, s. 168-176.

¹⁷ S. Świszczowski, *Założenie i rozwój miasta Kazimierza*, „Biuletyn Krakowski” Vol. 3, 1961, s. 42. Ustawienie klasycystycznej elewacji kamienicy w tej pierzei, przesuniętej nieco w kierunku południowym (zabudowa przedproża lub podcienia), potwierdzono w opracowaniu konserwatorskim z ubiegłego wieku, zob.: D. Czapczyńska, W. Komorowski, M. Łukacz, *Ekspertyza konserwatorska. Budynek przy ul. Krakowskiej 29 / Węglowa 1, 1A, t. 1-3*, Miejskie Biuro Projektów, 1981. Pogląd podtrzymano w: B. Krasnowolski, *Układ przestrzenny krakowskiego Kazimierza w wieku XIV*, „Rocznik Krakowski” Vol. 54, 1988, s. 34. Potwierdzono w: D. Rozbicka, S. Sławiński, D. Szostak, *Badania architektoniczne i opracowanie historyczne*, [w:] *Adaptacja budynku przy ul. Krakowskiej 29 i Węglowej nr 1, 1A, na potrzeby funkcjonalno-użytkowe planowanej Biblioteki Kraków, Pracownie Konserwacji Zabytków „ARKONA” Sp. z o. o.*, Kraków 2017.

¹⁸ Aby odpowiedzieć na to pytanie, należałoby przebadać piwnice domów północnej pierzei placu Wolnica, jak i wykonać odpowiednie kwerendy źródłowe.

stępuje natomiast w dzisiejszym wschodnim odcinku ulicy Skawińskiej, gdzie podcienia po prostu zniesiono, co oznacza powrót do pierwotnej linii regulacyjnej. Pierzeja zachodnia (po założeniu w obrębie Rynku nowego bloku zabudowy) weszła w pierzeję ulicy Augustiańskiej. Nie do końca dla nas zrozumiały opis działek i zabudowy miasta, w tym Rynku, zawarty jest w spisach podatku, zwanego szosem, z lat 1385-1387 i 1390¹⁹.

Inną koncepcję rekonstrukcji pierwotnego obrysu Rynku przedstawił nieco wcześniej Janusz Bogdanowski. Przyjął on kształt Rynku zbliżony do rekonstrukcji Stefana Świszczowskiego²⁰ oraz Marii Borowiejskiej-Birkenmajerowej²¹, powtarzając tezę o starszym kwadratowym Rynku i jego przekształceniu w prostokątny w wieku XVI. W średniowieczu Rynek miał sięgać od południowej pierzei dzisiejszej ulicy Skawińskiej do ulicy Skątecznej, a więc w przybliżeniu do linii granicznej pomiędzy dwoma domami znajdującymi się niegdyś na posesji Krakowska nr 28²². W wiekach XVI i XVII Rynek pomniejszono, kształtując wspomnianą wyżej północną pierzeję Wolniczą²³.

Pozostajemy jednak przy koncepcji Bogusława Krasnowolskiego – jako najbardziej wiarygodnej. Blok, w którym znajduje się omawiana

¹⁹ Zob.: S. Kutrzeba, *Ludność i majątek Kazimierza w końcu XIV stulecia*, „Rocznik Krakowski” Vol. 3, 1900, s. 186; zob. też: *Księgi radzieckie kazimierskie 1369-1381 i 1385-1402. Acta consularia casimieriensia 1369-1381 et 1385-1402*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932, Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, 2. Musimy opamiętać, że poszczególne domy spisane w wieku XIV trudno, lub wręcz nie sposób, jest identyfikować z dzisiejszymi posesjami.

²⁰ S. Świszczowski, *Założenie i rozwój...*, s. 42; idem, *Miasto Kazimierz pod Krakowem*, Kraków 1981, s. 63-65, *Cracoviana. Seria 1. Zabytki* 1981.

²¹ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Kształt średniowiecznego Krakowa*, Kraków 1975, s. 160, *Cracoviana. Seria 1. Zabytki*.

²² Granica ustalona w terenie wg: badania archeologiczno-architektoniczne Katarzyna Schejbal-Dereń i Marek Dereń, przy współpracy Stanisława Sławińskiego i Małgorzaty Mamicy; zob. też poniżej domniemania Krasnowolskiego o wschodnim przedłużeniu ulicy Skątecznej.

²³ J. Bogdanowski, *Problemy metodologiczne rewitalizacji urbanistyczno-krajo-
brazowej miasta zabytkowego na przykładzie Kazimierza Krakowskiego*, Warszawa 1985, s. 23, 25, plany: 1, 2, *Studia i Materiały – Pracownie Konserwacji Zabytków*.

posesja, zachował swoje pierwotne granice zewnętrzne²⁴, przy czym w jego miejscu występowały początkowo dwa bloki, w tym mniejszy przyrynkowy, zorganizowany jako jeden rząd działek²⁵: „Południowa część [bloku] zajęta była przez działki przyrynkowe, ujęte na zapleczu uliczką, biegnącą ku kościołowi Bożego Ciała w przedłużeniu dzisiejszej ulicy Skalecznej; uliczka ta pozbawiona poważniejszego znaczenia nie przetrwała długo i najpóźniej w połowie w. XV została zabudowana”²⁶. Oznaczało to scalenie w jeden duży blok dwóch dawnych, pamiętających lokację miasta²⁷. Dla nas wschodni odcinek wspomnianej ulicy (zajęty przez jeden z domów dzisiejszej posesji Krakowska nr 28 oraz realność Bożego Ciała 27) jest szczególnie ważny. Wyznaczał bowiem północną granicę dzisiejszej parceli Krakowska nr 30, a wcześniej tylne granice działek przyrynkowych, z których wtórnym podziałem poprzecznym wydzielono posesje przy ulicy Krakowskiej o nr. 30-34²⁸.

Nie sposób dzisiaj związać z omawianą posesją zapisek z wieków średnich. To samo odnosi się do domów sąsiednich. Natomiast dla zrozumienia przekazów źródłowych z wieków XVI-XVIII konieczne jest przeprowadzenie rekonstrukcji podziału własności, przynajmniej w części pierzei wschodniej ulicy Krakowskiej. Jak już wspomniano, posesje te ukształtowano w ramach pierwotnego

²⁴ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 37-42, 63.

²⁵ Zob.: Kraków, red. Z. Noga, Kraków 2007, plan 4.17, *Atlas historyczny miast polskich*, t. 5: Małopolska. z. 1.

²⁶ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 38. Dzisiejsza ulica Skaleczna pod koniec wieku XIV składała się z dwóch odcinków – ulicy św. Stanisława i ulicy św. Katarzyny, zob.: *ibidem*, s. 131-132; *Księgi radzieckie kazimierskie...*, s. 165, 184, 202, 253-254; ulica św. Stanisława wzmiankowana jest wcześniej – w 1369 oraz 1377 roku – zob. *ibidem*, s. 14, 88. W roku 1420 wzmiankowana jest ulica Scaleczska, a w roku 1425 dwukrotnie ulica Scalska, zob.: *Acta scabinalia casimiriensis 1407-1427*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 1996, s. 274, nr 2285; s. 381, nr 2906; s. 392, nr 2986, *Fontes Cracovienses*, 4. Do-mniemane wschodnie przedłużenie ulicy, dochodzące do ulicy Bożego Ciała, jak dotąd nie jest potwierdzone materiałami archiwalnymi.

²⁷ Zob.: Kraków, plan 4.18.

²⁸ Zob. B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 100-101.

(„lokacyjnego”) wytyczania działek, a następnie podział pierwotny częściowo utrwalono i skorygowano w ciągu kolejnych stuleci. Działania te prowadzono aż po czasy niemal nam współczesne. Rozległe badania historyczne stosunków własnościowych na tym obszarze prowadził Bogusław Krasnowolski, toteż jego ustalenia stanowią punkt wyjścia dla dalszych, w tym naszych, prac badawczych. Na sąsiedniej posesji (od północy), dzisiaj Krakowska nr 28, znajdowały się, po likwidacji przedłużenia ulicy Skałecznej, dwa odrębne domy, według Krasnowolskiego pamiętające wieki średnie²⁹. Dom północny, pierwotnie wpisany elewacją boczną w północną pierzeję wspomnianego przedłużenia ulicy Skałecznej, występuje w źródłach początkowo jako „Szpuntowski”, potem posiadali go: Kulłowicz, Golińscy, a w początku XIX wieku posesja należała do spadkobierców Żyda Samuelsohna³⁰. W południowej partii dzisiejszej posesji nr 28 stosunkowo wcześniej zabudowano wspomnianą wyżej ulicę³¹. Stojący w jej miejscu dom początkowo należał do rodziny Stałnych, potem mieszkał w nim aptekarz (niewątpliwie Zalas), po nim „aptekarz” Zalasowa³², w pierwszej połowie wieku XVII była to kamienica budowniczego Jana Laitnera³³ (kamienica Laitnerowska występuje w zapiskach jeszcze w drugiej połowie XVII wieku). Inni właściciele w wieku XVII to: Rościszewski, szlachcic Pławiński i Putonowicz. W pierwszej połowie wieku XVIII posesję

²⁹ Wcześniej stały tu domy drewniane – jako „kamienice” zbudowano je stosunkowo późno (powstaje o tym artykuł S. Sławińskiego).

³⁰ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 99-100.

³¹ *Ibidem*.

³² Niewątpliwie wdowa po Zalasie, stąd zwano ją „aptekarz”.

³³ Jan Laitner przybył do Krakowa, zapewne z Moraw, w roku 1622 i w tym samym roku został przyjęty jako mistrz do cechu murarzy. W 1625 roku przyjął prawo miejskie na Kazimierzu pod Krakowem – tamże był ławnikiem w roku 1642. W 1645 roku już nie żył. Głównym jego dziełem były gmachy szkoły Władysławowsko-Nowodworskiej, (Novae Classes) przy ulicy św. Anny (dziś nr 12) w Krakowie. Wg: S. Tomkowi cz, *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1912, s. 66-74, *Archiwum Naukowe*, dział 1, t. 5, z. 1.

dzierżyła wdowa Ostrowska. W końcu XVIII stulecia kamienica należała do szlachcica Zagórskiego. Początek wieku XIX to czas własności spadkobierców wspomnianego wyżej Samuelsohna.

Jak już wspomnieliśmy, posesja przy ul. Krakowskiej nr 30 została wydzielona z tylnych partii działek północnej pierzei Rynku (il. 20). Najważniejsza jest tu pierwotna przyrynkowa działka narożna, w którą wchodziła część naszej posesji. Dziś działce tej odpowiadają: przynajmniej narożna część kamienicy pl. Wolnica nr 2 / ul. Krakowska nr 36, kamienica przy ul. Krakowskiej nr 34 oraz część kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 32. Według Krasnowolskiego w czasach nowożytnych domom „nr 30 i 32 odpowiadała do czasu potopu jedna własność, wykształcona najpóźniej w 1 połowie w. XV na zapleczu dawnych działek zwróconych do rynku”³⁴. Poniżej uściślamy ten pogląd, w znacznej mierze słuszny, oparty na analizie układu działek w obrębie bloku. Na owej połączonej posesji, jak pisze Krasnowolski, stał dom Stanisława Bociana, potem jego właścicielem był niejaki Zielony, a po nim rodzina o nazwisku Pukał³⁵. Od roku 1619 do najazdu szwedzkiego właścicielem kamienicy, według Krasnowolskiego, miał być „Cichoniowski vel Cichoniowicz”³⁶. Podział na dwa odrębne domy, dzisiejszy nr 30 i nr 32, miał nastąpić zaraz po ustąpieniu Szwedów³⁷. Ten pogląd także poddajemy weryfikacji (zob. niżej). W późniejszym okresie kamienica nr 30 należała, aż do wieku XVIII, do rodziny Luteckich, a na przełomie wieków XVIII i XIX – do Pawła Siweckiego. Dzisiejszy dom zbudowano w roku 1907, „na starych fundamentach”, według projektu Beniamina Torbego³⁸; jak wiemy, zachowując też jego mury graniczne powyżej wysokości drugiej kondygnacji. Dom odpowiadający dzisiejszej kamienicy nr 32 „utrzymał zrazu nazwę kamienicy Cichoniowskiej”, został zrujnowany w czasach szwedzkich, nato-

³⁴ *Ibidem*, s. 100.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*.

miast w roku 1671 należał do szpitala św. Leonarda. Własność ta występowała również w 1733 roku, choć w międzyczasie jako właściciel wzmiankowany był niejaki Baranowicz. Na przełomie wieków XVIII i XIX dom należał do złotnika Michała Mertolda, a dzisiejsza kamienica powstała w roku 1914 według projektu Oberlendera³⁹. „Z zaplecza dawnej działki przyrynkowej wyodrębniona została też posesja nr 34”⁴⁰. Niewielkie jej rozmiary potwierdzają określenia: *lapidea minor* lub „kamieniczka”. W połowie wieku XVI stał tu murywany dom stolarza Wojciecha, w roku 1582 była tu własność krawca Matiasza, a na początku wieku XVII występują w zapiskach dwaj aptekarze – Michałowicz (Michalewicz) i Wojciech. W 1628 roku dom ów był w posiadaniu Franciszka Witosza *alias* Rybki, od około 1634 roku do końca wieku XVII była to kamienica Rzepczyńskich. W pierwszej połowie wieku XVIII odnotowana jest tu „kamienica Goniolczyńska”⁴¹. Poniżej i do tej posesji odnosimy nasze uwagi, przesuając powstanie domu na czasy późniejsze.

W regularnym bloku kazimierskim, o zachowanych pierwotnych granicach zewnętrznych, istotnym problemem jest stan zachowania jego podziałów wewnętrznych. Pomimo gruntownych zmian zabudowy pierwotne granice działek (w tym moduł wytyczony w następstwie lokacji) wykazują niejednokrotnie dużą trwałość. Gorzej jest z substancją pierwotnych kamienic, nie mówiąc już o domach drewnianych, których wszelki ślad zaginął i być może kiedyś zostanie wydobyty przez archeologów⁴². „Najstarsza zabudowa mieszkalna jest słabo zbadana. Początkowo dominowały zapewne domy drewniane, lecz już w wieku XIV pojawiły się na

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 100–101.

⁴¹ *Ibidem*, s. 101.

⁴² Taki drewniany dom w obrębie południowej pierzei Rynku Wielkiego został odkryty w trakcie badań archeologicznych prowadzonych przez S. Dryję na posesji ulica Bonifratska / ulica Trynatarska; zob. S. Dryja, S. Sławiński, D. Osiński, Sprawozdanie z badań archeologicznych związanych z planowaną zabudową działki nr 68, obr. 15 Śródmieście, ul. Trynatarska/Bonifratska w Krakowie, Kraków 2014.

Rynku murowane »kamienice« zajmujące całe szerokości działek, z przedprożami (zapewne wtórnie dobudowanymi). Przy głównych ulicach zabudowa murowana rozwija się, co najmniej, od w. XV⁴³. Kazimierskie działki „lokacyjne” były szerokie na 14,43 m (45 stóp = 3 pręty), a ich długości wynosiły 47,10 m (150 stóp = 10 prętów)⁴⁴. Inne wartości (działki węższe i niekiedy krótsze) wyliczył wcześniej Stefan Świszczowski⁴⁵.

Plany archiwalne (z XVIII i XIX wieku) przedstawiają interesujący nas blok zabudowy w jego obrysie będącym, jak wiemy, sumą dwóch pierwotnych bloków. Można przypuszczać, że w epoce nowożytnej nastąpiło ustalenie całej północnej pierzei rynkowej w linii elewacji podcieni, utrzymane dzisiejszą zabudową. Podziały wnętrza bloku i ich korekta (następująca w wiekach XV-XVII) zostały utrwalone także ową zabudową. W wyniku naszych badań i kwerend została utrzymana teza Bogusława Krasnowolskiego o wydzieleniu dzisiejszych posesji Krakowska o nr. 30, 32 i 34 z działek przyrynkowych⁴⁶. Przyjmujemy, że pierwotna zabudowa, funkcjonująca jako dom samodzielny, na omawianej posesji, jak i na sąsiedniej od południa (nr 32) była późniejsza od domów stojących w pierzei Rynku. Kamienica przy ul. Krakowskiej nr 34 została z kolei zbudowana późno, a jeszcze później oddzielona od posesji narożnej (zob. niżej).



⁴³ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 14.

⁴⁴ Idem, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, s. 123.

⁴⁵ S. Świszczowski, *Założenie i rozwój...*, s. 66-67; idem, *Miasto Kazimierz pod Krakowem*, s. 174.

⁴⁶ Zob.: B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 100.

Krakowska nr 30

Pierwsza faza (il. 3, 5-7, 20, 31) istnienia samodzielnego domu obejmuje stosunkowo długi okres, rozpoczęty, być może, wkrótce po lokacji miasta Kazimierza w roku 1335, a więc przypada na część wieku XIV i wiek XV. Zakładając jednak, że odstępstwa od przyjętych zasad podziału bloku na działki wymagały pewnego czasu, sądzimy, że wydzielenie dzisiejszych posesji Krakowska nr 30 i nr 32 nastąpiło w XV wieku⁴⁷. Pierwotny podział własnościowy w interesującym nas rejonie oparty był na wytyczeniu modularnych działek przyrynkowych, których osie podłużne założono prostopadłe do północnej pierzei Rynku. Od północy działki te, tworzące odrębny, płytki blok, jakoby ograniczała ulica – wschodnie przedłużenie dzisiejszej ulicy Skalecznej⁴⁸, które zaadaptowano, zapewne najpóźniej w wieku XV, na posesję (nr 28 pld.) założoną równolegle do wytyczonych pierwotnie działek przy ulicy Krakowskiej (idąc w kierunku ulicy Józefa – nr 28 pln., nr 26 pld. itd.). Bogusław Krasnowolski twierdzi, że przy Rynku, między ulicami Krakowską i Bożego Ciała, wytyczono pierwotnie sześć regularnych działek; ale w okresie XVI-XVII wieku posesji tych było tylko pięć⁴⁹. Nie wiemy zatem, jakie były szerokości poszczególnych działek przyrynkowych w epoce nowożytnej, gdyż przynajmniej jedna z nich powinna być szersza od modułu 14,43 m. Działka przyrynkowa, w narożniku z ulicą Krakowską (dziś pl. Wolnica nr 2) w roku 1550 należała do kuśnierza Jana⁵⁰.

⁴⁷ Zob.: *ibidem*, s. 100.

⁴⁸ Uliczka ta została ostatnio częściowo zrekonstruowana w trakcie budowy nowej kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 28.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 174, zob.: *Kraków*, plany 4.17, 4.18.

⁵⁰ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174.

Liczbę pięciu kamienic przyrynkowych potwierdza też registr domów z roku 1632⁵¹. Można by sądzić, że pomniejszona liczba posesji wynika z przyłączenia do domu narożnego (dziś w obrębie pl. Wolnica nr 2 / ul. Krakowska nr 36) sąsiedniej, opustoszałej działki przyrynkowej. Poniżej jeszcze raz wracamy do tej hipotezy.

Przyjmując ustalenia Krasnowolskiego, należałoby sądzić, że wyodrębnienie z powierzchni posesji przyrynkowych domu nr 30 nastąpiło najpóźniej w roku 1444, sugerując przy tym jego połączenie z domem nr 32⁵². Jest to datowanie oparte na pomyłce w interpretacji przekazu źródłowego, ale zbieżne z naszym datowaniem ogólnie na wiek XV (zob. niżej). Po niedawno zakończonej kwerendzie źródłowej stawiamy pod znakiem zapytania naszą poprzednią tezę o wydzieleniu posesji Krakowska nr 30 i nr 32 dopiero około roku 1550 (zob. niżej)⁵³. Zachowujemy natomiast pogląd, oparty zresztą na ustaleniach Krasnowolskiego, że obszar odpowiadający frontowej części dzisiejszych kamienic Krakowska nr 30 i nr 32 należał pierwotnie do narożnej działki przyrynkowej, której dziś odpowiadają także: narożna część pl. Wolnica nr 2 / ul. Krakowska nr 36 oraz dom przy ul. Krakowskiej nr 34. Takie mniemanie pozwala przedstawić pierwszą, hipotetyczną rekonstrukcję tego obszaru, powiedzmy, że w drugiej połowie wieku XIV, jako działki przyrynkowej, narożnej, być może już z murowanym budynkiem frontowym i z jakąś drewnianą zabudową oficynową w pierzei ulicy Krakowskiej, dochodzącą do ulicy na przedłużeniu dzisiejszej ulicy Skałecznej. Grunt odpowiadający natomiast po części traktom tylnym nowożytnych kamienic nr 30, nr 32, jak i ich podwórzom oraz podwórzu domu nr 34 (tego ostatniego według stanu w XIX wieku),

⁵¹ Rejestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649. Ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie i Biblioteki Jagiellońskiej, wyd. K. Follprecht, Kraków 2005, s. 137-138, *Fontes Cracovienses*, 11.

⁵² *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continet privilegia et documenta quae res gestas Academiae eiusque beneficia illustrant*, t. 4: *Ab Anno 1507 usque ad Annum 1548*, Kraków 1884, s. 179-180, nr CCCLXXV; zob.: B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 99-100.

⁵³ S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 87-88.

należałby wówczas do innych działek przyrynkowych – dzisiaj odpowiadają im częściowo posesje nr 2 i nr 3 przy placu Wolnica. Na planie senackim, z początku wieku XIX, a więc wykonanym po kolejnych nowożytnych zmianach przestrzennych i budowlanych, występuje przyrynkowa kamienica narożna (wówczas nr 128), o rzucie wydłużonym na osi północ-południe, z podwórzem od strony wschodniej, czyli w miejscu sąsiedniego domu przyrynkowego o genezie średniowiecznej⁵⁴. Dzisiaj podwórze to zabudowane jest częścią kamienicy przy pl. Wolnica 2.

Zadajmy zatem podstawowe pytanie: kiedy wydzielono posesje nr 30 i nr 32 przy ulicy Krakowskiej? Późne powstanie realności nr 34 jest bowiem dobrze potwierdzone w źródłach (zob. niżej). Poniżej przedstawiamy nasze rozważania w tej kwestii.

Mury starszej zabudowy zachowane w kamienicy nr 30 przy ulicy Krakowskiej rozwarstwiamy na kilka faz. Najstarszym z nich jest północny mur graniczny w tylnym trakcie piwnic i parteru, stojący być może jeszcze w linii pierzei wspomnianej wyżej ulicy⁵⁵, a na pewno w linii granicznej z posesją Krakowska nr 28 pld.⁵⁶ (il. 3, 5-6). Mur ten mógł być albo jedyną murowaną ścianą domu, albo jednym z czterech murów wydzielających najstarsze murowane pomieszczenie (il. 7), czego na skutek ograniczonych możliwości badań nie byliśmy w stanie ustalić. W fazie pierwszej na interesującym nas placu nie było innych murów. Wskazuje na

⁵⁴ Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802-1805) 1807-1808 tak zwany *Senacki* wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku, wyd. H. Münch, Kraków 1959, sekcje 57 i 62 – plan całego bloku zabudowy pomiędzy Rynkiem Wielkim (dziś część placu Wolnica) a ulicą Józefa; tabl. LXVI – plan większej części tegoż bloku.

⁵⁵ Zob. co pisze o niej: B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 99.

⁵⁶ Do tego muru mieliśmy dostęp od strony piwnic domu nr 30 i zauważyliśmy jego dwufazowe rozwarstwienie, wówczas datując: pierwsza połowa wieku XV – odcinek zachodni, koniec wieku XV lub przełom XV/XVI wieku – odcinek wschodni. W niniejszym artykule datowanie muru zweryfikowaliśmy (zob. niżej).

to pośrednio ponownie odczytana specyfika wątków murów oraz resztek sklepień występujących w piwnicach kamienicy nr 30, jak i wysoko (powyżej podłogi drugiego piętra) dochodzących wątków murów granicznych⁵⁷. Przyjmujemy zatem, że we wczesnych fazach samodzielności posesji nr 30 i nr 32 przy ulicy Krakowskiej stały na nich budynki drewniane, w tym dom nr 30 w części murowany (zob. niżej). W obecnych piwnicach domu nr 30 nie ma dziś żadnego śladu po drewnianych konstrukcjach tych domów, na skutek wybrania nawarstwień ziemnych dla budowy piwnic.

Jak już wspomnieliśmy, w wiekach średnich posesje przyrynkowe, a być może już i samodzielną działkę domu przy ul. Krakowskiej nr 30, ograniczała od północy ulica będąca przedłużeniem dzisiejszej ulicy Skalecznej. Jest to teza Krasnowolskiego⁵⁸, znajdująca w roku 1629 jeśli nie potwierdzenie, to odpowiednik dla toku myślenia tego współczesnego badacza. Rozpatrując kwestię linii granicznej pomiędzy dwoma posesjami odpowiadającymi dzisiejszej oznaczonej nr. 28 przy ulicy Krakowskiej, urzędnicy miejscy napisali wówczas o południowej z nich: „Uliczka tu była i przejeżdżano wozami, kędy to teraz p. Laytner [nr 28 pld.] mieszka”⁵⁹. Pomijając tu szczegółową argumentację siedemnastowiecznych ekspertów budowlanych (o posesji Krakowska nr 28 powstaje odrębny artykuł) musimy podkreślić, że zapiska z roku 1629 nie jest dla nas wystarczającym potwierdzeniem istnienia niegdyś w tym miejscu ulicy.

Powróćmy do problematyki posesji przy ul. Krakowskiej nr 30. W świetle nowych wyników naszych kwerend obalamy tezę przyjętą w poprzednim artykule, że pod koniec wieku XV, lub raczej na przełomie wieków XV i XVI, wzniesiono budynek odpowiadający traktowi frontowemu dzisiejszej kamienicy Krakowska nr 32, wraz

⁵⁷ Zob. dziś nieaktualne datowania w: S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 84-90.

⁵⁸ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 99.

⁵⁹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne (indukty). Inskrypcje i sprawy sporne (inscriptiones, controversiae), rkps K 37, s. 1004.

z jego murowaną piwnicą – naszym wówczas zdaniem boczną oficynę narożnej posesji przyrynkowej⁶⁰. Słusznie natomiast, odwołując się do zapiski z roku 1582, przyjęliśmy, że dom nr 28 pld. był przez długi czas drewniany, niesłusznie jednak uznaliśmy za już istniejącą, i starszą niż druga połowa wieku XVI, jego piwnicę frontową⁶¹. W ogólnym sensie prawidłowo uznaliśmy, że do posesji Krakowska nr 28 pld. przylegała od południa drewniana zabudowa, ale nie jest pewne, że należała ona aż do około połowy XVI wieku do narożnej realności przyrynkowej⁶². Błędnie sugerowaliśmy stosunkowo wczesne powstanie murowanej zabudowy oficynowej działki przyrynkowej, czyli dzisiejszej kamienicy nr 34⁶³ – budynku tego jeszcze nie było w pierwszych latach XVII wieku (zob. niżej).

W 1550 roku potwierdzony jest podział na samodzielne posesje w interesującym nas rejonie miasta Kazimierza⁶⁴. W ulicy Krakowskiej spisano wówczas (między innymi) następujących posesjonatów: Tobiasz Fox (nr 26 pld.), Szpunt (nr 28 pld.), Stałny (nr 28 pld.), Zielony (nr 30) oraz Mensator (nr 32)⁶⁵, w Rynku Wielkim natomiast – kuśnierz Jan (dom narożny i plac dzisiejszej posesji Krakowska nr 34)⁶⁶. Rok 1550 jest pierwszą pewną datą dla stwierdzenia samodzielności posesji Krakowska nr 30 i nr 32. Otwarta pozostaje natomiast kwestia, czy ich wydzielenie nastąpiło blisko tego roku. Sądzimy, że mogło to nastąpić znacznie wcześniej.

⁶⁰ S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 86-87.

⁶¹ *Ibidem*, s. 85-86.

⁶² *Ibidem*, s. 85.

⁶³ *Ibidem*, il. 4.

⁶⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 11 (otaksowanie posesji dla naliczenia podatku królewskiego), s. 928-929; dokument wydano drukiem w: *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507-1795)*, wyd. F. Piekosiński, t. 1: 1507-1586, z. 1, Kraków 1885, nr 140, s. 202; tekst ten zamieszczony także w: K. Bąkowski, *op. cit.*, s. 52-54.

⁶⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 11, s. 929; *Prawa, przywileje...*, t. 1, z. 1, nr 140, s. 202.

⁶⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 11, s. 928; *Prawa, przywileje...*, t. 1, z. 1, nr 140, s. 202.

W roku 1544 arcybiskup gnieźnieński i biskup krakowski, *Regni Poloniae Primas*, Piotr Gamrat potwierdził zapis czynszu dla Akademii Krakowskiej na domu w mieście Kazimierzu przy ulicy Krakowskiej, należącym do Wojciecha Stalnego (nr 28 pld.), położonym pomiędzy domem Marcina Szpunta (nr 28 pln.) i realnością Stanisława Bociana. Ta ostatnia mogła odpowiadać zarówno posesji nr 30, jak i całej narożnej działce przyrynkowej obejmującej część dzisiejszej kamienicy Krakowska nr 30⁶⁷. Zresztą Bocianowi można by nawet przypisać, według Krasnowolskiego⁶⁸, połączone posesje nr 30 i nr 32, czego nie było już w roku 1550. Przypomnijmy, że rzeźnik Stanisław Bocian zasiadał w ławie miejskiej (zapiski z lat 1533-1541)⁶⁹. Przeanalizujmy wobec tego raz jeszcze treść dokumentu z roku 1547 – czyli testamentu Stanisława Bociana, wówczas rajcy kazimierskiego, spisane w jego domu, którego położenia domyślaliśmy się poprzednio w rejonie posesji Krakowska nr 30. Testator zeznał, że jest zobowiązany zwrócić swej żonie Agnieszce 24 grzywny „monety i liczby polskiej”, które otrzymał od niej jako pożyczkę; dług ten zapisał i zabezpieczył też Agnieszce na połowie swojego domu oraz ogrodu położonego przy Psim Rynku. Położenie domu nie zostało jasno określone, a jego powiązanie z ogrodem, zapewne niezabudowaną posesją, nie jest oczywiste. Zakładaliśmy, że ogród znajdował się przy Psim Rynku, a dom był położony przy ulicy Krakowskiej⁷⁰. Poniżej przedstawiamy nasze dzisiejsze wątpliwości dotyczące tej kwestii. Przewidując zgon, Bocian zalecił też oddać swojej żonie 80 złotych polskich, które niegdyś od niej pożyczył, a dług miał być spłacony z placu tegoż Bociana (*aream suam*), znajdującego się pomiędzy domem Wojciecha Stalnego

⁶⁷ *Codex diplomaticus...*, nr CCCLXXV, s. 179-180; S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 90.

⁶⁸ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 100.

⁶⁹ S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 90.

⁷⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Testamenty (testamenta), rkps K 439, s. 95 (cały dokument na s. 94-96), nasza interpretacja według tłumaczenia z łaciny pana Karola Nabiałka; S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 91.

a domem „testatora”. Ów plac Bocian zapisał swojemu zięciowi Grzegorzowi (rzeźnikowi) i córce Jadwidze. Położenie placu, niewątpliwie wówczas niezabudowanego, obok domu Stałnego zdaje się wskazywać na jego lokalizację przy ulicy Krakowskiej, w miejscu dzisiejszej frontowej partii domu nr 30. Byłby to zatem plac wydzielony w nieokreślonym czasie z tylnej partii przyrynkowej posesji narożnej i zapisany najbliższemu krewnemu; zaś sąsiedni dom Bociana to przyrynkowy dom narożny lub budynek stojący na już wydzielonej dzisiejszej posesji nr 32. Problem tkwi jednak w tym, że w testamencie nie wskazano jednoznacznie, że dom Bociana położony był w tym rejonie, jak i nie zapisano takiego domu któremuś ze spadkobierców. Stąd nasza pierwotna interpretacja, że dom przyrynkowy z oficynami bocznymi, lub tylko dzisiejsza posesja Krakowska nr 32, był w sposób oczywisty dziedziczony przez bezpośrednich spadkobierców Bociana. Wątpliwości co do takiej identyfikacji posesji pogłębiają się, gdy spojrzymy na spis właścicieli nieruchomości w jednej z pierzei kazimierskiego Psiego Rynku z roku 1550 – oto interesujący nas fragment: „do. [skrót od *domus*] Stałny”, „area [może oznaczać plac] Boczanowska”, „do. Boczanek”⁷¹. Podobieństwo do topografii własności z roku 1547, przypisanej uprzednio pierzei ulicy Krakowskiej, jest tu uderzające i prawdopodobnie do nieruchomości przy Psim Rynku odnosi się omawiany testament. Zatem co stało się pomiędzy rokiem 1544 a 1550 przy ulicy Krakowskiej? Czy przebieg wydarzeń i stan własności były takie, jak sądziliśmy poprzednio, czy też między rokiem 1544 a 1547 nieruchomość nr 30 przy ulicy Krakowskiej przejął Zielony, wzmiankowany w roku 1550 jako posesjonat w odrębnym domu?⁷²

W badaniach architektonicznych wyodrębniliśmy w piwnicach północny mur graniczny tylnego traktu kamienicy (il. 3, 5-6), biorąc jednak pod uwagę jego nieznaczące przesunięcie w głąb naszej

⁷¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 11, s. 931; *Prawa, przywileje...*, t. 1, z. 1, nr 140, s. 203.

⁷² ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 11, s. 929; *Prawa, przywileje...*, t. 1, z. 1, nr 140, s. 203.

posesji (w stosunku do muru w trakcie frontowym), uznaliśmy, że został on zbudowany z inicjatywy właściciela sąsiedniego domu – Krakowska nr 28 pld. – jeszcze w wieku XV. Utrzymując to datowanie, musimy nasz pogląd o murze gruntownie skorygować, mur bowiem należy do posesji Krakowska nr 30 i – co przedstawiamy poniżej – był murem piwnicy pod izbą tylną pierwotnego domu, w większej części drewnianego i o głębokim rzucie, o powierzchni późniejszej kamienicy. Sądzymy, że dom ten znacznie wyprzedzał rok 1547 i istniał najpóźniej już w XV wieku. Co prawda mur (jak i ewentualnie cała murowana piwnica i murowana izba nad nią⁷³) mógł być związany najpierw z zabudową oficynową działek przyrynkowych, pozostaje to jednak niewyjaśnione. Znamienne jest, że w miejscach dostępnych w trakcie ostatnich badań (w 2017 roku) stwierdzono w piwnicach: dostawienie ścian poprzecznych frontowego traktu naszej kamienicy do murów granicznych, w trakcie tylnym dostawienie opłaszczowania pod sklepienie do północnego muru granicznego, jak i późniejsze (od jego zachodniego odcinka) wschodnie przedłużenie południowego muru granicznego, zbudowane od razu ze sklepieniem południowej piwnicy tylnego traktu. W sumie w toku prac badawczych otrzymaliśmy obraz potwierdzony nowożytnymi zapiskami (zob. niżej) rzutu rozwiniętego, dwutraktowego podpiwniczenia budynku, o jednej piwnicy frontowej przesklepionej kolebką rozpiętą pomiędzy murami poprzecznymi. W trakcie tylnym istniały dwie piwnice, przy czym południowa była węższa, obie przesklepione kolebkowo na osi wschód–zachód⁷⁴. W roku 2017 pewne przesłanki – sposób opracowania muru traktowego w jego partii południowej, w tym zachowany na jego wschodnim licu ślad po oszalowaniu wkopu fundamentowego, jak i dostawienie wschodniego przedłużenia południowego muru granicznego – zasugerowały nam dwufazowość

⁷³ Pełnej murowej substancji czterech ich ścian nie możemy potwierdzić ze względu na brak dostępu do ewentualnie zachowanych relikwów murów pod posadzką piwnic.

⁷⁴ S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 87-90.

murowanych piwnic, tzn. najpierw zbudowano trakt frontowy, następnie zaś trakt tylny⁷⁵. Tak rzeczywiście było z wąską południową piwnicą traktu tylnego. Inaczej jest w przypadku większej piwnicy północnej traktu tylnego – jak pisaliśmy wyżej, jej mur północny (graniczny) istniał znacznie wcześniej, a i cała piwnica mogła być murowana już w wieku XV, pokrywając się rzutem z potwierdzoną w nowożytnych zapiskach murowaną izbą (il. 3, 5-7). Tego jednak nie jesteśmy w stanie ustalić, ponieważ styk resztek muru trakto-owego z północnym murem granicznym nie był w trakcie naszych badań w pełni dostępny. I jeszcze przypomnijmy: w obu murach granicznych domu nr 30, do wysokości nieco większej niż dwie kondygnacje, występują wątki ceglane i wnęki (dziś zamurowane) z czasu budowy tej i sąsiednich kamienic. Stwierdzamy zatem raz jeszcze, co potwierdzają zapiski przez nas niżej cytowane, że na posesji nr 30 stał najpierw dom w większej części drewniany, a tylko w mniejszej – murowany, natomiast na posesjach sąsiednich (nr 28 pld. i nr 32) domostwa były początkowo całkowicie drewniane. W 1549 roku pojawia się natomiast informacja o kamienicy (*domus lapidea*) Marcina Szpunta przy ulicy Krakowskiej (nr 28 ptn.)⁷⁶. Jeszcze raz przypomnijmy nasze domniemanie, że posesje nr 30 i nr 32 były samodzielne już w wieku XV⁷⁷, a testament Bocianowy z roku 1547 mógł nie dotyczyć omawianych nieruchomości przy ulicy Krakowskiej, lecz posesji przy Psim Rynku.

Opisywana kamienica powstała zatem w miejscu zabudowy w większej części drewnianej, stosunkowo późno, w ścisłym związku z budową sąsiednich kamienic (nr 28 pld. i nr 32), a szczególnie wspólnych z nimi murów granicznych. Ukształtowanie domu murowanego nie przebiegało zbyt szybko. Poszczególne jego etapy można prześledzić w zapiskach archiwalnych, na ich podstawie na nowo interpretując wyniki badań w terenie. W nowej kamienicy

⁷⁵ *Ibidem*, s. 87, 89.

⁷⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Testamenty..., rkps K 439, s. 108.

⁷⁷ Jest to częściowy powrót do datowania przedstawionego przez Krasnowolskiego; B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 100.

z poprzedniego domu o mieszanej konstrukcji zachowano północny mur graniczny w tylnym trakcie, występujący w parterze i piwnicy, ewentualnie całe murowane pomieszczenie i takąż pod nim piwnicę. Niezależnie od materiału budowlanego wzmiankowana później izba parteru (zob. niżej) odpowiadała izbie paradnej tylnego traktu najpierw domu, a potem kamienicy, w której przypadku oczywiste zdaje się odniesienie do zagadnienia izby tylnej „półkuryjnej” kamienicy krakowskiej⁷⁸.

Szerokość domu nr 30 wyniosła około 10 m, co jest niezwykle bliskie krakowskiej kamienicy „półkuryjnej”⁷⁹. Zważywszy zatem na powstanie posesji na części pierwotnych działek przyrynkowych, bez zastosowania kazimierskiej, „lokacyjnej” szerokości działki, można mówić o nawiązaniu do modułów krakowskich. Podwórze domu było początkowo mniejsze niż dzisiejsze, jeszcze w roku 1632 napisano bowiem: „Zadź [podwórze] ciasna, na której słodownia z gumnem”⁸⁰. Słodownia to „zakład zajmujący się produkcją siodu”⁸¹, w omawia-

⁷⁸ Genezę krakowskiej izby tylnej przedstawił Waldemar Komorowski (W. Komorowski, *Średniowieczne domy krakowskie (od lokacji miasta do połowy XVII wieku)*. Kamienice, pałace miejskie i rezydencje kanonicze. Trwałość gotyckiego modelu w nowożytności, Kraków 2014, s. 166-167, *Prace Naukowe Muzeum Narodowego w Krakowie*, t. 4). Cytując Adama Miłobędzkiego, izbę tylną „kojarzy” z pomieszczeniem ogrzewanym. Miłobędzki zwie izbę tylną „świetlicą”: „Automatyczną, niezależną od domu głównego genealogię tego rodzaju wnętrza potwierdza jego usytuowanie. Bywało ono budowane nawet osobno, w tyle działki, zazwyczaj jednak dostawione do frontowego dwutaktu od tyłu, bądź jako dobudówka, bądź jako zintegrowany z resztą domu składnik traktu trzeciego” (A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 86, *Dzieje Sztuki Polskiej*, t. 4. *Sztuka Polska XVII Wieku*, cz. 1). Odległa i wcześniejsza analogia tylnych pomieszczeń murowanych przy domach drewnianych pochodzi np. z Elbląga – tzw. *Kemenate* lub *Steinwerk*; zob.: G. Nawrońska *Przemiany kulturowe w XIII-wiecznym Elblągu efektem spotkania tradycji i obcych wpływów*, „*Archaeologia Historica Polonia*” Vol. 21, 2013, s. 84-85.

⁷⁹ W. Grabski, *Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa*, „*Biuletyn Krakowski*” Vol. 3, 1961, s. 106-107.

⁸⁰ *Rejestry gospód...*, s. 141.

⁸¹ S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowaarska Krakowa i Kazimierza w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII. Studia z dziejów piwowaarsstwa Krakowa*

nym przypadku o rozmiarach określonych wymiarami posesji oraz jej pozostałej zabudowy, wśród której dominował oczywiście dom mieszkalny⁸². O zasięgu posesji w kierunku wschodnim informują w jakimś stopniu zapiski znacznie wcześniejsze. W roku 1571:

Sławni pan Jan Karczmarzyk i Jan Małachowski, przysięznicy, z urzędu sławnych panów radziec kazimierskich, na żądanie Sławnego Augustyna Pawlika [właściciela domu przyrynkowego, trzeciego od narożnika z ulicą Krakowską⁸³], przysięznika, w dom opatrzonego Michała Miecznika [Krakowska nr 28 pld.] posłani, zeznali, iż widzieli nowy wychód [klozet] na zadzi Michała Miecznika tylko łokieć od ściany słodowni Augustynowej. Toż to widzieli, iż za tym wychodem, Michał Miecznik nie postawił swojej ściany, i z dachu Miecznikowego ścieka na ścianę słodownianą Augustyna Pawlika⁸⁴.

A zatem realność przyrynkowa, „za plecami” posesji Krakowska nr 30 i nr 32 stykała się z bokiem posesji przy ulicy Krakowskiej⁸⁵ – jak wiemy, zajmującej fragment domniemanej ulicy (jw.), czyli że w czasach jej funkcjonowania była wpisana tylną granicą w linię jej pierzei południowej. Z powyższego wynika, że trzecia od narożnika z ulicą Krakowską posesja przyrynkowa zachowała swoją pierwotną głębokość, a posesja nr 28 pld. także nie była wówczas krótka. Jednym słowem w polu naszych zainteresowań znajdują się, oprócz posesji narożnej, jeszcze dwie działki przyrynkowe. Zakładając modułarną szerokość działek przyrynkowych – po 14,43 m,

i Kazimierza z uwzględnieniem problematyki Kleparza i przedmieść, Kraków 2018, s. 231, *Historia, Hereditas, Ecclesia*, t. 2.

⁸² Szerzej na temat tego zagadnienia w: *ibidem*, s. 231-247. Słodownię często stanowił zespół mniejszych budynków i poszczególnych pomieszczeń rozmieszczonych w obrębie posesji.

⁸³ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174.

⁸⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 16, s. 451.

⁸⁵ Posesja Krakowska nr 28 pld. posiadała tylną granicę z realnością położoną przy ulicy Bożego Ciała, dziś nr 27; B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 38-39.

głębokość posesji Krakowska nr 30 powinna mierzyć sumę szerokości dwóch z nich, a więc 28-29 m. Nie jest to dużo, ale być może posesja nr 30 była jednak głębsza, a zatem szerokości niektórych realności w Rynku też były większe od modularnych. Realność narożna mogła być też powiększona o boczne podwórze, czyli sąsiednią (od wschodu) opuszczoną działkę. Wówczas omawiana przez nas posesja miałaby głębokość około 43 m. Z kolei styk tego samego („trzeciego”) domu przyrynkowego z posesją Krakowska nr 30 przedstawiony jest w zapisie z roku 1613:

Byliśmy w domu potomków nieboszczyka p. Augustyna Pawlika, rajce kazimierskiego i pokazaniem p. Pawła Pawlikowicza widzieliśmy dach nad komorą na zadzi zgniły [...], parkanu przeszło jedno od p. Postrzygaczowicza [posesja przyrynkowa – czwarta od narożnika z ulicą Krakowską⁸⁶] zle i trzeba inszego [...]. W słodownie lassy zle, piec się zawalił, koryto zgniłe i ściana od tełu p. Pukalowego [Krakowska nr 30] zgniła i dziurawa [...]

– a to oznacza styk bocznej granicy działki przyrynkowej z tylną granicą podwórza posesji Krakowska nr 30. I dalej: „dach nad słodownią miejscami dziurawy [...], na górze nad wszystkim domem dach poboczny od Marcinkowej [drugi od narożnika z ulicą Krakowską dom przyrynkowy⁸⁷] wszytek zły”⁸⁸.

Powtórzmy za poprzednim naszym artykułem, przedstawiającym „socjotopograficzny obraz” osadzenia posesji ul. Krakowska nr 30 w układzie przestrzennym miasta Kazimierza XVI i XVII wieku⁸⁹. Jej sytuacja była identyczna w epoce drewniano-murowanego „domu”, jak i „kamienicy”. Powyżej przytoczyliśmy zestawienie własności z roku 1550, teraz przejdźmy do innych źródeł – głównie zapisek podatkowych. Inne dane dla roku 1550, bardzo dokładne

⁸⁶ *Ibidem*, s. 174.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg radzieckich (protocolla), rkps K 64, s. 234-235.

⁸⁹ S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 91-98, 102.

i ułatwiające identyfikację domów, zawarte są w zapiskach z 1673 oraz 1692 roku⁹⁰. Spis własności przy ulicy Krakowskiej zaczniemy od dzisiejszej posesji nr 28. W księdze podatkowej z roku 1550 występuje Szpunt (ul. Krakowska nr 28 płn.)⁹¹. Posesjonatami w kolejnym domu byli: Stałny, a potem Michał Miecznik (nr 28 pld.)⁹². Dzisiejsza kamienica nr 30 to w roku 1550 własność Zielonego, a w czasach późniejszych Pukala i Cichoszowskiego, natomiast w roku 1673 „sukcesorów Pana Luteckiego”⁹³. Dzisiejszy dom nr 32 w 1550 roku należał do stolarza, niewątpliwie kazimierskiego mieszczanina, później był własnością „Maylatów krawców”, następnie Cichoniewiczza, a potem szpitala św. Leonarda⁹⁴. Według Krasnowolskiego stolarz o imieniu Wojciech mieszkał w połowie wieku XVI w dzisiejszym domu Krakowska nr 34⁹⁵, co jednak nie może być prawdą, gdyż dom ten jeszcze nie istniał, a plac później przez niego zajęty był częścią przyrynkowej narożnej działki (zob. niżej). Podobnie nie jest zgodne ze stanem faktycznym domniemanie tego badacza, jakoby w wieku XVI nie były jeszcze rozdzielone dzisiejsze posesje przy ul. Krakowskiej nr 30 i nr 32. Krasnowolski podaje natomiast zgodnie z ówczesnym stanem, że w roku 1550 dom przyrynkowy należał do kuśnierza Jana⁹⁶. Pod rokiem 1673 napisano (cofając się do roku 1550): „*Domus lapidea Joannis pellionis* spustoszała, tył od tej kamienicy [w tym przypadku wyodrębniony dzisiejszy dom nr 34, w roku 1550 jeszcze nie istniejący] trzyma [w roku 1673] JMP Domoracki alias Rzepczyński”⁹⁷. Także w innych zapiskach z XVII wieku Rzepczyński występuje jako właściciel domu nr 34.

⁹⁰ W przywołanych zapiskach występują odwołania do lat wcześniejszych.

⁹¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu, podymnego, podwód (registra exactionum), rkps K 746, s. 545.

⁹² Ibidem, rkps K 747, s. 16, rkps K 748, s. 17.

⁹³ Ibidem, rkps K 747, s. 17, rkps K 748, s. 17 (zob.: rkps K 746, s. 545).

⁹⁴ Ibidem, rkps K 746, s. 545, rkps K 747, s. 17, rkps K 748, s. 17.

⁹⁵ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 101.

⁹⁶ Ibidem, s. 174.

⁹⁷ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 747, s. 13; K 748, s. 14.

Z przytoczonych danych wynika, że kamienica nr 34 była ściśle związana z domem przyrynkowym, a jej budowa i wyodrębnienie nastąpiły stosunkowo późno, niemniej przed rokiem 1632 (zob. niżej).

W roku 1553 spadkobiercy Zielonego – wdowa po nim Agnieszka i syn Wawrzyniec, jak i duchowny Jakub Zielony (stopień pokrewieństwa z pozostałymi spadkobiercami nieznany) – sprzedali piekarzowi Stanisławowi Pukałowi swój dom przy ulicy Krakowskiej (nr 30), stojący pomiędzy domami Wojciecha Stałnego (nr 28 pld.) i stolarza Wojciecha (nr 32)⁹⁸. W roku 1558 przy ulicy Krakowskiej spisano: Szpunta (nr 28 pfn.), Pukała (nr 30) i *mensatora* (nr 32); brak rzecz jasna zapiski, którą można by odnieść do domostwa nr 34, wówczas nieistniejącego⁹⁹. W roku 1568 podano następujących właścicieli posesji: Szpuntowa, niewątpliwie wdowa (nr 28 pfn.), *Michael gladiator* (nr 28 pld.), „Pukał *advocatus*”, czyli wójt (nr 30), Włoszka, wdowa po Maylacie (nr 32)¹⁰⁰. W roku 1564 Jadwiga Maylat spisała w swym domu testament¹⁰¹. W 1576 roku występują w spisie podatkowym: dom Szpuntowski (nr 28 pfn.), Miecznik (nr 28 pld.), „pan Pukał *Consul*” (nr 30), „Dilągowski *in domo Majlat*” (nr 32), „Lorenc aptekarz” (narożna posesja przyrynkowa?)¹⁰². W latach 1578-1603 Jędrzej Pukał, rajca miejski (1600), występuje w rejestrach czopowego¹⁰³. W roku 1581: dom Szpuntowski (nr 28 pfn.), Miecznik (nr 28 pld.), tamże aptekarz – według Krasnowolskiego był to Zalas¹⁰⁴; Pukał *konsul* (nr 30), „Maylath *sartor*”

⁹⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi ławnicze główne (indukty). Inskrypcje i sprawy sporne (inscriptiones, controversiae), rkps K 381, s. 420-421 (na podstawie tłumaczenia K. Nabiałka).

⁹⁹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 751, s. 5.

¹⁰⁰ Ibidem, rkps K 752, s. 31.

¹⁰¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Testamenty..., rkps K 439, s. 294.

¹⁰² ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 753, s. 13-14.

¹⁰³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru czopowego (registra exactionum ducillariae et braxaturae), rkps K 718-726.

¹⁰⁴ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 99.

(nr 32)¹⁰⁵. Krawca – niejakiemu Matiasza – w roku 1582 osadza Krasnowolski pod nr 34¹⁰⁶, wówczas jednak posesja ta nie istniała. Analogiczna kolejność występuje w niedatowanym spisie z końca wieku XVI¹⁰⁷. W innej zapisce, z roku 1581, dom Jana Maylata (nr 32) znajdował się przy domu rajcy Pukala (nr 30) oraz w tyle kamienicy kuśnierza Jana (narożny dom przyrynkowy wraz z obszarem dzisiejszej posesji Krakowska nr 34)¹⁰⁸. W roku 1582 zapisano, że dom niegdyś Marcina Szpunta stoi przy ulicy Krakowskiej (nr 28 płn.), a sąsiedzi to *consul* Stanisław Masło (nr 26 pld.¹⁰⁹) i drewniany dom miecznika Michała (nr 28 pld.)¹¹⁰. W roku 1605¹¹¹: kamienica Szpuntowska (nr 28 płn.), aptekarka – według Krasnowolskiego była to aptekarka Zalasowa, wdowa po aptekarzu Zalasie¹¹² (nr 28 pld.), *consul* Pukal (nr 30), „Michałowicz aptekarz *scabinus*” (nr 32, według Krasnowolskiego pod nr 34)¹¹³. W roku 1607 treść spisu jest niemal identyczna, tyle, że pod nr 32 występuje aptekarz Wojciech (czyżby nadal Michałowicz?)¹¹⁴. W roku 1612: kamienica Szpuntowska (nr 28 płn.), aptekarka Zalasowa (nr 28 pld.), „konsul” Pukal (nr 30), Michałowicz – aptekarz i „konsul” (nr 32)¹¹⁵. Natomiast w części spisu dla Rynku (jego pierzeja północna to w „szosach”: *tertia pars Circuli*)

¹⁰⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 754, s. 7.

¹⁰⁶ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 101.

¹⁰⁷ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 760, s. 3.

¹⁰⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Testamenty..., rkps K 440, s. 243-244.

¹⁰⁹ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 99.

¹¹⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Testamenty..., rkps K 440, s. 250.

¹¹¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 762, s. 16.

¹¹² B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 99.

¹¹³ *Ibidem*, s. 100.

¹¹⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 763, s. 16.

¹¹⁵ *Ibidem*, rkps K 764, s. 20.

występuje kamienica „pani Andrzejowiczowej”¹¹⁶, P. Rzepczyńskiego, Sikorska¹¹⁷ [a podatek płacono] z części czwartej”¹¹⁸ – dziś narożna część pl. Wolnica nr 2 / Krakowska nr 36 oraz posesja Krakowska nr 34. W roku 1614: kamienica Szpuntowska (nr 28 płn.), aptekarka (nr 28 pld.), Pukał (nr 30), aptekarz Wojciech (nr 32)¹¹⁹, a w Rynku, jako współwłaściciele, Rzepczyński i Sikorski¹²⁰. W roku 1617: kamienica Szpuntowska (nr 28 płn.), aptekarka (nr 28 pld.), Pukał *consul* (nr 30), „Michałowicz *consul*” (nr 32)¹²¹, a przy Rynku własność „konsula” Rzepczyńskiego¹²². W roku 1619: kamienica Szpuntowska (nr 28 płn.), aptekarka (nr 28 pld.), „Cichoszowski *consul*” – doktor filozofii i ceniony orator¹²³ (nr 30), „Michałowicz *consul*” (nr 32)¹²⁴, a przy Rynku kamienica Rzepczyńskiego¹²⁵. W roku 1628 spisano: Stanisława Kukłowicza, kuśnierza (nr 28 płn.), Jana Laitnera (nr 28 pld.)¹²⁶, rajcę Cichoszowskiego (nr 30); ponadto: „Franciszka Witosza *alias* Rybkę”¹²⁷ (nr 32, według Krasnowolskiego nr 34¹²⁸).

¹¹⁶ Własność rajcy Andrzejowicza; B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174; M. Starzyński, *Urzednicy miejscy Kazimierza do 1550 roku*, Kraków 2016, s. xx, *Spisy Urzedników Miejskich z Obszaru Dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*, t. 3. Małopolska, z. 2/1. Kazimierz.

¹¹⁷ Potwierdzenie własności radnego Sikorskiego – B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174.

¹¹⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 764, s. 12.

¹¹⁹ Ibidem, rkps K 765, s. 30.

¹²⁰ Ibidem, s. 25.

¹²¹ Ibidem, rkps K 766, s. 28.

¹²² Ibidem, s. 16.

¹²³ J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI-XVIII*, Kraków 1984, s. 221, *Dzieje Krakowa*, 2. W roku 1639: Sebastian Cichoszowski, doktor *artium* i filozofii, rajca kazimierski – zob. ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, *Księgi radzieckie główne...*, K 40, s. 278-279.

¹²⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 767, s. 30.

¹²⁵ Ibidem, s. 16.

¹²⁶ Ibidem, rkps K 768, s. 16.

¹²⁷ Ibidem, s. 17.

¹²⁸ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 101.

W rejestrze Biedrzyckiego z roku 1632 występują: kamienica konwiskarska (nr 28 płn.), kamienica mularza Laitnera (nr 28 pld.); kamienica Sebastiana Cichoszowskiego, „rajce kazimierskiego” (nr 30), „Kamieniczka Cichoniowica krawca” (nr 32)¹²⁹. Istotną informację zawarto w ustępie pt. „Czwarta część Rynku kazimierskiego” (odpowiada „trzeciej stronie Rynku” w podatkowych księgach kazimierskich): kamienica Rzepczyńskiej (pł. Wolnica 2 / ul. Krakowska 36) i „[p]odle tejże kamienice kamieniczka mała w ulicy Krakowskiej” – niewątpliwie nr 34¹³⁰. Budynek ten w roku 1632 istniał już od pewnego czasu, co omawiamy poniżej. W roku 1633: Kukłowicz (nr 28 płn.), Jan Laitner (nr 28 pld.), „Cichoszowski *consul*” (nr 30)¹³¹, Wojciech Cichoniowicz (nr 32), „*lapidea minor* P. Rzepczyński” (nr 34)¹³², przy Rynku zaś kamienica Rzepczyńskiego¹³³ – czyli ponownie potwierdzone jest fizyczne wydzielenie posesji ul. Krakowska nr 34, przy utrzymaniu jednej własności. Takie same dane występują z spisie podatkowym z roku 1634¹³⁴. W latach 1634-1637 Cichoszowski, *consul*, płacił „wodne”¹³⁵, co potwierdza pośrednio funkcjonowanie na jego posesji słodowni (i browaru?). W roku 1637 w zapiskach występują: kamienica Jana Laitnera (nr 28 pld.), kamienica Sebastiana Cichoszowskiego, rajcy kazimierskiego (nr 30), kamienica Cichoniowicza (nr 32), „*domus lapidea minor* Rzepczyńskiego” (nr 34)¹³⁶. Podobny układ własności odnotowano w 1638¹³⁷ i w 1640

¹²⁹ *Rejestry gospód...*, s. 141.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 137.

¹³¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 769, s. 10.

¹³² *Ibidem*, s. 11.

¹³³ *Ibidem*, s. 7.

¹³⁴ *Ibidem*, rkps K 770, s. 8, 14-15.

¹³⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru czopowego..., rkps K 727, K 728.

¹³⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi dochodów i wydatków (registra perceptorum et distributorum), rkps K 562, s. 269.

¹³⁷ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 771, s. 5.

roku¹³⁸, a w roku 1641: „*lapidea minor Rzepczyńskiej*”¹³⁹. W roku 1643 kamienica sukcesorów Sebastiana Cichoszowskiego (nr 30) stała pomiędzy kamienicami krawca Wojciecha Cichoniowicza (nr 32) i Jana Laitnera (nr 28 pld.)¹⁴⁰. Właściciele w tym rejonie, odnotowani w roku 1654, to: Goliński (nr 28 ptn.), Rostaszewski (nr 28 pld.), Lutecki (nr 30), posesja Cichoniowicza (nr 32), Rzepczyńscy (nr 34)¹⁴¹. Dane z roku 1655 niewiele odbiegają od poprzednich (nr 30 – nadal Lutecki)¹⁴². Tak samo w roku 1658¹⁴³, w okresie upadku miasta po okupacji szwedzko-siedmiogrodzkiej. Około roku 1667 w zapiskach pojawiają się: kamienica Golińskiego (nr 28, ptn.), kamienica Laitnerowska (nr 28 pld.), kamienica rajcy Luteckiego (nr 30), kamienica dawniej Cichoniowska, teraz szpitala św. Leonarda (nr 32), „kamienica Rzepczyńskiego bez tyłu [w tym przypadku: „bez podwórza” albo podwórze było bardzo małe, a może chodziło o zapłatę podatku tylko z budynku] po nieprzyjacielu reparowana” (nr 34)¹⁴⁴. W roku 1668 dane te same, jeszcze raz podkreślono, że kamienica Rzepczyńskiego „bez tyłu”¹⁴⁵. W roku 1669: kamienica Golińskiego (nr 28 ptn.), kamienica Gawińskiego (nr 28 pld.), kamienica rajcy Luteckiego (nr 30), kamienica Cichoniowska, szpitala św. Leonarda (nr 32), kamienica po Rzepczyńskim – Chechelskiej wdowy (nr 34)¹⁴⁶. W roku 1671: kamienica Golińskiego (nr 28 ptn.), kamienica Gawińskiego (nr 28 pld.), kamienica rajcy Luteckiego – „w piwnicy

¹³⁸ Ibidem, rkps K 773, s. 13.

¹³⁹ Ibidem, rkps K 772, s. 24.

¹⁴⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Testamenty..., rkps K 443, s. 434.

¹⁴¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 775, s. 4.

¹⁴² Ibidem, rkps K 776, s. 22-23.

¹⁴³ Ibidem, rkps K 777, s. 8, także ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi dochodów i wydatków... rkps K 567, s. 297.

¹⁴⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 785, s. 11.

¹⁴⁵ Ibidem, rkps K 786, s. 11.

¹⁴⁶ Ibidem, rkps K 787, s. 15.

komor[nik]" (nr 30), kamienica Cichoniowska – szpitalna (nr 32), kamienica Rzepczyńska – znów „bez tyłu” (nr 34)¹⁴⁷. W innej wersji szosu kamienica nr 30 należała do „sukcesorów p. Luteckiego”¹⁴⁸. W roku 1671 kamienicę Cichoniowską (nr 32) wynajęto Wojciechowi Baranowiczowi i jego żonie Teresie¹⁴⁹. W roku 1679: w domu nr 30 Lutecka wdowa¹⁵⁰, ta kamienica po Luteckim stała pomiędzy Laitnerowską (nr 28 pld.) i Cichoniowiczowską (nr 32)¹⁵¹. W roku 1692 przypomnienie dawnych właścicieli i podanie właścicieli aktualnych: „kam[ienica] Zielony P. Luteckiego” (Krakowska 30), kamienica Maylatów Baranowicza” (Krakowska 32)¹⁵². W latach 1692-1694 kamienica nr 30 nadal oznaczana jako Luteckiego¹⁵³. W roku 1741 napisano o kamienicy Baranowicza (nr 32), częściowo murowanej, częściowo drewnianej, stojącej przy ulicy Krakowskiej między kamienicą Niedzielińską (nr 34) a opuszczoną kamienicą sukcesorów Luteckich (nr 30)¹⁵⁴. W roku 1747 pisano o kamienicy po zmarłym Luteckim (nr 30)¹⁵⁵. Jeszcze w roku 1752 wzmiankowana jest kamienica Luteckich¹⁵⁶. W roku 1785 kamienica należała do Pawła i Eleonory Siweckich¹⁵⁷.

¹⁴⁷ Ibidem, rkps K 788, s. 18.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 87.

¹⁴⁹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rewizje domów, rkps K 358, s. 677.

¹⁵⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru pogłównego (registra exactionis capitalis), rkps K 808, s. 14.

¹⁵¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych (protocolla), rkps K 420, s. 187.

¹⁵² ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 748, s. 48.

¹⁵³ Ibidem, rkps K 795, s. 7; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru pogłównego..., rkps K 809, s. 15-16.

¹⁵⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 47, s. 377.

¹⁵⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rewizje domów, rkps K 358, s. 275.

¹⁵⁶ Ibidem.

¹⁵⁷ ANK, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, rkps WMK Hip. 11, s. 238.

Poniżej przytaczamy i cytujemy zapiski innego typu – protokoły miejskich urzędników i zarazem rzeczoznawców budowlanych, dotyczące budowy poszczególnych partii budynków, głównie murów granicznych, oraz opisy posesji i ich zabudowy. Dzięki tym dokumentom możliwe jest prześledzenie procesu powstawania kamienic na posesji przy ul. Krakowskiej nr 30, jak i nr 32 oraz nr 34. Kontynuujemy zatem opis przemian domu nr 30. Jego druga faza (rezygnujemy z poprzedniego wyodrębnienia kolejnych po niej faz) to czas mozolnego powstawania murowanego domu, utrudniany, najczęściej bez złej intencji, przez właścicieli posesji sąsiednich (il. 8-19, 21-31). Przypomnijmy ponownie, że dom nr 30, jako drewniany z pewną częścią murowaną w tylnej partii, istniał w roku 1550, a nawet – jak sądzimy – już w wieku XV.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych XVI wieku rozpoczęto kształtowanie murowanych domów, czyli kamienic, na posesji ul. Krakowska nr 30 oraz własnościach sąsiednich. Kluczowym elementem była tu budowa murów granicznych, z założenia wspólnych dla obu sąsiednich posesji, co wynikało z zastosowania przepisów wilkierza o treściach identycznych z przepisami wilkierza krakowskiego, którego pierwotna wersja zapisana została w roku 1367¹⁵⁸. Zastosowanie tego wilkierza, w wersji z XVI wieku, a więc zmodyfikowanej w stosunku do pierwotnej, jest wielokrotnie potwierdzone w zapiskach kazimierskich z XVI i XVII wieku¹⁵⁹. Poniżej przytaczamy dwie z tych zapisek, odnoszących się do domów w innych częściach miasta. W roku 1594, z instancji posesjonata Wojciecha Wątróbki *alias* Waligórki, rzeźnika i mieszczanina kazimierskiego, dokonano oględzin muru granicznego pomiędzy dwoma domami:

Z rozkazania pana burmistrza kazimierskiego byliśmy w domu pana Wojciecha Wątróbki ku oglądaniu muru, izbę [niewątpliwie w tylnym trakcie] pana Wątrobczyną a ganek [przechód] p. Gi-

¹⁵⁸ Zob. ostatnie omówienie krakowskiego wilkierza w: W. Komorowski, *Średniowieczne domy krakowskie...*, s. 157-161.

¹⁵⁹ Powstaje o tym odrębny artykuł.

żowskiego środującego [czyli muru granicznego], który mur pan Giżowski wywiódł na ustępku ziemie jemu przez pana Wojciecha Wątróbkę, także matkę i siostrę jego ustąpiony. I tam widzieliśmy w izbie iż w ten mur nie wpuszczono w głębią dostatecznie według wilkierza tutecznego tramów pourzynanych w izbie p. Wątrobczyni w ten mur wchodzących, a tak iż te tramy podstępłować musiano, które tramy samże p. Giżowski jako nam pan Wojciech Wątróбка powiedział, podstępłował, pourzynać je kazawszy¹⁶⁰.

Zapiska informuje o obowiązywaniu na Kazimierzu wilkierza, ale i pozwala poznać techniczne rozwiązania stosowane przy budowie muru granicznego, w przypadku zachowania przynajmniej jednego starszego domu drewnianego. Pomiędzy traktem tylnym domu Wątróбки i domem Giżowskiego niewątpliwie zburzono graniczną ścianę drewnianą, a Wojciech Wątróбка, niebudujący, dał „ustępek ziemi”, czyli – jak się można domyślić – dwułkciowej szerokości pasmo gruntu pod budowę muru. Drewniany dom Wątróбки zachowano, ale skrócono belki jego stropu w „izbie” (początkowo prowizorycznie podparte stemplami), a następnie oparto je na nowo zbudowanym murze. Wystąpiły przy tym jakieś niedociągnięcia budowlane. O wilkierzu i dwułkciowej szerokości „ustępku” daje też pojęcie kolejna zapiska, z roku 1595: z instancji szewca i mieszczanina kazimierskiego Andrzeja Sroki mierzono

grunt, którego ustąpił [dawniej, a w danym roku już nieżyjący] Jakub Polewka Jędrzejowi Sroce, którego ustąpienia jest wszere na dwa łokcia, w tenże dom Polewczyński, a wdłuż łokci szesnaście od zadzi od ganku Polewczyńskiego między izbami w ganku. I ten to Jakub Polewka deklarował się, że dlatego ustąpił, iż nie chce sam murować”.

¹⁶⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 24, s. 512.

I dalsza część zapiski:

Byliśmy posłani już temu trzy niedziele od Jędrzeja Sroki sąsiada naszego, do pani Jadwigi Polewczyny sąsiady pytając jej, jeśli chce z niem ścianę murować na poły albo mu ziemię ustąpić wedle prawa. Ona tak powiedziała, że ja murować na poły nie mam czym, ale gruntu ustąpię niechaj muruje, tylko według prawa, jako wilkierz tuteczny opisuje.

Zaś Sroka „się wedla wilkierza z sąsiadą Jadwigą Polewczyną powinien zachować”¹⁶¹. Dodajmy: wspólnie budując fundament muru granicznego, obie strony musiały się złożyć na jego budowę, przy czym każda oddawała pasmo ziemi szerokości jednego łokcia. Zastosowanie dwułokciowego „ustępku” gruntu, przez stronę niemogącą lub niechącą partycypować w kosztach budowy tego fundamentu, było równorzędne z pokryciem ich połowy¹⁶². Fundament pod koniec wieku XVI to *de facto* mur piwniczny.



¹⁶¹ Ibidem, rkps K 25, s. 33-34.

¹⁶² Łaciński tekst wilkierza i jego współczesne polskie tłumaczenie, spisane zapewne ok. połowy wieku XVI, zamieszczone zostały w: *Prawa, przywileje...*, t. 1, z. 1, nr 104, s. 124-128, cytowany fragment na s. 126: § 1. „O fundamencie. – Ten, który ma budować z swoim sąsiadem ścianę spólną murem [tu: z kamienia] abo z cegieł palonych, każdy z nich spólnem kosztem jeden łokieć ziemi swojej ku położeniu fundamentu ma ustąpić. A gdyby jeden z nich kosztu abo nakładu ku budowaniu muru nie chciał nałożyć, tedy ma ustąpić ziemi swojej dwa łokcia, tak iż fundament wszystek murowy będzie na ziemi onego, który ustępuje, a tak równe prawo tak ten, który nakład czyni [czyli ten, kto finansuje kopanie pod fundament i jego budowę], jako ten, który ziemię ustąpił, ku temu murowi będą mieć. A gdy już fundament wymurują, ona ściana na górę nad ziemią na dwoje gadom ma być wywiedziona abo spólnem kosztem, abo telko onego, któremu ziemię ustąpiono”.

Budowa południowego muru granicznego

(il. 8-13, 15, 17, 31)

Zastosowanie przepisów wilkierza, identycznego w treści z krakowskim, nastąpiło także w przypadku budowy murów granicznych domu na posesji Krakowska nr 30. Jeszcze w roku 1556 był on w znacznej części drewniany, dopiero w tym roku bowiem przystąpiono do planowania budowy południowego muru granicznego. W artykule z 2017 roku uznaliśmy, że w części zachodniej był to mur zbudowany dla dzisiejszej kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 32 – wówczas oficyny narożnej, przyrynkowej posesji – pod koniec wieku XV „lub raczej na przełomie XV i XVI wieku”¹⁶³. Wschodnią część muru uznaliśmy za późniejszą, zbudowaną około połowy XVI wieku¹⁶⁴. Poniżej przedstawiamy weryfikację tych poglądów, zachowując jednak dwufazowość muru granicznego, potwierdzoną w terenie dylatacją pionową pomiędzy obu jego odcinkami. Jego partie powyżej piwnic omawiamy niejako od nowa, nie odwołując się do skomplikowanego, a nieaktualnego już wywodu z roku 2017.

Oto treść umowy z 1556 roku:

Za ugodą między opatrznemi Wojciechem stolarzem [Krakowska nr 32] z jednej strony, a Stanisławem Pukalem [Krakowska nr 30] z drugiej strony. Stanisław Pukał ma swej ziemie ku wywiedzeniu ściany murowanej [pasma o szerokości równej] dwa łokcie [około

¹⁶³ S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 86.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 89.

1,17 m]¹⁶⁵ puścić a Wojciech stolarz ma swem kosztem murem tego roku [1556] wywieść ścianę łączyącą [czyli graniczną] między domem jego a domem Pukalowem na dłużej 19 ł[okci] [ok. 11,13 m] a na wyżą dwoje gadum nad ziemią [tzn. powyżej poziomu posesji na dwie kondygnacje – parter i piętro]. Viderlagri¹⁶⁶, almaria [tu: wnęki na szafki]¹⁶⁷ według jego i u siebie zostawić [jedna z zasad

¹⁶⁵ Na Kazimierzu niewątpliwie posługiwano się łokciem stosowanym też w Krakowie, o wartości równej 0,586 m; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2004, s. 163, tab. 2. Podstawę do wyliczenia łokcia krakowskiego przedstawił Józef Szujski we wstępie do drukowanego wydania najstarszych miejskich ksiąg i rachunków, stwierdzając, że „jednostka placu pod budowę idącego zwała się dworzyszczem (*hof*, *curia*) i miała 36 łokci szerokości, 72 długości”. Jednakże dopiero Władysław Grabski odkrył zasady pierwotnych podziałów bloków zabudowy i ich wczesnych, wtórnych przekształceń. Co najważniejsze, Grabski ustalił wymiary działek modularnych: 21,1 × 42,2 m (wspomniane 36 × 72 łokcie) – stąd łokieć wynoszący 0,586 m; *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa. Od r. 1300 do 1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878, s. L, *Monumenta Medii Aevii Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 4; W. Grabski, *Wybrane zagadnienia z urbanistyki...*, s. 92 i nast.; i d e m, *Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” Vol. 2, 1968, s. 191 i nast.

¹⁶⁶ Terminu tego nie znaleźliśmy w słownikach staropolszczyzny. Uznaliśmy, że tak nazwano poziomą bruzdę wykutą w murze (być może i odsadzenie w murze wyrobione) dla osadzenia sklepienia. A oto przykłady krakowskie: rok 1570 – „Z ty to izby jest sklepik, który jest [z] starodawna zasklepiiony, a jest zasklepiiony na własnym swoim osobliwym widerlagrze” (*Księga wiertelnicza krakowska. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, cz. 1: 1568-1577, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, Kraków 1997, s. 131, nr 72, *Fontes Cracovienses*, 5); rok 1571 – „widzieliśmy [...] na dole sięn zasklepioną, a widerlager wzięto na pogranicznym murze” (*ibidem*, s. 144, nr 83). W roku 1605 napisano o wtórnym „włamaniu” widerlagru „dla zawieszenia kosztów sklepu”, tzn. osadzenia pachy sklepienia prawdopodobnie z lunetami, w ścianę graniczną (*Księga wiertelnicza krakowska. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, cz. 4: 1598-1606, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, Kraków 2000, s. 232, nr 874, *Fontes Cracovienses*, 8). W roku 1606: „dwa sklepiki nowo z gruntu umurowane [...] w których sklepikach czyniąc widerlegier ten pan Liskowic tym sklepikom, nawątił muru [granicznego] szkodliwie paniej Gierartowej” (*ibidem*, s. 266, nr 900).

¹⁶⁷ Wg Samuela Lindego „almaria” („olmaria”) to „szafa” lub „miejsce do schowania”; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 1: A-F, Warszawa 1807. Zob. też W. Komorowski, *Słowniczek historycznych terminów budowlanych*, [w:] *Źródła*

budowy wspólnego muru – budowano od razu włącznie dla obu jego użytkowników¹⁶⁸]. Potem do czterech lat Wojciech stolarz albo jego potomkowie mają też ścianę murem dłuższą ująć [czyli przedłużyć w kierunku wschodnim], a tak na dłużą póki izba Pukalowa się ściąga *alias* równo z izbą¹⁶⁹.

Izba tylna Pukala nie dochodziła do granicy z domem nr 32, niemniej według linii jej ściany wschodniej planowano głębokość rzutu obu domów – nr 30 i nr 32. I dalej: „a na wyżę dwoje gadum, a jeśli by temu do czterech lat nie dosyć uczynił, tedy ma dać Pukalowi albo jego potomkom wiązanie w czwartą część tegoż domu swego jako by wszystkim prawem był przekonany”¹⁷⁰. A więc dom Pukala (nr 30) był drewniany, z izbą tylną na granicy z domem na ul. Krakowskiej nr 28 (płd.), gdzie był mur graniczny (zob. niżej). Izba być może była cała murowana lub o trzech ścianach drewnianych, nic nie wiadomo o piwnicy pod nią – zapewne była i to o takiej samej strukturze ścian, jak w izbie. Dom nr 30 założony był zatem na głębokim rzucie, być może z aneksem izby tylnej i niezabudowanym pasmem posesji po jej południowej stronie. Na posesji nr 32 stał też dom drewniany, a z inicjatywy jego właściciela, przy ustąpieniu pasma gruntu przez Pukala (nr 30), co automatycznie czyniło Pukala uprawnionym do połowy muru fundamentowego, czyli *de facto* piwnicznego, miał być zbudowany mur graniczny, w dwóch etapach – najpierw w trakcie frontowym, a później w tylnym, od razu z parterem i piętrem, co także należało do zwyczajów regulowanych wilkierzem¹⁷¹. Rozwarstwienie zachowanego muru w piwnicy

do dziejów zabudowy związanej z handlem we wschodniej części Rynku Głównego w Krakowie (XIV-XIX w.). Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, wyd. K. Follprecht, K. Jelonek-Litewka, red. W. Komorowski, Kraków 2007, s. 108, Rynek Główny w Krakowie: Badania 2005-2006, t. 1 („olmaria”).

¹⁶⁸ Prawa, przywileje..., t. 1, z. 1, nr 104, § 5, s. 127.

¹⁶⁹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 12, s. 775.

¹⁷⁰ Ibidem.

¹⁷¹ Prawa, przywileje..., t. 1, z. 1, nr 104, § 1, s. 126: „ściana na górę nad ziemią na dwoje gadom ma być wywiedziona abo spólnem kosztem, abo telko onego,

poświadcza treść umowy: mur w trakcie frontowym mierzy bowiem nieco powyżej 11 m długości, a jego wschodnia partia jest dostawiona jako przedłużenie. Nie zostało powiedziane, że Pukał ma się dołożyć do budowy tego muru (lub później spłacić połowę jego kosztów) w naziemnych kondygnacjach – co było oczywiste – zwłaszcza że dla jego wygody w murze granicznym miały być zbudowane wnęki od strony domu nr 30¹⁷². Takie też odkryliśmy w murze granicznym, w parterze i na piętrze tego domu. Uгода w sprawie muru granicznego dowodzi, że stolarz Wojciech i Pukał planowali budowę kamienic, ostatecznie dwukondygnacyjnych, w miejscu zapewne parterowych drewnianych domów. Nie ma zatem jeszcze w roku 1556 murowanej piwnicy w trakcie frontowym domu nr 30, nic też nie wiemy o istnieniu w tym trakcie piwnicy drewnianej. Techniczne rozwiązanie budowy muru granicznego w jego partiach naziemnych, przy istniejących jeszcze starych domach drewnianych, przedstawiliśmy powyżej. Z późniejszych zapisek dotyczących tego muru można sądzić, że stolarz Wojciech zbudował co najwyżej mur fundamentowy w trakcie frontowym (o ile nie uczynił tego następny właściciel domu nr 32), czyli mur pomiędzy planowanymi piwnicami obu domów. Od strony frontowej piwnicy domu nr 30 w murze od razu wyrobiono bruzdy odpowiadające krzywiźnie sklepienia tej piwnicy, założonego na osi równoległej do ulicy. Pukał nie mógł jeszcze przez pewien czas tej piwnicy zbudować, czekając na postawienie północnego muru granicznego (zob. niżej). Sprawa

któremu ziemię ustąpiono". *Ibidem* § 2, s. 126: „Siedem łokci gadonek ma mieć na górę, tak, iż spodniego gadonku [pierwszej kondygnacji] miara ma być brana od fundamentu muru, który jest zrównan z ziemią, a tak wysoko ona ściana ma być wywiedziona, aż 7 łokci będzie wyliczone. A ta będzie miara pierwszego gadonku, a wtóry gadonek [pierwsze piętro] także wiele łokci, to jest siedem będzie policzon ku górze od tego miejsca gdzie się kończył pierwszy gadonek”. I *ibidem* § 3: „Wyższego muru nad dwa gadonki na górę, żaden sąsiad nie jest powinien wywodzić, gdyby go nie potrzebował”.

¹⁷² Być może wynika to z przeświadczenia, że obowiązek finansowego współudziału w budowie muru ze strony Pukała był tak oczywisty, że nie warto było o nim wspominać.

budowy muru granicznego pomiędzy domami posesji nr 30 i nr 32 ciągnęła się dalej, wciąż niezakończona. W roku 1567:

Sławny Stanisław Pukał wójt kazimierski [nr 30] żałował się naprzeciwko Janowi Maylatowi [nowemu właścicielowi nr 32], iż nie dosyć czyni zapisowi, który się stał u ksiąg rady kazimierskiej *feria quinta die S. Dorothae Anno 1556*, żądając aby ścianę srodojącą wedle tego zapisu postawił. Jan Maylat powiedział, iżem ja nie powinien temu dosyć albowiem są potomkowie [poprzedniego właściciela]. Panowie rajcy skazali ponieważ Jan Maylat pozwolił się zapisem tę ścianę budować, tedy temu zapisowi ma dość uczynić¹⁷³.

Zatem stolarz Wojciech nie dopełnił umowy, a nowy właściciel domu nr 32 początkowo się wahał, ale w końcu obiecał zbudować mur. Oba domy nadal były drewniane, i pewnie parterowe, a przypomnijmy, izba tylna domu nr 30 i piwnica pod nią były albo całe murowane, albo tylko o północnym murze granicznym z nr. 28 pld. Nie było jeszcze murowanej piwnicy traktu frontowego domu nr 30. W roku 1576 mur graniczny pomiędzy domami nr 30 i nr 32 jeszcze nie był zbudowany w części naziemnej:

Jan Majlat mieszczanin kazimierski, przed urzędem radzieckim tegoż miasta stojąc, przychylając się do zapisu i ugody, którą nieboszyk Wojciech Stolarz *antecessor* i *posesor* domu, tu w Kazimierzu między domy p. Walentego Hidka [Hidek wymieniony jest w spisie podatników trzeciej części Rynku, w roku 1576¹⁷⁴], a Stanisława Pukała, radziec, na Krakowskiej ulicy leżącego, którego tenże Majlat jest na ten czas posesorem, z panem Stanisławem Pukalem rajcą kazimierskim uczynił, *de data* w księgach radzieckich kazimierskich *feria quinta die S. Dorothae* roku 1556. Pozwolił się tenże Jan Majlat i obligował temuż panu Stanisławowi Pukałowi dwoje *gadum* na wyżą od ziemie podług długości w przerzeczonej ugodzie opisanej,

¹⁷³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 15, s. 549.

¹⁷⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 753, s. 5.

od niniejszego czasu do święta ś. Jana Chrzciciela blisko przyszłego w roku 1577, na ustępku ziemi przez pana Pukala uczynionem, swem własnym kosztem wymurować krom wszelakich dalszych odwłok i wymówek¹⁷⁵.

Przez pewien czas nie było więc muru w parterze pomiędzy posesjami nr 30 i nr 32. Wzmianka o „ustępku” (jakby ponownym) ze strony Pukala sugeruje, że chodziło o mur w trakcie tylnym, ale sądzimy, że raczej o mur w trakcie frontowym (zob. niżej rok 1600). W 1576 roku już istniał od pewnego czasu mur fundamentowy traktu frontowego, czyli piwniczny, w zapisie jest bowiem mowa o budowie wyłącznie dwóch kondygnacji naziemnych. Ostatecznie przyjmujemy, że mur piwnicy powstał w okresie 1556-1576 jako dzieło stolarza Wojciecha lub jego następcy – Maylata. Mogła zatem około roku 1576, a na pewno w roku 1581 już istnieć murowana piwnica frontowa domu nr 30 (zob. niżej kwestia północnego muru granicznego). Urwanie się przekazu o murze granicznym pomiędzy budynkami nr 30 i nr 32 może świadczyć, że jego pierwszą kondygnację (parter) zbudowano, na razie tylko w części zachodniej, w latach 1576-1587. Istnienie tego oraz innych murów w trakcie frontowym niejako potwierdzone jest zapiską o kamienicy Majlatowskiej (nr 32) z roku 1587, w której wspomniana jest też kamienica Pukala (nr 30) (zob. niżej)¹⁷⁶. W roku 1596, w którym oba domy konsekwentnie zwano kamienicami, wspomniano pośrednio ich mur graniczny:

Z dekretu panów radziec kazimierskich, na żądanie sławnego pana Jędrzeja Pukala [syn Stanisława, nr 30] rajce kazimierskiego w domu sławnego Jana Maylata [nr 32] mieszczanina kazimierskiego na ulicy Krakowskiej w Kazimierzu, wedle kamienice tegoż to pana Jędrzeja Pukala a potomków Jana powroźnika [posesja narożna przy Rynku Wielkim] z obu stron leżącym. Wydzieliliśmy część czwartą [domu Maylatowego] pomienionemu panu Jędrzejowi Pukalowi

¹⁷⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 17, s. 887-888.

¹⁷⁶ Ibidem, rkps K 22, s. 48-49.

[nieczytelne] iż nieboszczyk Wojciech stolarz, ociec żonej pierwszej Maylatowej, a terażniejszy paniej Katarzyny Powroźniczki, córki tegoż Maylata primi *matrimonii* dziad [...] ściany murowanej dwoje gadom na wyżą nie wygnał. Której też ugodzie pomieniony Jan Maylat tegoż domu [nieczytelne] dosyć czynić nie chciał. Naprzód w izbie [niewatpliwie w trakcie tylnym] przy ścienie pana Jędrzeja Pukala od okna dłuż łokci trzy i ćwierć, szerz łokci półtrzecia [2,5]. Sieni *in comune*. W sklepie [czyli sklepionym pomieszczeniu parteru, w trakcie frontowym] od okna przy tegoż pana Pukala ścienie dłuż łokci trzy, szerz łokieć i ćwierć. Na górze przy ścienie p. Pukalowej izdebkę, w której komina nie masz. Tamże podle tej izdebki komorę. Piwnice pod sklepem wszystką. Chodzenie wolne do niej. Kuchnia *in comune*. Na zadzi przy ścienie tegosz pana Pukala dłużą od okna izdebnego łokci półpięta, szerz półczwarta¹⁷⁷.

Z opisu wynika, że w trakcie frontowym, w piwnicy i w parterze (w znacznej części dzięki Pukałowi – zob. niżej rok 1606), istniał mur graniczny pomiędzy działkami nr 30 i nr 32, ale nie było go na piętrze i w ogóle w trakcie tylnym, co w świetle wcześniejszej umowy (1556) poskutkowało przyznaniem posesjonatowi spod nr. 30 praw do części pomieszczeń w domu nr 32, a w praktyce zapewne do dochodu z ich wynajmu. Mur w piwnicy traktu frontowego zbudowano, jak wiemy, wcześniej (1556-1576). Oba domy założone były na głębokich rzutach. Istniała już od pewnego czasu murowana piwnica w trakcie frontowym domu nr 30. W roku 1600 mur graniczny pomiędzy „kamienicami” nr 30 i nr 32 wymierzono i oszacowano:

Przypaczywszy się z pilnością ścienie przerzeczonej, murowanej, która jest na dłuż łokci dwadzieścia i pół łokcia [ok. 12 m – zapewne nieścisłość pomiaru], na wysz łokci dziewięć [ok. 5,3 m] a na głęb w ziemi też łokci 9, na miąsz cegły dwie [czyli w parterze jakieś 60-70 cm¹⁷⁸], należliśmy koszt jej sumę i nakłady, to jest za

¹⁷⁷ Ibidem, rkps K 25, s. 419.

¹⁷⁸ Wg wilkierza powinno być 1,5 łokcia grubości ściany w parterze, czyli 0,879 m; *Prawa, przywileje...*, t. 1, z. 1, nr 104, § 1, s. 126.

orcle [kamienie łamane na dziko, nieregularne¹⁷⁹], za szychetniki¹⁸⁰, za drobny kamień, za cegłę, za wapno, za piasek, wybieranie gruntu [tj. kopanie pod fundament]¹⁸¹, wytoczenie ziemi z miasta, furmanowi od kamienia, od cegły, od wapna, od piasku, do tego kosztowanie, rzemieślnik, co murował, to czterdzieści i ośm złotych groszy dwadzieścia i sześć¹⁸².

Z opisu wynika, że przed rokiem 1600 (niewatpliwie do roku 1587) zbudowano tylko zachodnią część muru, z wcześniejszą częścią fundamentową odpowiadającą wysokości piwnicy, a powyżej tylko jedną jego kondygnację (zob. niżej opis parterowej, z poddaszem, kamienicy nr 30). Niedługo potem nastąpiła kolejna komisja przy murze: „byliśmy na powód pana Andrzeja Pukala”, w maju 1601 roku,

[...] do domu Majlatowskiego, gdzie teraz Wojciech aptekarz mieszka, posłani ku wymierzaniu dwojga gadom ściany murowanej wzwyż, według plebiscitu tutecznego [przepisów wilkierza]. Tamże wymierziliśmy od ulicy Krakowskiej ścianę murowaną wzwyż od ziemi łokci dwanaście [ok. 7 m]¹⁸³, a wzdłuż tej ściany łokci dziewiętnaście [czyli ok. 11,13 m, przewidziane umową z roku 1556], a od tłu zaś wzwyż pod ziemię łokci dziesięć [ok. 5,9 m], a dłużą tejsze ściany łokci też dziesięć¹⁸⁴.

¹⁷⁹ „Orcle” to „[k]amień łamany, nieciosany”; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 1: M-O, Warszawa 1809, s. 540.

¹⁸⁰ „Szychtenik” to zapewne ogólne określenie dla pracy robotników w kamieniołomie; zob.: „szychtarz” w: i d e m, *Słownik języka polskiego*, t. 3: R-T, Warszawa 1812, s. 582.

¹⁸¹ „Grunt” to fundament lub „dół wykopany do budowania”; i d e m, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2: G-L, Warszawa 1808, s. 787. Potwierdzają to liczne zapisy nowożytny z Krakowa i Kazimierza.

¹⁸² ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 27, s. 163.

¹⁸³ Dwie kondygnacje muru winny mieć wysokość 14 łokci; *Prawa, przywileje...*, t. 1, z. 1, nr 104, § 3, s. 126.

¹⁸⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 27, s. 449-450.

W roku 1601 istniał zatem dwukondygnacyjny mur graniczny w trakcie frontowym, o piętrze zbudowanym w latach 1600-1601. W tym czasie powstało też więcej murów piętra w domu nr 30. Wschodnie (tylne) przedłużenie południowego muru granicznego zbudowano na razie jako fundament, także w latach 1600-1601, a zarazem jako mur tylnej, sklepionej piwnicy południowej (domu nr 30), która wtedy powstała¹⁸⁵, ale nie wiadomo, dlaczego wymierzono go jako krótszy (bo na około 6 m) niż zachowany do dzisiaj mur (ten ma co najmniej 7-8 m)¹⁸⁶. W roku 1606 *consul* Andrzej Pukał (nr 30) wystąpił przeciwko ławnikowi Wojciechowi Michałowiczowi, zdaje się wyżej wymienionemu aptekarzowi (nr 32), zabiegając „o zapłacenie muru wywiedzionego sumptem swym podług relacji” z roku 1601, „który powinien płacić jako posesor domu sąsiedzkiego Maylatowskiego”. Przy tym zastrzegł sobie Pukał prawo do użytkowania tego dwukondygnacyjowego muru („dwoje gadom wyższe swym sumptem wywiedzione”)¹⁸⁷. Sprawa niewątpliwie dotyczy muru w trakcie frontowym. Nie wiemy natomiast, kiedy w końcu zbudowano, powyżej fundamentu (piwnicy), dwie kondygnacje muru w trakcie tylnym. Stoi on na przedłużeniu muru frontowego, zbudowanego na „ustępku”, co potwierdza, że i dla budowy wschodniej części muru Pukał ustąpił także dwułokciowe pasmo gruntu. Nie jest natomiast wykluczone, w świetle wspomnianych wyżej sporów, że Pukał był w znacznym stopniu budowniczym i tej części muru. Trudno zatem powiedzieć, kiedy południowy mur graniczny kamienicy nr 30 osiągnął dwukondygnacyjową wysokość na całej swojej długości. Zdaje się, że nastąpiło to dopiero w pierwszej dekadzie XVII wieku.

Stosunki z domem nr 32, na styku podwórzy, także pozostawiały wiele do życzenia. W roku 1563 Maylat (nr 32) postawił parkan na

¹⁸⁵ Zachowane strzępie sklepienia tej piwnicy „organicznie” wiąże się z murem; S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 89.

¹⁸⁶ Brak przesłanek dla rozwarstwienia na dwa etapy budowy tej ściany, dziś dobrze dostępnej w terenie.

¹⁸⁷ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 29, s. 1076.

gruncie Pukalowym (nr 30), a ponadto nadsypał swoje podwórze na około półtora łokcia względem podwórza tego sąsiada¹⁸⁸. To samo odnotowano w roku 1570, kiedy urzędnicy miejscy

[...] zeznali, iż widzieli u tego Stanisława Pukala, iż Jan Majlat sąsiad jego wywyższył burkiem swoim na tyle, nad pana wójtów [Pukał był wówczas wójtem kazimierskim] burk półtora łokcia, który burk rozpiera ścianę [drewnianego tylnego traktu lub parkan w podwórzu] pana wójtową, aby był pan wójt nie zaparł swojej ściany, tedy by się była obaliła. Widzieli też, iż z dachu domu pana Majlata ścieka woda na zadż pana wójta¹⁸⁹.

Natomiast w 1578 roku urzędnicy

[...] zeznali, iż u pana Jana Majlata na zadzi widzieli płot od pana Stanisława Pukala niski i niedobry. *Item* nad tymże płotem do szopy pana Pukalowej wścianki [ścianki]¹⁹⁰ oddarto na trzech miejscach wydarte, które byli nad płotem przybite. Tamże widzieli od kamienice pana Polianowskiego [posesja niezidentyfikowana] dziurę, którą niedawno zaprawiono, wszakże przed się u wierzchu dziurę zostawiono, tak iż między temi ścianami dziura¹⁹¹.



¹⁸⁸ Ibidem, rkps K 14, s. 570-571.

¹⁸⁹ Ibidem, rkps K 16, s. 339.

¹⁹⁰ Termin „ścianka” u Lindego oznacza to samo co dzisiaj, czyli cienką ścianę; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 3, s. 204-205.

¹⁹¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 18, s. 439.

Budowa północnego muru granicznego

(il. 3, 5-6, 14, 16, 18-19, 31)

Równoległe z budową muru pomiędzy posesjami nr 30 i nr 32 trwał równie skomplikowany proces budowy, a zwłaszcza ustalania praw własności, północnego muru granicznego, z posesją Krakowska nr 28 pld. W roku 2017 uznaliśmy, że zachodnia część tego muru powstała około połowy XV wieku, a na całej długości domu o głębokim rzucie mur istniał już pod koniec XV lub w początku XVI wieku¹⁹². Dzisiaj weryfikujemy ten pogląd między innymi o stwierdzenie, że w części wschodniej (trakt tylny), w piwnicy, jak i zapewne w parterze mur ten jest najstarszą częścią domu Krakowska nr 30, do niego zawsze należał, a zatem datujemy go na wiek XV. Poza tym gruntownej zmianie uległ nasz pogląd o zachodniej części muru, ponadto uściślone zostało datowanie budowy jego kondygnacji powyżej parteru. W ostatniej kwestii nie wracamy już do cytowania naszych ustaleń z roku 2017. Omawiając rzeczywiste koleje losu muru granicznego, stwierdzamy, że po roku 1581 istniał on już na całej głębokości rzutu obu domów, sięgając wysokości parteru. Potwierdzają to zapiski źródłowe. W roku 1581

[...] przysięznicy kazimierscy na instancję pana Stanisława Pukala, rajcy kazimierskiego, z urzędu pana burmistrza kazimierskiego do domu pana Michała Miecznika [nr 28 pld.] wysłani, którzy wróciwszy się zeznali, że widzieli w sieni, poczynawszy od piwnicznej szyje [zejście z ulicy do piwnicy Miecznika, niedawno zbudowanej w trakcie frontowym domu nr 28 pld.] aż do tyłu, nie masz

¹⁹² S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 85.

[w parterze] ściany u przerzeczonego Miecznika podle muru i ściany pana Stanisława Pukała [...]¹⁹³

– zatem w parterze, na granicy pomiędzy domami stały, idąc od zachodu drewniana ściana i mur, należące do Pukała (zob. niżej). „Item zeznali, że wszytka ściana drzewem budowana na zadzi pana Pukałowa na jegoż własnym gruncie [czyli na własnej jego ziemi] zbudowana, za którą przyczynom Miecznik [nie ma do niej prawa] poczawszy od izby gumiennej od słodowni¹⁹⁴, aż do ścieni muru izdebnego p. Pukałowego” – czyli do jego murowanej elewacji tylnej lub do krańca muru granicznego¹⁹⁵. Ostatni ustęp dokumentu dotyczy zapewne parkanu na granicy pomiędzy podwórzami, o ile nie drewnianej ściany zabudowy podwórza Pukała. Stwierdzamy, że Pukał posiadał w parterze swojego domostwa stary mur graniczny (XV wiek) z domem nr 28 pld., niewątpliwie w trakcie tylnym, oraz drewnianą ścianę graniczną w trakcie frontowym, stojącą na murze granicznym¹⁹⁶ piwnicy Miecznika (zob. niżej). Tenże od strony swojego domu (nr 28 pld.) miał w parterze obowiązek zdublować oba odcinki ściany granicznej z domem nr 30, niewątpliwie należące do Pukała, a których połowy wartości jeszcze nie spłacił. Cały opis spornej sprawy, jak i próba jej rozstrzygnięcia przez urzędników miejskich oparte były bez wątpienia na przepisach wspomnianego wyżej wilkierza¹⁹⁷. Pukał miał zatem starą izbę tylną, być może w całości murowaną, i już wbudował swoją murowaną piwnicę traktu frontowego pomiędzy mury graniczne (zob. wyżej problem południowego muru granicznego, wspólnego z domem nr 32).

¹⁹³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 19, s. 119.

¹⁹⁴ Zatem w domu nr 28 pld. znajdowała się słodownia, niewątpliwie w pozycji oficyny tylnej.

¹⁹⁵ Ibidem.

¹⁹⁶ Tak wynika z zapissek (zob. niżej).

¹⁹⁷ Miecznik, widocznie nie chcąc pokrywać swojej połowy kosztów budowy muru w parterze, nie miał do niego prawa, a zatem winien zbudować na własnym gruncie ścianę własną, równoległą i przyległą do muru.

W tylnym trakcie domu Pukała mogła natomiast już od dłuższego czasu istnieć murowana piwnica pod izbą, względnie piwnica o trzech ścianach drewnianych, a jednej murowanej. Stwierdzone w trakcie badań architektonicznych zdublowanie płaszczem sklepiennym południowej ściany granicznej w tylnej piwnicy domu nr 30 to po prostu wzmocnienie własnego muru granicznego, zapewne późniejsze od opisanej powyżej sprawy z domem nr 28. Rozwikłanie problematyki tego muru stanowi naukę dla badacza architektury, niekiedy mającego dostęp, i to nie zawsze pełny, tylko do substancji budowlanej obiektu, pozbawionego zaś obszerniejszych zapisów źródłowych.

Dom nr 30 pozostawał zatem jeszcze przez pewien czas w części drewniany i parterowy. W 1581 roku nadal wyjaśniano prawa do ściany granicznej domów nr 30 i nr 28 płd.:

Sławny p. Stanisław Pukał rajca kazimierski [nr 30] skarżył się przeciwko opatrzemu Michałowi Miecznikowi sąsiadowi swemu [nr 28 płd.] o to, iż za tego p. Stanisława murem i ścianą, od końca przedniego [tj. od narożnika w pierzei ulicy Krakowskiej] aż do zadzi [narożnika w podwórzu] siedzi podług relacji *Sabbato Dominicae Laetare*, prosząc aby mu nakazano żeby ścianę swą zbudował [dublującą ścianę graniczną domu nr 30]. Na to Miecznik powiedział, iż gdy piwnicę z gruntu murował orczłami [a zatem murowana frontowa piwnica w domu nr 28 płd. powstała w drugiej połowie wieku XVI], tedy p. Pukał iż sam jeszcze nie budował pozwolił i zjedną [się] z nim, że mu miał dać złotych dwadzieścia, a nie dał, mieniąc, że jego [tzn. Michałowy] grunt [tu fundament w trakcie frontowym] więcej niżli p. Pukałowy. Sprawa ta z urzędu do czwartku jest odłożona, do oglądania panów [rajców] i też wiertelników¹⁹⁸.

Z zapiski wynika, że przed rokiem 1581, zapewne około roku 1576, miecznik wybudował graniczny mur swojej piwnicy traktu

¹⁹⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 19, s. 214.

frontowego, na paśmie ziemi złożonym prawdopodobnie z dwu równoległych pasm szerokości jednołokciowej z każdej strony¹⁹⁹. Na tymże murze, z założenia wspólnym, Pukał zbudował ścianę drewnianą²⁰⁰ oraz mógł przy nim, naszym zdaniem, najpóźniej do roku 1581, zbudować piwnicę, a w trakcie tylnym była jak zawsze jego stara murowana ściana graniczna. Miecznik w parterze dostawiał się samowolnie do owych ścian, można domyślić się, że ścianami poprzecznymi, jak i próbował osadzać na nich swoje belki stropowe i dachowe. Spór dotyczył także własności „gruntu”, czyli *de facto* muru granicznego w piwnicy. Można sądzić, że pewne stare, drewniane części obu domów nadal były zachowane. Pukał swój dom konsekwentnie przekształcał w kamienicę. W roku 1583 „w teren” udała się kolejna komisja budowlana:

[...] byliśmy posłani z urzędu w dom pana Michała Miecznika [nr 28 pld.] ku oglądaniu ściany murowanej [świeżo zbudowanej w trakcie frontowym parteru przez Pukała – nr 30], która się okazuje być na spólnym gruncie [tj. na wspólnym murze granicznym pomiędzy piwnicami domów], widzieliśmy przy bytności p. Stanisława Pukała od Rynku [tzn. w południowym pomieszczeniu w parterze domu Miecznika, w trakcie frontowym] w aptece framugę [wnękę]²⁰¹ przez wszystką aptekę, w której słoiki aptekarskie stoją. Przy tym widzieliśmy w tejże ścianie maclochy [tu: małe zagłębienia – np. na osadzenie belek stropowych²⁰²] zostawione, widzieliśmy też w sieni na tym murze płatew leżącą przez ośrodek wzdłuż ku ulicy, która

¹⁹⁹ Gdyby Pukał nie był zobowiązany do zapłaty owych 20 złotych, to by znaczyło, że aby zyskać ze swej strony prawo do muru fundamentowego (piwnicznego), musiałby dla jego budowy oddać ze swej posesji pasmo ziemi szerokości dwóch łokci.

²⁰⁰ Była ona nowa i zbudowana przez Pukała, a miecznik nie spłacił połowy kosztów jej budowy.

²⁰¹ „Framboga”, „frambuga” czy też „framuga” wg Lindego to wnęka w murze, czasem zwana macloch; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 1, s. 657. Zob. również: W. Komorowski, *Słowniczek historycznych terminów...*, s. 108.

²⁰² Domyślamy się tego z kontekstu opisu. Tak też wynika z ustaleń Lindego: „macloch”, czy też „macloszek” to „[d]ziura w czym wydrążona” lub „miejsce

[ściana] jest własna pana Stanisław Pukała, na której płatwie leżą końce tramów pana Michałowych [czyli domu nr 28 pld. – płatwę na jednokondygnacyjowym (na razie) murze granicznym położył samowolnie Michał Miecznik], widzieliśmy też ścianę izdebną murowaną w ganku ku tyłowi [czyli starszą południową ścianę Pukałową tylnego traktu, dostępną z domu Miecznika], która jest weszła w dom p. Stanisława Pukała, półłokciem od tej ściany wyżej, niż ta, która idzie do przodku ku ulicy Krakowskiej, którą [ścianę w tylnym odcinku] pan Pukał mieni swą własną, a pan Michał do niej nie ma nic²⁰³.

Tu należy przedstawić następującą tezę: skoro ściany graniczne z reguły budowano jako wspólne, a mur w trakcie tylnym był wyłącznie Pukałowy, to mógł być on pierwotnie osadzony w pierzei przywołanej wyżej ulicy, na przedłużeniu ulicy Skąleckiej. Powyżej wspomnieliśmy o domniemaniu przez wiertelników (jak i dzisiaj przez Krasnowolskiego) istnienia tego przedłużenia ulicy. Z kolei mur graniczny pomiędzy domami Krakowska nr 28 ptn. i pld. jakoby należał do domu północnego, pierwotnie narożnego, a w miejscu południowego miała znajdować się ulica: „ponieważ [ściana stała] przy uliczce, musi iść za tym jako się rzekło, że tę ścianę na spół nikt, ale jeden i sam dla siebie murował”²⁰⁴. Sprawa nie jest oczywista, jednak można podtrzymać pogląd, że jednostronne prawa do murów granicznych w domach nr 30 i nr 28 ptn. wynikają z osadzenia tych ścian w pierzejach ulicy. I dalej dokument z roku 1583:

Sławny pan Stanisław Pukał rajca kazimierski dawszy do urzędu radzieckiego kazimierskiego przypożwać opatrzonego Michała Miecznika sąsiada swego, skarżył się na o to, iż ten to pan Pukał murował ścianę murowaną na spółnym gruncie [fundamencie –

wolne w murze dla postawienia czego” – a więc wnęka; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 1, s. 6.

²⁰³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 37, s. 1004.

²⁰⁴ Ibidem.

czyli dzisiejszym murze granicznym w piwnicach] od przodku, za żądaniem tegoż Michała Miecznika sąsiada swego zostawił mu naprzód framugę przez wszystką aptekę w ścianie, którą on kosztem swym zabudował. Także też dalej ku tyłowi za jegoż prośbą ostawił mu macloch [niewielkie wgłębienie] i na tymże murze jego kosztem własnym zbudowanym ten to Michał Miecznik płatwę swoją własną przez środek ku ulicy położył i do tegoż muru tramy swoje włamał [czyli wykuł inne »maclochy«], czego wszystkiego relacją p. wiertelników dnia dzisiejszego dowiódł. O co wszystko ten to Michał Miecznik obiecywał się z nim zgodzić i takowego muru połowicę zapłacić. Czego, iż do tego czasu nie uczynił, przeglądając tedy aby potym, po którego śmierci między ich potomkami niepotrzebne prawa i niesnaski nie były, żądał aby był dekretem urzędowym Michał Miecznik przyczyniony do spłacenia takowego muru, którą żałobę Michał Miecznik wysłyszawszy, aczkolwiek zarazem powiedział, iż panu Pukałowi wolno ty tramy odjąć, wszakże dla lepszej sprawy żądał dillacji do dwu niedziel na odpowiedź. Co otrzymał z dekretu radzieckiego²⁰⁵.

Jednym słowem mur graniczny w trakcie frontowym parteru, zbudowany w latach 1581-1583, miał być wspólny, ale jedna ze stron (nr 28 pld.) nie spłacała połowy kosztów jego budowy. W 1589 roku znów „rozwarstwiono” własnościowo i poniekąd chronologicznie mur graniczny pomiędzy domami nr 30 i nr 28 pld.:

Z rozkazania pana burmistrza i panów radziec kazimierskich, a za żądaniem panów egzekutorów [testamentu] nieboszczyka Stanisława Pukała rajce kazimierskiego. Pana Jana Jędrzejowicza, pana Jana Kamińskiego rajce kazimierskiego i pana Andrzeja Pukała przysiężnika kazimierskiego z jednej strony, a sławnego Michała miecznika mieszczanina z drugiej strony. My jako wiertelnicy kazimierscy przysięgli, na imię p. Mikołaj Fox, Tomasz Grzymała murarz Je. K.M. i zamku krakowskiego i Jakób Gomulica, mieszczenie kazimierscy, bywszy posłani tamże w dom do pana Michała miecznika ku ścianie środojącej między domem pana Michała miecznika [nr 28 pld.]

²⁰⁵ Ibidem, rkps K 19, s. 837-838.

z jednej strony, a między domem potomków sławnego pana Stanisława Pukala rajce kazimierskiego z drugiej strony [nr 30] na ulicy Krakowskiej. Naprzód widzieliśmy ścianę murowaną nową [już kilkuletnią, z lat 1581-1583], środojącą [graniczną], która idzie z przodku od ulicy Krakowskiej na spólnym gruncie [fundamencie – murze piwnicznym], której jest [długości] łokci 16²⁰⁶.

To wynosi około 9,4 m – a więc dziś odpowiada tej ścianie nieco starszy od niej mur północny frontowej piwnicy domu nr 30, do narożnika ze starym murem poprzecznym (traktowym), odkrytym częściowo spod posadzki. Mur natomiast podłużny parteru, o którym mowa w zapisie z roku 1589, niewątpliwie istnieje, ale nie został przebadany. Możemy przypuszczać, że mur traktowy, zachowany w najniższych swoich partiach, jest reliktem muru zachodniego starszej piwnicy, z XV wieku, założonej pod izbą tylną domu nr 30. Niestety rozstrzygające ten problem węzły były niedostępne w trakcie naszych badań. Idąc dalej, opisano starszą, naszym zdaniem pochodzącą z XV wieku, wschodnią część muru granicznego:

Po tym widzieliśmy ścianę izdebną murowaną, starą, która idzie ku tyłowi, której jest łokci 16, a w górę idzie aż pod płatew [mur był parterowy]. Do tejże ściany izdebnej przysklepił sobie pan Michał Miecznik piwniczną szyje *alias* do starego muru pięć ćwierci łokcia [około 0,73 m – tzn. dobudował zejście z podwórza, lub wnętrza swego domu, do swojej piwnicy frontowej]. Po tym na tyle widzieliśmy słup dębowy w ziemi potomków nieboszczyka pana Stanisława Pukala własny, który stoi przy tymże murze starym izdebnym, i równo z murem, w którym słupie płot albo parkan graniczny stoi [pomiędzy podwórzami obu domów]. W tejże ściennie murowanej starej nie masz żadnego znaku, ani tramu żadnego włamanego w mur. Ściana gładko stoi z gruntu, aż pod płatew, a wiązanie pana Michała Miecznika stoi podle muru tego starego na jego własnych słupiech i na tychże jego słupiech leżą płatwy [nieczytelne słowo] przy murze. Skąd się znaczy, że ta ściana murowana stara izdebną

²⁰⁶ Ibidem.

jest własna potomków Stanisława Pukała rajce kazimierskiego, a pan Michał Miecznik do niej nie ma żadnego interesu, ponieważ, że jej nigdy nie był w używaniu. Co tak, a nie inaczej być zeznawamy²⁰⁷.

W zapisie zawarto potwierdzenie, dla posesji nr 30, wyłącznej własności i pewnej „starożytności” północnego muru granicznego w tylnym trakcie (zob. wyżej sugestie o przedłużeniu ulicy Skalecznej). Miecznik od swojej strony zdublował mur szkieletową, drewnianą strukturą zbudowaną pod konstrukcję dachu²⁰⁸, co było zgodne z wcześniejszymi żądaniem Pukała. Mur graniczny w trakcie frontowym pozostawał wspólny, ale wciąż nie był spleciony przez Miecznika (zob. niżej). Nieco później, nadal w roku 1589, urzędnicy miejscy „zeznali” w kwestii tylnej partii muru granicznego, iż:

²⁰⁷ Ibidem, rkps K 22, s. 743-744.

²⁰⁸ „Wiązanie” to w tym przypadku zapewne konstrukcja dachu; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 4: U-Z, Warszawa 1814, s. 287. Wiązaniem nazwano więźbę dachową, a połączenie dachem, w opisie jednego z domów Krakowskich z roku 1593: „musi z niej [„sali” na trzecim piętrze lub trzeciej kondygnacji] dach wszytek stary zdjąć, a to dlatego że wiązanie pod nim pogniłe stare” (*Księga wiertelnicza krakowska. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, cz. 3: 1592-1597, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, Kraków 1999, nr 515, s. 72, *Fontes Cracovienses*, 7). Również jakaś konstrukcja związana z mechaniką studni – Kraków, rok 1571: przy studni „wiązanie do kół do ciągnięcia wody” (*Księga wiertelnicza...*, cz. 1, nr 80-81, s. 141). Wiązanie jako konstrukcja ściany czy też nawet jej fundamentu – Kraków, rok 1576: „Tamżeśmy widzieli hindergmach nowo zbudowany na wiązaniu” (*ibidem*, nr 191, s. 270); Kraków, rok 1577: „Item ściana podłużna między Potyrałą miejscy pogniła, częścią też deski pogniłe ode słupów od wiązania, regle pogniły” (*ibidem*, nr 218, s. 301); Kraków, rok 1581: „w tyle u izby wiązanie złe, pogniłe, tak iż się rygle nie mają na czym dźwżyć” (*Księga wiertelnicza krakowska. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, cz. 2: 1578-1591, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, Kraków 1998, nr 281, s. 73, *Fontes Cracovienses*, 6); Kraków, rok 1582: „Przy której ścienie słupy, od których idzie wiązanie do pław w browar” (*ibidem*, nr 284, s. 75). W szerszym kontekście „wiązanie” odpowiada konstrukcji szkieletowej drewnianych ścian domu, także w zapiskach krakowskich – rok 1574: „na tyle wiązanie własne tego to domu, którego słupy stoją w granicach prawych tych to obu sąsiadów [...], w którym wiązaniu są ściany od obu sąsiadów już miejscy pogniłe” (*Księga wiertelnicza...*, cz. 1, nr 133, s. 205).

[...] byli proszeni od sławnego pana Michała Miecznika mieszczanina kazimierskiego, aby imieniem jego szli do pana Andrzeja Pukała mieszczanina i przysięgłego kazimierskiego z tym poselstwem, iż on chce ścianę swoją drzewianą sobie postawić podle starego muru izby potomków nieboszczyka pana Stanisława Pukała rajce kazimierskiego [w trakcie tylnym], a to dlatego, aby się na potomne czasy tak jako i teraz to nie pokazało, aby on miał mieć jakie interesy do takowej ściany murowanej izdebnej potomków nieboszczyka pana Stanisława Pukała rajcy kazimierskiego, tak i teraz wyznawa, iż żadnego interesu do tej ściany starej izdebnej potomków nieboszczyka pana Stanisława Pukała nie ma. Które wyżej mianowane panów przysięgłych zeznanie sławny Andrzej Pukał w *acta* niniejsze sobie [nieczytelne] dał²⁰⁹.

Później (wiek XVII) dom nr 28 pld., w pełni już murowany, miał jednak prawa do muru granicznego z domem nr 30, w tylnym trakcie (zob. niżej rok 1601)²¹⁰. Natomiast plan budowy pełnej ściany drewnianej przez Miecznika, w miejsce dotychczasowej ażurowej konstrukcji „pod dach”, wskazuje – naszym zdaniem – na zamiar podwyższenia domu nr 28 o jedną kondygnację. Jeszcze w roku 1589 ponownie powróciła sprawa przedniej części muru granicznego:

Sławny pan Jędrzej Pukał mieszczanin i przysiężnik kazimierski, dawszy przypoznać do urzędu radzieckiego kazimierskiego sławnego p. Michała Miecznika, mieszczanina kazimierskiego [powołując się na wcześniejsze zapiski w kazimierskich aktach radzieckich], żądał aby tenże sławny Michał Miecznik do zapłacenia połowice muru nowego od ulicy Krakowskiej aż do zagrodenia ściany podle tegoż to muru [tzn. do muru traktowego], jeśli [zaś stwierdzi] że go używać nie chce, tak jako się był pierwej pozwolił i do zniesienia tramów z muru aby dekretem radzieckim przymuszony był, czemu,

²⁰⁹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 22, s. 794.

²¹⁰ O przemianach zabudowy na posesji ul. Krakowska nr 28 powstaje odrębny artykuł.

gdy się Michał Miecznik sprzeciwiać nie mógł urząd radziecki dekretem swym nalazł, aby Michał Miecznik mur, o który kontrowersja idzie, *pro sua sorte* wedle szacunku spłacił p. Jędrzejowi Pukalowi i społu dziedzicom jego. A nie będzieli go chciał zapłacić, tedy ścianę swą podle niego stawić i tramy z tegoż muru znieść powinien będzie²¹¹.

W roku 1596 zamiar tej spłaty, w kwocie 30 złotych, potwierdzono świadectwem spadkobierców „nieboszczyka” Michała Miecznika²¹². W 1601 roku doszło do ugody pomiędzy ówczesnymi posesjonatami, dotyczącej wykupienia przez właścicieli domu nr 28 prawa do starej ściany granicznej w trakcie tylnym parteru (nie dotyczyło to piwnicy!²¹³) oraz dołożenia się do kosztów wymurowania na niej drugiej kondygnacji:

[...] w domu sławnego pana Andrzeja Pukala rajce kazimierskiego w Kazimierzu, na ulicy Krakowskiej [nr 30], między potomkami nieboszczyka Michała Miecznika, przysiężnika kazimierskiego [nr 28 pld.], a Majlatowskim [nr 32] z obudwu stron leżącym. Stała się ugoda i przyjacielskie porównanie przez srodek, przez sławnych ludzi pana Jana Ruckiego rajce, Jana Śmieszewskiego przysiężnika, Wojciecha Pawlika mieszczanina kazimierskiego, a to między panem Andrzejem Pukalem a panią Reginą, nieboszczyka Michała Miecznika córką, a Jana Zalassowskiego pozostałą wdową, a na ten czas Jakuba Barowicza małżonką, strony ściany izdebnej dolnej, także i wyższego, na starych murach, muru ku górze na gadom jedno wywiedzionego, którego ma być wzdłuż łokci na początek jednej strony szesnaście [około 9,4 m], za które obiedwie stronie dolnią i górną pani Regina z mężem swem niniejszem [czyli drugim]

²¹¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 22, s. 908-909.

²¹² Ibidem, rkps K 25, s. 618.

²¹³ W piwnicy ściana graniczna z XV wieku, zdublowana płaszczem sklepiennym w XVI-XVII wieku, należała do domu nr 30, a w domu nr 28 pld. przylegało do niej nigdy niepodpiwniczone pasmo gruntu. Zatem właściciel tego drugiego domu nie musiał spłacać połowy wartości muru w jego partii najniższej.

przy tej ugodzie osobą swą będącem i na to zezwalającym, po-
społu i z potomkami jako Adamem synem swem oblicznie ugodę
[nieczytelne – zapewne aprobując ugodę] i z inszemi nieletniemi,
winna dać złotych sto i dwadzieścia polskich każdy rachując po
groszy 30, a to po wyjściu lat czterech od dnia dzisiejszego, które
mają być wolne po złotych na rok dwudziestu każdy począwszy od
roku sześćsetnego czwartego, aż do zupełnego wypłacenia ściany
takowej pieniędzmi gotowymi, a gdzieby pierwszej racie dosyć
nie uczynili, tedy do inszych żadnej zwłoki mieć nie będzie, ale
zaraz wszystką sumę oddać ma, w którym to murze obojem wolno
będzie paniej Reginie i potomkom tramy wprawić [belki stropowe],
onego używać, frambugi, almarie, znaki zostawić. A co więcej abo
wyżej pan Pukał wywiedzie, do tego p. Regina nie będzie miała nic
i nie będzie go mogła używać, oprócz mianowanego wyżej muru
izdebnego i gadum drugiego. Na którą ugodę obiedwie stronie, pan
Pukał przez się, a pani Regina przez męża swego zezwolili, która
jest zakładem stronie ugodę trzymającej należącym złotych stem
polski monety utwierdzona, na co się panowie jednacze podpisali
i pieczęci przyłożyli: Jan Rucki rajca kazimierski, Andrzej Pukał
manu propria, Jan Smuszowski, Wojciech Pawlikowicz, Adamus
Zalassowski imieniem swem i pani matki mojej, także i innych
potomków²¹⁴.

Można sądzić, że w tym czasie przystąpiono do budowy drugiej
kondygnacji muru zarówno w jego partii wschodniej, jak i zachod-
niej. Budowę muru na piętrze datujemy zatem na lata 1597-1601
(zob. niżej sprawa z Laitnerem i wcześniejsze ustalenia z Zalasami).

W nowożytnym Kazimierzu problemy związane z murami gra-
nicznymi komplikowały się, z reguły „z inicjatywy” ich współwłaści-
cieli. W 1629 roku powstała wiele mówiąca o domu nr 30 zapiska,
dotycząca inwestycji podjętej w kamienicy nr 28 pld.:

P. Jan Laytner, mularz i mieszczanin tuteczny kazimierski [nr 28 pld.]
wkował się świeżo w mur p. Sebastiana Cichoszowskiego [nr 30],

²¹⁴ Ibidem, rkps K 27, s. 446-447.

pod wierzchem trzeciego *gadum*, do którego nic nie miał. Tamże w to wkuwanie wpuszcza kraj wierzchni dachu swego, niemal przez wszystko jako długa w sobie kamienica pomieniona. Przy nas wiertelnikach i ławnikach i przy nim samym protestował się o to p. Sebastian Cichoszowski. Protestował się i o to, że się p. Laytnerowi z murem swoim spolić nie dopuści, to jest jeśliby p. Laytner tak przodkiem jako i tyłem od p. Kulkiwicza [nr 28 płn.] począwszy chciał mur prowadzić i przymuować do muru pana Cichoszowskiego najwięcy w trzecim gadumie. O płatwy z stąporkami²¹⁵ ma jeszcze być lepsza *cognitia*, jeśliby tak przy trzecim gadumie muru p. Cichoszowskiego mogły leżeć, albo nie, ponieważ p. Laytner do tego trzeciego gadumu muru nic nie ma. O stragarze²¹⁶ trzy, pierwszy, ostatni, średni, które natenczas p. Laytner podnosząc dwiema łokciami wyższej, niż pierwej były, dla płatów po stąporki z dachem, powpuszczał w mur końcami, świeżo miejsca albo dziury wykowawszy, trzeba także jeszcze *cognitiej* lepszej, jeśliby przez to podnoszenie nie zajęły co trzeciego gadunku, gdysz od ziemie samej tylko wymierzając dwa gadunki może być wielka [wspólna ściana graniczna], jeśli teraz ziemia ta ma nawóz [tzn. poziom podwórza] większy, niż przed tym miała²¹⁷.

Trzecie gadum to niewątpliwie mur boczny attyki domu nr 30, zbudowanej jakiś czas przed powstaniem zapiski – jego istnienie jest zarazem potwierdzeniem dwukondygnacyjowego gabarytu tej kamienicy. Sąsiad spod nr. 28 pld. także chciał zbudować attykę, przebudowując przy tym swój dach, czemu sprzeciwiał się Sebastian Cichoszowski (nr 30). Spór w tej sprawie trwał jeszcze przez pewien

²¹⁵ „Stąporki” to – naszym zdaniem – pionowe elementy podpierające płatwę, a więc jakieś słupki; Linde pisze o „stąporze” lub „stęporze”, jako o „podeszwie” i „stopie”, a więc o raczej poziomych elementach konstrukcyjnych; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 3, s. 403.

²¹⁶ „Stragarz” to belka stropowa, wg Lindego krótko „balka”; *ibidem*, s. 430. Zob. również: W. Komorowski, *Słowniczek historycznych terminów...*, s. 109 – tu „stragarz” jako sosręb, czyli poprzeczna belka podtrzymująca belki stropowe.

²¹⁷ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 37, s. 1026.

czas. W roku 1630 Cichoszowski (nr 30) skarżył się ponownie na Jana Laitnera (nr 28 pld.):

Iż on nie mając prawa żadnego do muru p. Cichoszowskiego, którego jest wzdłuż *plus vel minus* łokci trzydzieści i sześć [ok. 21,1 m – tj. na całej głębokości rzutu domu Krakowska nr 30], a wysokość na *troje gadum* [czyli dwie kondygnacje plus attyka, a więc pełny gabaryt domu po rozbudowie w XVI-XVII wieku], ważył się przeciw prawom i wilkierzom miejskim, taki mur dziurawić, łamać, sklepienie swe do niego wpuszczać, dachy swe przy nim stawiać i pożytek sobie z niego jako najlepszy przywozić, nie mając do niego żadnego prawa, bo nie przodkowie pana Laytnerowi, ale przodkowie pana Cichoszowskiego taki mur wystawili i wymurowali swym własnym kosztem. Prosi tedy pan Cichoszowski, żeby p. Laytner takie murowanie nowe, przy murze p. Cichoszowskiego postawione zniósł, albo jeśli chce tego muru zażywać, żeby go według wilkierza i zwyczajów sąsiedzkich spłacił. Nie zazdrości mu pan Cichoszowski murowania, i owszem życzy żeby w Łasce Bożej murował, dla ochędóstwa miasta²¹⁸, ale tego przestrzega, aby to nie było szkodą jego. [...]. Nie chcąc pozwany terazniejszy z jego mością panem Cichoszowskim w długie kontrowersje zachodzić, krótkimi słowy [...] się sprawuje [...]²¹⁹

– i tu Laitner okazuje stare kwity na dowód spłaty połowy kosztów budowy muru w parterze i na pierwszym piętrze (rok 1597²²⁰) oraz rzekomo (?) w trzeciej kondygnacji (rok 1617²²¹) przez poprzednich właścicieli domu nr 28 pld. W latach 1630-1631 do problemu tego muru granicznego wracano jeszcze kilkakrotnie. W 1630 roku:

P. Cichoszowski powiada, iż roku 1601 [...] uczyniła była pani Regina Zalasowa aptekarka ugodę z panem Pukalem nieboszczykiem o średni mur p. Pukalowym kosztem zbudowany i zapłaciła mu go,

²¹⁸ Przyczynek do naszej wiedzy o ówczesnym pojmowaniu estetyki przez mieszczan kazimierskich, pozostających w orbicie dominacji Krakowa.

²¹⁹ Ibidem, rkps K 38, s. 173-174.

²²⁰ Jest to dolna granica datowania muru na piętrze.

²²¹ Może to być data budowy attyki kamienicy nr 30.

ale nie tak wiele, jako sobie p. Laytner przywłaszcza, bo tam ugoda nie była tylko strony ściany izdebnej dolnej, [ale] także i wyższego na starych murach muru ku górze na gadom jedno wywiedzonego, którego ma być wzdłuż na łokci szesnaście, a p. Laytner nie na łokci szesnaście, ale na łokci trzydzieści kilka takowy mur sobie przywłaszcza, w nim wedle potrzeby dziury kuje i murowanie swoje stanowi [...] [co Cichoszowski uznaje za bezprawie]. Do tego dołożono tam w tej ugodzie tego: a co więcej albo wyżej p. Pukał wywiedzie, do tego p. Regina nie będzie miała nic [...] i nie będzie go mogła używać, oprócz mianowanego wyżej muru. Na co p. Laytner nie dbając, w tym murze p. Cichoszowskiego własnym [do którego nie ma prawa] naprzód u samego wierzchu, gdzie mur najcieńszy rysy wielkie poczynił, i w nie dach swój wpuścił, potym drzewa [pionowe części wiązania dachowego] przy tymże murze nie swoim postawił, drugie do tego muru wpuścił, i dach swój przy murze p. Cichoszowskiego własnym postawił [i owego muru „używa” bezprawnie]²²².

Laitner niezwłocznie odpowiedział, ponownie powołując się na wcześniejsze ustalenia oraz kwity z 1597 i 1601 roku:

[...] p. Laytner deklaruje się, że też i on jako człowiek nigdy cudzego nie pragnął, ale się swym, co mu Pan Bóg z jego wiernej i poczciwej prace dał kontentujący, niczego by sobie nie pragnął, do czego by zupełnego prawa nie miał. A iż na połowicę tej ściany wszystkiej prawo zupełne ma, które w responsiej swojej dostatecznie z ksiąg autentycznych pokazał, tedy słusznie takowego się prawa trzyma [...]. Pod który quit nie tylko to dwoje *gadum* niższe, ale i to trzecie najwyższe popadać by miało²²³.

Jeśliby jednak trzecia kondygnacja muru granicznego nie była wspólna, tedy Laitner rezygnuje z pretensji do niej²²⁴. Cichoszowscy (nr 30) skarżą się jednak dalej (rok 1630), negując prawa Laitnera,

²²² Ibidem, s. 205-206.

²²³ Ibidem, s. 226-227.

²²⁴ Ibidem.

który samowolnie zbudował również „trzecie gadum” – tzn. dach i strych pod nim²²⁵. Twierdzą, że Andrzej Pukał sam zbudował „drugie gadum” (pierwsze piętro) na długości 32 łokci, a dopiero po tym Regina Zalasowa („z dziatkami”) ugodziła się z nim na zapłatę 16 łokci długości tego muru, w roku 1601²²⁶. W 1631 roku sprawa muru była już załatwiona ostatecznie, ku satysfakcji obu stron:

Przed urzędem radzieckim kazimierskim oblicznie stanąwszy sławny pan Sebastian Cichoszowski rajca kazimierski i uczciwa pani Regina małżonka jego, małżonek przez się a małżonka przez tegoż małżonka, jako opiekuna swego własnego, dobrowolnie zeznali, że im sławny p. Jan Laytner, mularz, mieszczanin kazimierski, sąsiad ich i kamienice Zalassowskiej [nr 28 pld.] posesor spłacił mur najwyższego [tzn. trzeciego] gadum wzdłuż i wzwyż przez wszystkie kamienicę od przodku, aż do tyłu [...]. Z której zapłaty i dosyć uczynienia tegoż to p. Jana Laytnera i potomki jego kwitują [toteż wolno mu] muru tego używać, do niego się murem i drzewami wiązać według prawa i wilkierza miejskiego bez wszelakiego impedimentu. Za czym już i *controversiae* wszystkie o ten mur wszczęte kasują i umarzają z nakładami prawnymi wiecznymi czasy²²⁷.

Zatem północny mur graniczny piętra powstał w latach 1597-1601, a attyka domu nr 30 – do roku 1629.

Z powyższych zapisów wynika, że murowany budynek frontowy posesji nr 30, począwszy od domu w większej części drewnianego, kształtował się stosunkowo powoli. Jeszcze nie osiągnął pełni swej świetności, a już nieco na wyrost zwano go kamienicą. W roku 1587 pewien dokument wydano „*In domo lapidea famati dni Stanislai Pukał consul kasimirien. [nr 30] propria in platea Cracovien. inter famatoum Michaelis Gladiatoris [nr 28 pld.] et Joannis Maylath civim kasimirien. [nr 32]*”²²⁸. W tymże roku (1587) spisano ruchomości pozostałe

²²⁵ Ibidem, s. 245-246.

²²⁶ Ibidem, s. 265-268; rok 1601 to górna granica datowania muru na piętrze.

²²⁷ Ibidem, s. 537.

²²⁸ Ibidem, rkps K 21, s. 817-818.

w posesji nr 30, po zmarłym Stanisławie Pukalu. Wśród egzекutorów jego testamentu znajdował się syn Jędrzej Pukał, żyła też Agnieszka, wdowa po Stanisławie. „Naczynia do rzemiosła piekarskiego” nieboszczyk darował przed śmiercią żonie, stąd nie weszły w inwentarz. W spisie dotyczącym głównie ruchomości wzmiankowany jest „sklep” – czyli pomieszczenie sklepione (w parterze domu), „izba na dole”, piętro, a raczej poddasze („na górze”), gdzie była między innymi „izdebka”, wspomniano też o „wielkiej szafie w murze” i o almariach, czyli szafach we wnękach muru²²⁹. Podobne informacje płyną z innej zapiski z tego roku, prawdopodobnie dotyczącej tegoż domu – tu między innymi „almaria w murze u drzwi” i „almaria fladowana za loszkiem”²³⁰.

W roku 1589 znów wspomniano kamienicę Pukala przy ulicy Krakowskiej, między domami Michała miecznika (nr 28 pld.) i Jana Maylata (nr 32)²³¹. Pierwszy opis jeszcze nie w pełni rozwiniętej „kamienicy” Andrzeja Pukala (nr 30) powstał także w roku 1589:

Widzieliśmy, iż w sieni u kraty u sklepu zamku nie masz. *Item* w kuchni ognisko rozwalone. *Item* tamże w kuchni w ołowie błona [nieczytelne] potłuczona. *Item* do kuchni u drzwi zamek niedobry. *Item* we drzwiach do izby na dole nie masz hantaby i zamek popsowany i klucza żadnego nie masz. *Item* tamże w izbie piec prawie zły. *Item* w almariej w izbie drzwi oderwane i zamek popсовany. *Item* na górze rynna z przodku domu zgniła, aż i do sklepu na dół ciecze, także i płatwia pod nią. *Item* nad izdebką rynna i płatwia zgniła. Tamże na wszystkim domu dach stary, niedobry. *Item* czeluści w izdebce w piecu wyłamane. Tamże w izdebce piec zły. *Item* tamże w ganku z izdebki zamku nie masz. *Item* u izdebki zamek zły i klucza nie masz. *Item* u sionki błona papierowa. *Item*

²²⁹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Inwentarze (inventaria), rkps K 447, s. 19-20; S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 94.

²³⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 402, s. 47-49.

²³¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi ławnicze główne..., rkps K 388, s. 305.

w piwnicy widzieliśmy drew sosnowych półdziesiątka. *Item* tamże w piwnicy [niewątpliwie pod sienią] na środku kętary małe, złe. *Item* w drugiej piwnicy pod izbą [piwnica w trakcie tylnym], po jednej stronie kętarki stare. *Item* na tyle [czyli w podwórzu] ściana od powroźnika zła [powroźnik dzierżył dom nr 32²³²], stajenkę rozebrali. *Item* w studni cembrzyna pogniła i prawie zepsowana. *Item* ściany od pana Marcina [być może tu chodzi o dom Marcinkowski, przyrynkowy – drugi od rogu z ulicą Krakowską; ale jakiś Marcin mieszkał i w domu przy ul. Krakowskiej nr 28 pld.²³³] nie masz, tylko półkoszkowymi ściankami stajnie pozastawiano. *Item* płatwy, na których kominy od pieca piekarskiego wyszły połamane. *Item* piec piekarski porysowany na czterech miejscach, aż do gruntu. *Item* rynna nad piekarnią i płatwa zła. Dach zły nad wszystką piekarnią. *Item* ściana w warsztubie²³⁴ od Miecznika zespodła do kęsu zgniła, także i z drugiej strony od zadzi. *Item* piecek kaflowy w warsztubie zły i drzwi do tejże warsztuby niedobre. *Item* przywety obadwa pełne²³⁵.

Jest to opis domu nr 30, o głębokim rzucie, w znacznej części podpiwniczonego – piwnica w trakcie frontowym i „piwnica pod izbą” w tylnym trakcie, brak jeszcze równoległej do niej, mniejszej piwnicy południowej. W 2017 roku opisaliśmy przebadane reliktury murów poprzecznych piwnicy frontowej (dostawione do zachowanych w całości murów granicznych), zajmującej całą szerokość domu, zamkniętej sklepieniem kolebkowym, rozpiętym pomiędzy murami zachodnim i wschodnim. Zwróciliśmy też uwagę na odcisk deskowania po szalowaniu wkopu fundamentowego na wschodnim

²³² ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 25, s. 419, rok 1596.

²³³ Ibidem, s. 618, rok 1596.

²³⁴ Według zaleceń statutów cechu garbarzy czeladnik ma: „pod kotłem drwa zawsze za dnia układać, w warsztubie ogień czynić i tam pilnować, aż wygorze”; I. Turnau, *Garbarstwo na ziemiach polskich w XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1975, s. 45.

²³⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 22, s. 775-776.

licu w południowym odcinku muru wschodniego (traktowego) tej piwnicy²³⁶. Wówczas był to dla nas dowód na późniejszą (względem traktu frontowego) budowę całego traktu tylnego piwnic, jednak dzisiaj odkryty „węzeł” interpretujemy dwojako: w sposób wyżej przedstawiony²³⁷ lub przyjmujemy (bardziej chyba prawdopodobne) rozwarstwienie na dwie fazy muru traktowego piwnic, z czego wynikałoby późniejsze zbudowanie tylko południowej (wąskiej) piwnicy traktu tylnego, w latach 1600-1601, od razu sklepionej, na co wskazuje „organiczne” związanie strzępia sklepienia tej piwnicy z murem granicznym, którego budowę w partii dolnej potwierdza dokument z tegoż roku (zob. wyżej). Zatem, jak już pisaliśmy powyżej, większą (północną) piwnicę traktu tylnego, wraz z izbą nad nią, uznajemy za najstarszą murowaną część ówczesnego domu. Sklepienie tej piwnicy zbudowano zapewne w tym samym czasie co piwnicę południową, opierając je przy północnym murze granicznym (jak wiemy, należącym do domu nr 30) na własnym „płaszczu”²³⁸. W parterze w 1589 roku występowały: sień i „sklep” (sklepienie, a więc murowane pomieszczenie) w trakcie frontowym, murowana izba w tylnym trakcie oraz pomiędzy nimi (?) kuchnia. Na podwórze, o zabudowie na pewno drewnianej (piekarnia, warsztuba, stajnia, kłozety, „rozebrana” stajenka), chodzono niewątpliwie „przechodem”, a może jeszcze niezabudowanym pasmem gruntu obok izby. Dom był w zasadzie parterowy, z poddaszem (izdebka dostępna z ganku przy elewacji tylnej, sionka), o południowej ścianie granicznej jeszcze drewnianej w partii wschodniej. Zadziwia zużycie substancji dachu („dach stary, niedobry”), być może przełożonego ze starego domu lub nawet dachu pierwotnego, pod który podbudowano murowany trakt frontowy „kamienicy”.

²³⁶ S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 87.

²³⁷ To w przypadku, jeśli stara izba tylna w parterze była zamknięta murem tylko od północy, pozostałe zaś jej trzy ściany były początkowo drewniane.

²³⁸ W trakcie badań wprowadziło nas to w błąd – uznaliśmy bowiem, że sklepienie dostawiono na „płaszczu” do muru należącego do domu nr 28 pld.; S. Dryja, S. Sławiński, *Kamienica przy ul. Krakowskiej...*, s. 89.

W roku 1593 w interesującym nas rejonie wymieniono trzy kamienice – kamienica po Stanisławie Pukału, na ulicy Krakowskiej (nr 30), stała między kamienicami potomków Michała Miecznika, przysiężnika (nr 28 pld.), i Jana Maylata (nr 32)²³⁹.

W roku 1604, po pożarze o dużym zasięgu, pokrótce opisano, wśród innych zniszczonych domów, kamienicę nr 30:

Naprzód widzieliśmy u pana Andrzeja Pukała po jednej stronie od Jakuba Barowicza [Krakowska nr 28 pld.] na piekarni i na warsztubie do kęsa dach obity. Także na parkanie, tamże z tyłu od słodowni pana wójtowej [czyli wójta Pawlika? – Rynek Wielki, trzeci dom od narożnika z ulicą Krakowską²⁴⁰] szczyt wszytek i dachu wielkie dwie sztuce obili. *Item* z tyłu nad okny izdebnemi przy murze dach, albo załomek wszytek i z łatami pokołatali i na ganku od Wojciecha aptekarza [tj. od posesji Krakowska nr 32] sztukę dachu odarli. Na kamienice czwartą część dachu także poodbijali²⁴¹.

Zatem, bardziej z przyczyny akcji ratowniczej niż pożaru, uszkodzone zostały dachy zabudowy w podwórzcu i dach kamienicy.

Sądząc po cytowanych powyżej zapiskach dotyczących attyki domu nr 30 (1629-1631), w roku 1632 był on w pełni rozwiniętą kamienicą. Taką też przedstawiono w rejestrze gospód Aleksandra Biedrzyckiego: „W kamienicy P. Sebastiana Cichoszowskiego rajce kazimierskiego [nr 30]: izba na dole, sklep, piwnic 2. Zadź [podwórze] ciasna, na której słodownia z gumnem. Na górze izdebek 2 bez kownat [komnat] i szala” – ta ostatnia to sień piętra²⁴². Należy przy tym pamiętać, że mur graniczny z domem nr 32 osiągnął pełną długość i dwukondygnacyjową wysokość dopiero w pierwszej dekadzie XVII wieku (w 1606 roku dwukondygnacyjowa była

²³⁹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, *Księgi radzieckie główne...*, rkps K 23, s. 701-705.

²⁴⁰ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174.

²⁴¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, *Księgi radzieckie główne...*, rkps K 28, s. 552.

²⁴² *Rejestry gospód...*, s. 141.

tylko jego zachodnia część). W latach 1597-1601 podwyższano do wysokości drugiej kondygnacji mur graniczny z domem nr 28 pld. Zatem kamienicą dwukondygnacyjową stał się dom nr 30 w pierwszej dekadzie XVII wieku, a attykę otrzymał do roku 1629. Wymienienie tylko dwóch, a nie trzech piwnic w roku 1632 może wynikać z niepełności opisu domu, w którym spisano tylko pomieszczenia przeznaczone na przyjęcie gości – węższa (południowa) piwnica w trakcie tylnym powstała bowiem w latach 1600-1601. Pomiędzy 1604 a 1632 rokiem zbudowano w tylnej partii posesji murowaną (co wynika z późniejszych zapisów) słodownię. Porównując dane z roku 1632 z późniejszymi zapiskami, stwierdzamy, że w regestrze Biedrzyckiego opisana jest po raz pierwszy posesja nr 30 w pełni swej świetności (zob. niżej późniejsze dane). Informacje z roku 1632 potwierdzają, zresztą po raz kolejny, rozdzielenie kamienic nr 30 i 32 oraz istnienie już od pewnego czasu murowanego domu nr 34, jeszcze jako części narożnej, przyrynkowej posesji (zob. niżej)²⁴³.

W 1639 roku, po śmierci Sebastiana Cichoszowskiego, spisano pozostałe po nim ruchomości, przy okazji podając niektóre informacje o zabudowie posesji nr 30²⁴⁴. W kamienicy wymieniono: piwnicę, jakiś „sklepik” i „sklep” (pomieszczenia sklepione, zapewne w parterze) – w sklepie złożona była „strzelba”, czyli ogniasty oręż mieszczanina zobowiązanego do obrony swojego miasta²⁴⁵. Ponadto wymieniono: „izbę”, „izdebkę”, „komnatę”, „komorę”, kuchnię i, co najważniejsze, „salę” przed izbą – czyli sień na piętrze, nad sienią parteru. Wśród ruchomości zwraca uwagę zapiska: „obraz Pana Pukala i syna jego” – dwa odrębne portrety poprzednich właścicieli, w izbie (zapewne na piętrze) było bowiem razem „obrazów wielkich pięć”, w złożonych ramach – oprócz wyżej wymienionych: „Obraz największy Panny Mariej. Obraz Adama. Obraz Daniela”. Były tu

²⁴³ *Ibidem*.

²⁴⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Inwentarze..., rkps K 448, s. 484-486.

²⁴⁵ *Ibidem*, s. 485

też, poza owymi pięcioma „wielkimi”: „obraz Panny Mariej mały” i „obraz Świętego w kącie”²⁴⁶. W tyle posesji znajdowały się słodownia i browar²⁴⁷ – ze spisu wynika połączenie obu w jednym, chyba nie w pełni opisanym, murowanym budynku, stojącym w pozycji oficyny tylnej (zob. niżej dokładniejszy opis z roku 1684). Nie podano lokalizacji gumna²⁴⁸ – w roku 1684 znajdowało się ono w piwnicy pod „oficyną”. Sprzęt browarniczy pomieszczono w „słodowni”: znajdował się tu kocioł, „wlepiony” w kotlinę, czyli osadzony w okrągłym, murowanym palenisku²⁴⁹, a w „sklepie” (murowanym i sklepionym pomieszczeniu) – stąd nasza wiedza, że budynek był murowany – trzy inne kotły²⁵⁰. Służyły one do produkcji piwa, a może używano ich w kuchni lub do „gotowania chust” (czyli bielizny). Poza tym w słodowni były dwie siekiery i piła, „pod lasami” – czyli pod piecem do suszenia ziarna na sód, na którym oparty był drewniany ruszt dla składania tego ziarna, zwany lasami²⁵¹; a także wilk²⁵². Obok złożono pozostały sprzęt piwowarski: „koryt pod piwo 3”, „kadka do zlewania piwa, na niej żelazna obręcz”²⁵³. Liczba znormalizowanych beczek na piwo („achteli starych”²⁵⁴), złożonych w piwnicy

²⁴⁶ Ibidem.

²⁴⁷ Ibidem, s. 484-486.

²⁴⁸ Gumno to gliniane klepisko, na którym roszczo (kiełkowano) ziarno; S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska...*, s. 82-84.

²⁴⁹ Ibidem, s.135-137.

²⁵⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Inwentarze..., rkps K 448, s. 484.

²⁵¹ Lasy to jedyne urządzenie związane z produkcją siodu odnotowane w spisie. Były na ogół drewnianym rusztem, na który sypano dla wysuszenia ziarno po roszczeniu (kiełkowaniu), nałożonym na piec siodowniczy; S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska...*, s. 143-145, 181-184.

²⁵² Wilk to żelazna podstawa na składanie drewna opałowego w piecu; w piecu browarniczym (czyli w kotlinie) wilk służył za podstawę dla kotła „wlepionego” w kotlinę; *ibidem*, s. 179-180, 301-303.

²⁵³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Inwentarze..., rkps K 448, s. 486.

²⁵⁴ Achtel to beczka na piwo o urzędowo ustalonej objętości; S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska...*, s. 3-7.

(domu lub „słodowni”) albo w podwórzu, wynosiła 60 sztuk, ponadto „półachteli 4” i „cebrów do zlewania 2”²⁵⁵. Do produkcji piwa, jak i suszenia ziarna na sól potrzebny był opał, stąd: „drew rzezanych cztery gromady, i w browarze [użyto określenia wymiennego dla wyżej wspomnianego budynku „słodowni”?] trochę tak i w domu, bukowych i dębowych, wszystkie rachowano na złotych czterysta”²⁵⁶. Nieboszczyk Cichoszowski sprzedawał warzone w jego browarze piwo, często na kredyt (zob. niżej).

Zaraz po ustąpieniu Szwedów, w roku 1657, stwierdzono uszkodzenia kamienicy, należącej wówczas do Luteckich, kulami armatnimi. Zniszczenia powstały w 1655 roku, gdy Stefan Czarniecki przeprowadzał obronę z Wawelu w tym właśnie kierunku, a Kazimierz padł wyjątkowo szybko, lub w okresie 1656/1657, podczas odbierania nieprzyjacielowi Krakowa i Kazimierza przez wojska polskie i cesarskie²⁵⁷.

Widzieliśmy na tyle [w podwórzu], w murze środkującym [granicznym] dziurę z działa przebitą od ziemie na łokci dwa. *Item* w izbie na drugim *gadum* [czyli na pierwszym piętrze], od strony kamienice Cichoniowiczowskiej [nr 32], okna na zadź mającej, w murze dziurę wielką za piecem [chodzi o mur graniczny kamienicy]. Fundament pod tymże piecem stłuczony, piec zgruchotany. W tejże izbie, w ścia-

²⁵⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Inwentarze..., rkps K 448, s. 486.

²⁵⁶ Ibidem, s. 486-487. Miary handlowe drewna nie zostały dotąd jednoznacznie opisane. Ostatnio postawiono tezę, że w rachunkach posługiwano się miarą „dziesiątka”, który dzielił się na 6 „gromad” lub 18 „wozów”. Dla buka i dębu jeden wóz liczył ok. 600 kg, odpowiadających 1,2-1,3 mp (metra przestrzennego) drewna. Tak więc na terenie posesji przechowywano 14,4-15,6 mp drewna (co wystarczało na ugotowanie 6-8 warów piwa). Taka ilość drewna posiadała oczywiście znaczną wartość; S. Dryja, M. Janowski, *Zapotrzebowanie na energię krakowskiego przemysłu piwowarskiego w XVI i 1 połowie XVII wieku w świetle kwerendy archiwalnej i symulacji procesu spalania w piecach bezkominowych*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” Vol. 6, 2018, s. 154-155.

²⁵⁷ J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI-XVIII*, s. 368, 386-387.

nie murowej, powyżej od pierwszej dziury, drugą wielką [dziurę widzieliśmy] z działą wybitą²⁵⁸.

Z izby na piętrze wychodziło się na ganek, niewątpliwie drewniany, zawieszony na elewacji, i tu: „zaraz przy drzwiach sztuka muru wybitego na łokci dwa *circiter*. Drzwi żelazne od kule zbite”. Daszek nad gankiem także był uszkodzony. Na trzecim *gadum*, czyli na strychu:

[...] w tej ścianie dziura wielka z dział wybita, druga blisko niej trochę mniejsza, a sąsiedź [na strychu był spichlerz?] pogruchotany. *Item* wierzch tejże ściany murowej na wielu miejscach przybijany i potłuczony. *Item* w poprzecznej ścianie murowej od zadzi dziura pomniejsza, znać od jednego razu [działowego]. W tejże ścianie powierzchniej, trochę powyżej [na strychu?], dziura wielka wybita na łokci trzy *circiter* ku rogowi [...]. *Item* w ścianie od kamienicy Laytnerowskiej [nr 28 pld.] dziura średnia, znać od jednego razu działowego. *Item* dach z łatami [...] w wielu miejscach potłuczony. [...] Z tego strychu albo góry upatrowaliśmy *directiā* muru wytłuczonego [...] ²⁵⁹.

Nieco niżej, za poprzednim artykułem, powróciliśmy do problemu zniszczeń wojennych nienaprawionych jeszcze w roku 1663.

W 1684 roku, na instancję Jana Luteckiego, spisano rewizję podupadłej kamienicy Luteckich (nr 30), stojącej przy ulicy Krakowskiej, pomiędzy kamienicami Gawińską (nr 28 pld.) i Cichoniowską (nr 32)²⁶⁰. Dom był podpiwniczony, piętrowy, o dwutraktowym rzucie rozwiniętym w głąb posesji (il. 25-27, 31). „Do piwnice z ulice wchodząc drzwi i płatwy, na których leżą drzwi zwierzchnie, także dach

²⁵⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 42, s. 9-10.

²⁵⁹ Ibidem.

²⁶⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 421, s. 66-68; tenże dokument także w: ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych (terminaria), rkps K 433, s. 237-238.

złe, zgniłe, wschody także drewniane, wszystkie złe”²⁶¹. Do piwnicy w trakcie frontowym wchodziło się zatem z ulicy schodami pograżonymi w ziemi (w szybie). Dostęp do nich był z ulicy przez drzwi tzw. połogie, czyli leżące²⁶². Oslonięte były one daszkiem opartym na elewacji frontowej²⁶³. Do piwnic traktu tylnego wchodziło się z podwórza – „w piwnicznej szyje z tyłu schodów nie masz, ani pokrycia żadnego nad nią” – czyli dachu, który osłaniałby przed deszczem zewnętrzne schody pograżone w szybie zejścia. W trakcie frontowym była jedna piwnica, nakryta sklepieniem kolebkowym o osi podłużnej równoległej do ulicy, co wynika z analizy odkrytych relikwów murów, a w trakcie tylnym dwie piwnice, większa pod izbą: „wychodząc z tej piwnice [frontowej] do drugiej piwnice ku izbie”, oraz piwnica pod „gankiem” (równoległym do izby przechodem na podwórze), z której wchodziło do „ganku” – „wychodząc z tej piwnicy na wschodzie do ganku drzwi złe”. Można sądzić, że schody te związane były z głównym pionem komunikacji – schodami wewnętrznymi wiodącymi z parteru na piętro i strych. Komunikację z wnętrzem budynku miała także piwnica frontowa: „do piwnice pod sienią będącej wschody napsowane”. W opisie występuje podpiwniczenie domu, w tym mniejsza, południowa piwnica traktu tylnego, której nie ma jeszcze w roku 1589, a niewątpliwie zbudowana została w latach 1600–1601. W trakcie frontowym parteru mieściła się sień (w niej zniszczona „podłoga tarciczna”), a obok „sklep” (pomieszczenie sklepienie), na podwórze zaś prowadził, w tylnym trakcie, przechód – nazwany w opisie „gankiem” (o również zniszczonej podłodze). Przechód znajdował się w południowej części rzutu, nad wyżej wymienioną mniejszą piwnicą. W trakcie tylnym mieściła się też „izba dolna” (czyli „izba tylna”²⁶⁴): „W izbie w jednym oknie

²⁶¹ Ibidem.

²⁶² Nie wiemy, czy takie drzwi zakładano w XVII wieku poziomo, czy pod małym kątem w stosunku do poziomu ulicy lub podwórza.

²⁶³ Jeżeli istniały drzwi „zwierzchnie” i schody, to drugie drzwi powinny być osadzone w otworze wejściowym do piwnicy, w murze elewacji.

²⁶⁴ Izba dolna z niniejszego opisu odpowiada krakowskiej izbie tylnej. Jest to pomieszczenie w tylnym trakcie domu, a takie występowały w każdym

blona zła". Piętro: „Wszedłszy na górę, na salę [odpowiednik sieni parteru²⁶⁵] w stropie trzy tramy ugniły, podstemplowane są”. Z sali były okna „na ulicę w pół zle”. Obok „sali” była izba: „W izbie nad sklepem dolnym piec trochę napsowany, ławy snadź były wkoło, teraz ich nie masz”. Nad dolną izbą, czyli w trakcie tylnym, znajdowała się „izba górna”, z piecem, również nakryta stropem z drewnianych belek: „W izbie górnej nad dolną izbą w piecu [tu opis stanu kafli], okna w szybach zle, tamże w powale jedna belka zgniła, druga także za piecem nadgniła podstemplowania potrzebuje. U drzwi do tej izby antaby nie masz”. Obok było mniejsze pomieszczenie: „W izdebce, która jest nad dolnym gankiem [czyli przechodem], piec zły, ławy które były wkoło, teraz tylko [ich] czwarta część, jest okno”²⁶⁶. Też izdebki dotyczy wcześniejsza zapiska, z roku 1663: na

z domów kazimierskich o pogłębionym rzucie. Podobieństwo do domów krakowskich wynika z pomieszczenia izby obok przechodu z sieni na podwórze. W. Komorowski, *Średniowieczne domy krakowskie...*, s. 166-167.

²⁶⁵ Istotne miejsce w programie funkcjonalnym domu zajmowała „sala”, czyli świetlica, zob.: i dem, *Architektoniczna historia kamienicy przy ul. Św. Jana 12*, [w:] *Dom Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowska przy ul. Św. Jana 12*, red. i dem, Kraków 2013, s. 168-169, Biblioteka Krakowska, nr 158: „Drugim ważnym dla domu pomieszczeniem poza izbą tylną, wspólnym dla wszystkich domowników, a od święta także dla gości, była sala na pierwszym piętrze od frontu, zwana w źródłach nowożytnych sienią górną (w archiwaliach średniowiecznych »palatium«). Wzorem domów patrycjuszowskich stawała się z czasem rodzajem świetlicy. Była swoistym węzłem komunikacyjnym, tutaj kończyły się schody z sieni i zaczynały schody (czy raczej drabina) na strych, ewentualnie drugie piętro (o ile takie istniało). Wejścia z sieni wiodły do sąsiedniego wnętrza w trakcie frontowym oraz izby w trakcie tylnym”. W jednym z kazimierskich inwentarzy z roku 1554, ruchomości pozostałych po jednym z mieszczan opisano przedmioty zgromadzone „In palacio”; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Inwentarze..., K 445, s. 36. Zob. też: S. Tomkowicz, *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku. Z 14 tablicami*, Lwów 1922, s. 34-36, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dział 1, t. 1, z. 5.

²⁶⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 421, s. 66-68; tenże dokument także w: ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 433, s. 237-238.

murze granicznym z kamienicą Cichoniowiczowską (nr 32) oparty był „murlat”²⁶⁷, a na nim belki stropu w kamienicy Luteckiego:

Widzieliśmy w izbie pobocznej od strony kamienice niegdy Cichoniowiczowskiej, a teraz szpitala św. Leonarda, murlat podłużni, na którym wszystkie belki tejże izby leżą zasadzone, złupany wzdłuż przez wszystko. Takowego murlata złupieniem belki z tegoż murlata wypadły i z miejsca swego [tu fragment nieczytelny], że gdyby nie stemple, których jest *in numero* pięć, wszytka powała by się była i z belkami zawaliła²⁶⁸.

I tu wiertelnicy ustalili przyczynę szkody w budynku: „tośmy [...] uznali i dostatecznie wynaleźli, że ruina nie skąd inąd, tylko z częstego w ten mur z dział bicia stała się, bo z tak częstego z dział bicia mur się wstrząsnął i w stronę ustąpił”²⁶⁹. Były to niewątpliwie zabłąkane kule z czasu walk o miasto – z roku 1655 lub 1656/1657²⁷⁰.

Wróćmy do roku 1684: „Na strychu dach i rynny złe. Leje się wszędy. Jako izba dolna idzie jest przemurowanie [izba poddasza, nad tylnym traktem], gdzie drzwi były, teraz ich nie masz, tylko haki. W murze nad izdebką górną, w stropie, dziura wygniła”²⁷¹. Na podstawie tego fragmentu opisu nie możemy ustalić formy ówczesnego dachu, ale z wcześniejszych zapisek dowiadujemy się o attyce domu nr 30 (zob. wyżej lata 1629-1631), toteż dach winien być pogrążony. Elewacja tylna: „Nad oknami górnej izby

²⁶⁷ „Murlat” to belka przyścienna, najczęściej osadzona na odsadzeniu muru, na której (w płytkich zagłębieniach) osadzone są belki stropowe, a ściślej ich głowy; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 1, s. 164; zob. również: W. Komorowski, *Słowniczek historycznych terminów...*, s. 108.

²⁶⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg radzieckich..., rkps K 101, s. 392-393.

²⁶⁹ Ibidem.

²⁷⁰ J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI-XVIII*, s. 368, 386-387.

²⁷¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 421, s. 66-68; tenże dokument także w: ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 433, s. 237-238.

obsadzek we trzy szary gontów cale zły²⁷² – odsadzenie elewacji pokryte gontem. Opisana powyżej kamienica stanowiła typ bliski występującemu nagminnie w Krakowie i tamże ukształtowanemu w ciągu wieków XIV i XV domowi średniej szerokości („półkuryjnego”), o głębokim rzucie, zwłaszcza że jej szerokość jest niemal identyczna z szerokością połówki krakowskiej kurii²⁷³. Przy elewacji tylnej znajdował się na piętrze drewniany ganek, którym chodzono do klozetu: „Tamże na tyle ganek drewniany, który idzie od górnego mieszkania *ad locum secretum* dla dawności wali się, tylko stemplem podstemplowany, dach nad nim cale zły. Nad sekretem dach także zły i ściany około niego nie masz. Podle tego sekretu była kiedyś stajenka teraz [...] zniesiona i nie masz²⁷⁴. Nie wiedząc na pewno, jaka była wówczas głębokość posesji, przyjmujemy, że podwórze było mniejsze niż w wieku XIX i dzisiaj (w roku 1632 „zadź ciasna”²⁷⁵). Stała w nim murowana słodownia, zwana wówczas indermachem, jak pisaliśmy wyżej – w pozycji oficyny tylnej zajmującej całą szerokość posesji (il. 28-30). Budynek ten czytelnie opisano: „Pod indermachem piwnica, gdzie było gumno do roszczenia słod, do niej wschodów ani drzwi, ani nakrycia nad piwniczną szyją i policzka jednego murowanego nie masz i do samej piwnicy przez sklepienie przecieka²⁷⁶. A więc piwnica

²⁷² Ibidem.

²⁷³ Rozwinięte dwutraktowe układy domów występowały nagminnie w Krakowie, a zatem i na pewno na Kazimierzu; M. Łukacz, *Pierwsze fazy kształtowania się dominującego typu kamienicy krakowskiej*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” Vol. 22, 1988, s. 11; W. Komorowski, *Średniowieczne domy krakowskie...*, s. 163-171 i nast.

²⁷⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 421, s. 66-68; tenże dokument także w: ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 433, s. 237-238.

²⁷⁵ *Rejestry gospód...*, s. 141.

²⁷⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 421, s. 66-68; tenże dokument także w: ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 433, s. 237-238.

sklepiona, w której kielkowało, na glinianej polepie (gumnie), zboże na słońce. Przypomnijmy, że słodownia wzmiankowana była już w roku 1632 jako „słodownia z gumnem”²⁷⁷. Sądzymy, że piwnica znajdowała się pod całą oficyną, a jej powierzchnię określamy na około 40 m kwadratowych²⁷⁸. Prowadziły do niej zewnętrzne schody z podwórza, pograżone w gruncie, w szybie o murowanych ściankach bocznych („policzkach”), niegdyś niewątpliwie osłonięte daszkiem. Kondygnacje nad piwnicą opisano w sposób następujący:

Indermach murowany, gdzie było przedtym koryto²⁷⁹, słodownia i izdebka dołem [czyli w parterze], górą zaś spiklerz, wewnątrz porujnowane. Sklepienia, które było nad korytem i w słodowni także komina²⁸⁰ nie masz, rozebrano to wszystko i materiej z tego nie masz, ściana tylko przednia i to wszystka na kilka łokci wwyż, a wszerek jako idzie ten indermach, złamana i materie z niej nie masz. Drzwi tak do koryta, jako i do izdebki nie masz, od okna jednego do tej izdebki kraty jednej nie masz²⁸¹.

Z opisu wynika, że w parterze znajdowały się trzy pomieszczenia. Pierwsze to pomieszczenie z korytem do moczenia ziarna przed jego roszczeniem, a drugie to „słodownia”, w tym przypadku niegdyś browar (czyli warzelnia), co wynika z dokumentu z roku 1639 (zob. wyżej). Oba te pomieszczenia były, naszym zdaniem, nakryte wspólnym sklepieniem i rozdzielone cienką ścianą (drewnianą?),

²⁷⁷ *Rejestry gospód...*, s. 141.

²⁷⁸ Zakładając co najmniej 4 m szerokości rzutu tej piwnicy i ok. 10 m jej długości wpisanej w szerokość posesji.

²⁷⁹ W słodowni koryto służyło do „moczenia słoðu”, czyli do zalewania ziarna przed roszczeniem na gumnie, były też inne funkcje koryta; S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska...*, s. 123-128.

²⁸⁰ Komin mógł służyć warzelni browaru, jak i piecowi do suszenia słoðu, na którym spoczywały lasy; *ibidem*, s. 118-121.

²⁸¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 421, s. 66-68; tenże dokument także w: ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 433, s. 237-238.

stojącą poprzecznie na sklepieniu piwnicy. Obok było trzecie pomieszczenie – izdebka, chyba mieszkalna, dla jakiegoś pracownika słodowni, nie wiemy, jaką ścianą wydzielona i czy również nad nią założone było sklepienie wspólne dla pozostałych pomieszczeń. Nad tym wszystkim, na piętrze, umieszczono spichlerz na ziarno i słód – zapewne zajmujący całą powierzchnię budynku²⁸². Wiedząc, że spływ wód deszczowych z dachu nie mógł się odbywać do sąsiednich posesji, rekonstruujemy dach oficyny jako pulpitowy o spadku w kierunku własnego podwórza. Znamienne jest, że w stosunku do inwentarza z 1639 roku nie wspomniano w ogóle o produkcji na posesji piwa, co oznacza, że od pewnego czasu go tutaj nie warzono. Przedstawiono natomiast niemal kompletny opis budynku, niegdyś i browaru, służącego potem tylko do produkcji słodu. W spisie podstawowych urządzeń, w którym występują gumno, już nieistniejące, i koryto, brak jest wzmianki o „lasach”, jak w skrócie zwano piec słodowniczy, na którym założone były drewniane półki do suszenia ziarna (czyli właściwe lasy). Urządzenie to, wspomniane w roku 1639, musiało być w roku 1684 zniszczone, skoro nic o nim nie napisano. Sądzymy, że na niedługo przed sporządzeniem zapiski z 1684 roku piec z lasami stał w pomieszczeniu zwanym słodownią lub w izdebce, wówczas będącej suszarnią. W podwórzu była kiedyś studnia – „na tyle studnia zawalona”²⁸³.

W roku 1691 stwierdzono pewne naprawy w indermachu, czyli oficynie mieszczącej dawniej browar i słodownię: „W kamienicy zacnie sławnego p. Jana Luteckiego radce kazimierskiego na tyle taką restauracją indermachu i spiklerza murowanego [na piętrze indermachu] widzieliśmy. Naprzód: wchodząc do sieni tego indermachu odrzwie albo węgary i nadprożnik kamienne, nowo

²⁸² Zob. hasło „spichlerz” w: S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska...*, s. 254-255.

²⁸³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 421, s. 66-68; tenże dokument także w: ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 433, s. 237-238.

sprawione, osadzone; nad tymi drzwiami okienko szklane” – i tu „rewizja” się urywa²⁸⁴.

Po przebudowach w XIX i początku XX wieku niewiele pozostało ze starej substancji kamienicy.

²⁸⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 422, s. 122.

Krakowska nr 32

(il. 20-24)

Posesja istniała już na pewno w roku 1550 (tak jak posesja nr 30), sądzymy jednak, że i jej samodzielność była znacznie starsza i sięgała XV wieku. Na działkę składają się części dwóch posesji przyrynkowych, w tym narożnej z ulicą Krakowską. Pierwotnie była to posesja stosunkowo krótka, ograniczona od wschodu trzecią, licząc od narożnika z ulicą Krakowską, posesją przyrynkową; potwierdza to zapiska z roku 1571 (zob. wyżej)²⁸⁵. Jest też możliwe, że o ile do narożnej kamienicy przyrynkowej przyłączono wcześniej sąsiednią opustoszałą działkę, o tyle owa trzecia posesja była pierwotnie czwartą, a zatem realności Krakowska nr 32 i nr 30 byłyby stosunkowo długie. W roku 1564 wzmiankowany jest dom Jadwigi Maylatowej (nr 32) przy ulicy Krakowskiej²⁸⁶ – pierwotnie drewniany, o stosunkowo płytkim rzucie. Przypuszczenie to opieramy na nieco późniejszej zapisce. W roku 1577 stwierdzono bowiem, że wody deszczowe z podwórza posesji nr 32 wlewają się na teren narożnej, przyrynkowej posesji:

Naprzód widzieliśmy w domu Majlata na tyle że woda ze wszystkiej zadzi ściąga się pod parkan na zadz p. Walentego [Hidka, rajcy kazimierskiego], dlatego, że ani rynny, ani rynsztoku nie ma burkowanego. Także też i z kuchniej Majlatowej [zapewne stojącej

²⁸⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 16, s. 451.

²⁸⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Testamenty..., rkps K 439, s. 294.

w podwórzu] spada woda pod ścianę p. Walentego bo tam rynny nie masz, ale daszek jest opłazem aż do ziemie. *Item* widzieliśmy tamże na tej zadzi Majlatowej szopę nieoprawną, z której też woda spada, a po tym ponikiem idzie aż do prywetu na zadz p. Walentego²⁸⁷.

Spływanie wody z podwórza domu nr 32 na podwórze narożnej posesji przyrynkowej może świadczyć o wyjątkowej płytkości rzutu domu Maylata, jak i o szerszym, niż sądzimy, podwórzu działki narożnej – na skutek zachodzenia tylnego aneksu podwórza działki narożnej za tyły działki drugiej od narożnika lub o przynależności całej powierzchni działki „drugiej” do narożnej kamienicy.

Powyżej pisaliśmy, że domy nr 30 i nr 32 w 1587 roku zostały nazwane kamienicami²⁸⁸, ponadto przedstawiliśmy zapiski dotyczące budowy muru granicznego pomiędzy domami przy ul. Krakowskiej nr 30 i nr 32 (zob. wyżej). Inna zapiska z 1587 roku dotyczy budowania drugiego muru granicznego, pomiędzy domem przy ul. Krakowskiej nr 32 i narożną posesją przyrynkową, a ściślej jej partią odpowiadającą dziś kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 34. Z treści dokumentu wynika, że kamienica Majlata była dopiero co zbudowana²⁸⁹. Budowniczym jej był Stanisław Baranek, „mularz, mieszczanin kazimierski”, który

[...] pod przysięgą dwa palce ku Panu Bogu podniósłszy uczynioną zeznał i świadczył, iż gdy jeszcze przed ogniem [pożarem] murował kamienicę u Maylata na ulicy Krakowskiej [nr 32], między kamienicą pana Stanisława Pukala [nr 30], tyłem kamienice potomków nieboszczyka Jana kuśnierza [dziś nr 34 – wówczas podwórze domu narożnego], murował też i ścianę na wspólnym gruncie, bo Jan Maylat łokieć, a pan Jan kuśnierz drugi ustąpił ziemię, i od tego murowania Jan Maylat sam mu płacił swymi pieniędzmi. Wtóry świadek Błażej Kownacki, mularz, mieszczanin kazimierski, pod tą przysięgą jaką pierwszy świadek uczynił zeznał, iż po ogniu, gdy

²⁸⁷ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 18, s. 107.

²⁸⁸ Ibidem, rkps K 22, s. 48-49.

²⁸⁹ Ibidem.

się uczył u Baranka, obmurował wpasz około sklepu w sieni [trakt frontowy] u Jana Maylata i samże sklep zalał, ale o ścienie środojacej co dzieli Jana Maylata i teł kamienice nieboszczyka Jana kuśnierza nic nie wie, bo jej nie robił, tylko Maylat od tej roboty co on robi zawsze płacił mistrzowi Barankowi, a mistrz mu za się płacił²⁹⁰.

Potwierdzono zatem budowę murowanego traktu frontowego domu nr 32. Do sprawy tej powrócono w roku 1614 – Andrzej Pukał, rajca kazimierski, zeznał wówczas:

[...] jest temu lat trzydzieści albo więcej, gdy w domu pana ojca mego [nr 30] narzekał nieboszczyk pan Jan Maylath [nr 32], sąsiad, na pana Walentego rajce [Walenty Hidek – dom narożny, przyrynkowy], też sąsiada, że mu nie dosyć uczynił za mur, który wywiódł z gruntem [fundamentem] swym sumptem od siebie i zostawił mu znaki w murze i stawił mularza Stanisława Baranka, który to zeznawał, że pan Mailath ten mur swym sumptem wystawił i jemu sam płacił, i tam wymawiał mu, że niedawno obiecałeś [się] zgodzić ze mną i dosyć uczynić, a do tych czasów mnie zwłóczyysz²⁹¹.

Spór ciągnął się nadal w roku 1630 (w którym kamienica przy ul. Krakowskiej nr 34 już istniała), przy czym wspomniano, że mur jest dwukondygnacyjny, spór zaś dotyczy wzajemnego zwrotu części kosztów budowy pierwszej i drugiej kondygnacji przez sąsiednich posesjonatów²⁹². Nad sprawą tą rozwodzono się obszernie jeszcze w roku 1632²⁹³. Zatem już w roku 1587 dom nr 32 był kamienicą – parterową, jednakże o znacznych partiach drewnianych. Istniejący już częściowo mur graniczny z posesją nr 30 wspomniano w roku 1596, przyznając część ($\frac{1}{4}$) „domu sławnego Jana Maylata” właścicielowi kamienicy nr 30 – Andrzejowi Pukałowi – jako

²⁹⁰ Ibidem, s. 49.

²⁹¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi ławnicze główne..., rkps K 394, s. 361.

²⁹² ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 38, s. 133.

²⁹³ Ibidem, s. 684-685.

zadośćuczynienie za budowę tegoż muru przez jego ojca, Stanisława Pukala. Wymieniono szereg pomieszczeń domu nr 32, nie wszystkie musiały być jednak murowane – w parterze była sień (sądząc na podstawie zapiski z roku 1587, ujęta murami), izba w tylnym trakcie „przy ścienie pana Jędrzeja Pukala” – jeszcze drewniana (zob. wyżej rok 1600-1601); ponadto „sklep”, a pod nim piwnica. „Na górze” (w poddaszu) znajdowała się „izdebka”. Trudno powiedzieć, gdzie mieściła się kuchnia²⁹⁴. Z opisu wynika, że w piwnicy i w parterze, w trakcie frontowym, istniał mur graniczny pomiędzy działkami nr 30 i nr 32 – oba domy o głębokich rzutach i częściowo drewniane – mur nie istniał jeszcze na piętrze i w trakcie tylnym, co potwierdza zapiska z roku 1600 (zob. wyżej)²⁹⁵. W obrębie domu nr 32 murowany był trakt fontowy, do wysokości parteru: „sklep” i piwnica pod nim, oraz sień i zapewne pod nią też piwnica (zob. niżej). Pozostałe wnętrza wydzielone były drewnianymi ścianami. W roku 1599 wspomniano dom Jana Maylata (nr 32) w części drewniany i w części murowany, przy ulicy Krakowskiej, stojący pomiędzy posesjami Jana Kuśnierza (narożną, przyrynkową) i Andrzeja Pukala (nr 30)²⁹⁶. Tak samo było w roku 1600²⁹⁷, jak i w roku 1605²⁹⁸. Potwierdzają to cytowane powyżej opisy muru granicznego z posesją nr 30, wskazujące na niepełne zrealizowanie jego budowy jeszcze w początku wieku XVII. W 1601 roku był on dwukondygnacyjny w trakcie frontowym²⁹⁹, a w tylnym dopiero co zbudowano jego fundament, czyli mur piwnicy domu nr 30 (zob. wyżej)³⁰⁰. Prawdopodobnie w pierwszej dekadzie XVII wieku mur ten na całej długości był już dwukondygnacyjny.

²⁹⁴ Ibidem, rkps K 25, s. 419.

²⁹⁵ Ibidem, rkps K 27, s. 163.

²⁹⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi ławnicze główne..., rkps K 391, s. 632.

²⁹⁷ Ibidem, s. 939-940; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Testamenty..., rkps K 441, s. 280.

²⁹⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 29, s. 115-116.

²⁹⁹ Ibidem, rkps K 27, s. 449-450.

³⁰⁰ Ibidem.

W 1632 roku dom nr 32 nazwany jest kamienicą, stojącą pomiędzy innymi kamienicami – dziś ul. Krakowska nr 30 i nr 34³⁰¹. Podwórze posesji było w tym czasie mniejsze niż w wieku XIX i dzisiaj, ponieważ w roku 1632 wspomniano, że „zażdż ciasna”, a poza tym: „Kamieniczka Cichoniowica krawca: izdeb 2, sklep, kramik, piwnica [...] komora”³⁰².

Pierwszy znany nam dokładny opis domu nr 32 powstał w roku 1636, z instancji Wojciecha Cichoniowicza, krawca i mieszczanina kazimierskiego. Jego dom (dawniej Stolarzowski, potem Maylatowski) nazwano kamienicą, stojącą przy ulicy Krakowskiej, między innymi kamienicami – Sebastiana Cichoszowskiego, rajcy kazimierskiego (nr 30) oraz potomków Kaspra Rzepczyńskiego, rajcy kazimierskiego (nr 34). Z opisu wynika, że pewne prace wykończeniowe prowadzono w „kamienicy” niedawno, a niektóre jej elementy przedstawiono jako „stare”³⁰³. W parterze były: sklepiona, a więc w pełni murowana sień w trakcie frontowym („w tej sieni kram drewniany z tarcic zbudowany, okno na ulicę mający”) i wydzielona w niej murowana kuchnia; obok sieni był tzw. sklep „murowany, okno z kratą żelazną na ulicę mający, na dole stojący; w tymże sklepie framudze dwie w murze od pomienionego p. Cichoszowskiego” (nr 30)³⁰⁴. Na podwórze wiodł przechód w trakcie tylnym: „Na dole ganek podle izby, na tył idący, w którym ściana od indermachu kamienice pomienionych potomków pana Rzepczyńskiego [dziś Krakowska nr 34] drewniana”³⁰⁵. Tu zasadne jest pytanie o ówczesną głębokość rzutu domu i posesji nr 34. Obok przechodu znajdowała się typowa w tym miejscu w domach krakowskich i wielu kazimierskich izba tylna, którą opisano jako:

³⁰¹ Ibidem, rkps K 38, s. 689.

³⁰² *Rejestry gospód...*, s. 141.

³⁰³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 413, s. 23-25.

³⁰⁴ Ibidem, s. 24.

³⁰⁵ Ibidem, s. 25.

[...] izbę na dole, we wszystkich ścianach na framugach murowaną, dobrą, w której okna na tył troje szkła weneckiego z ramami i okowem nowe. W tych oknach trzech węgary kamienne, także i zdynst kamienny jeden [czyli kamienny filar międzyokienny]³⁰⁶, nowe. U tychże okien taflowanie stolarskiej roboty nowe i okiennice żelazne cztery nowe. Alkierz stolarskiej roboty żółto farbowany nowy. Ławy stolarskiej także roboty wokoło tejże izby lipowego drzewa nowe. Listwy³⁰⁷ także stolarskiej roboty malowane, nowe. Piec pstrych kafli z fundamentem nowy. Ganek nade drzwiami nowy, malowany. Drzwi do izby z futrowaniem drewnianym, zielonym nowe. Ściany wszystkie w tejże izbie wkoło i ganek malowane³⁰⁸.

W sieni znajdowały się schody do piwnic: „Wschód do piwnic drewniany i drzwi także drewniane, składane. Piwnice dwie murowane, z których jedna, mniejsza po sklepie pomienionym, a druga większa pod sienią, okna z kratami na ulicę mające”³⁰⁹. Trakt tylny domu nie był podpiwniczony – dokładny opis nic o tym nie wspomina. Schody z sieni prowadziły na mieszkalne poddasze³¹⁰: „Wschód na górę drewniany i z balasami nowy”. Na poddaszu zaś:

³⁰⁶ Chodzi o dynst lub dinst – filar między otworami, w tym filar międzyokienny. Dinst występuje w licznych wzmiankach w zapiskach dotyczących domów krakowskich. W roku 1568 szerokość wydzielonej części pomieszczenia mierzone „aż do połowice dinstu między okny” (*Księga wiertelnicza...*, cz. 1, s. 5, nr 1). Struktura filara wewnątrz (?) jednego z pomieszczeń, opisana w roku 1569: „z kamienia węgary [okiennie] i dinsty zasadzone” (*Księga wiertelnicza...*, cz. 1, s. 80, nr 34). Ozdobna forma filarów międzyokiennych wewnątrz izby została opisana w roku 1602 – chodzi o filary (w tym zapewne i skrajne, przy narożnikach pomieszczenia) o kamiennych trzonach i wspornikowych głowicach: „Naprzód w izbie dolnej dał nowe okna i z ciosanemi kamieniami, z dynsty i z kroksztynami” (*Księga wiertelnicza...*, cz. 4, s. 97, nr 744). Niekiedy uzasadniona jest nazwa „kolumna międzyokienna”.

³⁰⁷ „Listwy” w domach kazimierskich to na ogół półki lub wieszaki, zob. wielorakie znaczenie tego terminu: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, s. 1278. Zob. również: S. Tomkiewicz, *Domy i mieszkania...*, s. 62.

³⁰⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 413, s. 24-25.

³⁰⁹ Ibidem, s. 24.

³¹⁰ Ibidem.

Na górze izdebka drewniana starą gliną oblepiona od p. Cichoszewskiego [nr 30], okna stare na ulice mająca. W tej izdebce piec stary i drzwi drewniane, także stare. Przed tą izdebką komin nad ogniskiem drewniany, gliną polepiony, stary. Podłe tej izdebki dwie komorze drewniane z tarcic i ścianek zbudowane, stare, okna także na ulice mające. Nad izbą dolną pomienioną, murowaną dwie komorze małe z starych tarcic zbudowane. Na tejże izbie murowanej szczytu żadnego wkoło i do ganku nie masz³⁴¹. Dachy połowica od kamienicy p. Cichoszewskiego, nad tą kamienicą, przez wszystko budowanie, nowa, a po drugiej stronie od kamieniczki potomków pana Rzepczyńskiego [nr 34] druga połowica dachu, a najwięcej nad izbą murowaną, dobrze poprawiona. Rynna we środku tej kamienicy zła, stara, przecieka [a zatem dach był pogrążony]. Na tej górze żadnych mieszkań murowanych, oprócz drewnianych, które się namieniły, nie masz³⁴².

Ciekawy jest opis obu murów granicznych, zbudowanych – między innymi – z myślą o ostatecznym wymurowaniu piętra w domu nr 32.

Ściana murowana od kamienicy potomków p. Rzepczyńskiego [nr 34], na dwoje *gadum* wysoka wywiedziona, a szeroko począwszy od ulicy, aż do muru izby dolnej pomienionej [tzn. naszym zdaniem: sięgająca do ściany traktowej], w której to ścianie murowanej jest frambuga jedna wysoka na półtrzecia łokcia [ok. 1,50 m], a szeroka na dwa i ćwierć [ok. 1,30 m], i straby [sztraby]³⁴³ na orcie *alias* wpuszczoną cegłą z przodku od ulicy, co znaczy społeczność muru [zob. niżej rok 1630 w domu nr 34]. Do tego widzieli w tę ścianę

³⁴¹ Fragment o szczycie jest niejasny, słowo „wkoło” użyte jest nieprecyzyjnie. Być może stwierdzono brak attyki, ale czemu w takim razie tylko nad izbą tylną; może raczej chodzi o szczyt nad elewacją tylną, murowaną, zdaje się, tylko w partii odpowiadającej wschodniej ścianie izby dolnej. Fragment elewacji przypadający na przechód był zatem drewniany.

³⁴² Ibidem.

³⁴³ „Sztraby” to pionowe pasmo wgłębień pozostawionych w murze dla dobudowania do niego (i związania) muru poprzecznego; Linde podobnie tłumaczy hasło „strzępie”; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 3, s. 449.

murowaną, na wtórym *gadum* tramów dziesięć tego p. instanta Cichoniowicza [nr 32] własnych na teźże górze wpuszczone dobrze końcami i krokwy z dachem na środku muru tej ścianej stojące [tzn. oparte na murze, do połowy jego grubości]. Okno od teźże ściany murowanej do muru izby dolnej pomienionej do ganku teźże kamienice *instantis* wymurowane³¹⁴.

Ta ostatnia informacja jest niezbyt jasno sformułowana. Przechód kamienicy nr 32 zaczynał się od ściany traktowej tego domu, zatem okno nie mogło być „wymurowane” w jego drewnianej ścianie południowej (granicznej z posesją nr 34). Być może okno znajdowało się w ścianie traktowej domu nr 32, nad wejściem z sieni do przechodu. I dalej:

Druga ściana od kamienice pomienionego p. Cichoszowskiego na troje *gadum* od ziemie wymurowana [tzn.: parter, piętro i boczna ściana attyki domu nr 30], której długość począwszy od ulice Krakowskiej, przez wszytek grunt, aż do granic kamienice [tu dopisek – »z obudwu stron«?] Cichoszowskiego, jako też [nieczytelne – zapewne *instanta*] Wojciecha Cichoniowicza idzie. W tej ścianie frambuży cztery, dwie blisko siebie, od przodku tej ściany wielkie, w izdebce małej, drewnianej na górze będące, a trzecia pod kominem mała, a czwarta nad pomienioną izbą dolną, murowaną *instantis*, wysoka na trzy łokcie, szeroka na dwa. Do tego w tę ścianę murowaną tramów dwanaście drewnianych, starych wpuszczone są i krokwy przez wszytko budowanie w teź ścianę na trzecim *gadum* końcami powpuszczane³¹⁵.

Tu chyba powinna być wstawiona dopiska z marginesu: „Przy tym komin z kuchni pomienionej, przez troje *gadum* teźże ściany wywiedziony i w mur tej ściany wpuszczony”³¹⁶. Dostęp do muru granicznego i występowanie w nim wnęk od strony domu nr 32

³¹⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 413, s. 24-25.

³¹⁵ Ibidem, s. 25

³¹⁶ Ibidem.

wskazuje pośrednio na jego dach pograżony. Następnie opisano podwórze i jego drewnianą zabudowę³¹⁷: „Na tyle tej kamienicy [nr 32] stajenka drewniana, nisko zbudowana, w której ściana z ścianek i kawalców tarcic postawiona, nisko dachem pokryta. Na tym tyle, albo zadzi, żadnych mieszkań ani indermachu nie masz”. I na koniec zestawienie prac remontowych:

Po której to wizji uczynieniu pomieniony Wojciech Cichoniowic, krawiec *instans modernus*, opowiedział, iż w tej kamienicy za czasu posesje swojej swoim kosztem, czego przed tym nie było, poprawił i przybudował, jako w izbie dolnej murowanej, wyżej mianowanej – którą przed tym Żyd za sklep [nieczytelne] trzymał i okien, także pieca w niej nie było – okna troje weneckiego szkła, ramy, okow, węgary kamienne, zdynst także kamienny, taflowanie, okiennice żelazne, alkierz, ławy, listwy, piec z fundamentem, drzwi do izby z futrowaniem, i malowanie malarskie. W sieni zasię wschód na górę z balasami. Na górze dach po jednej stronie nowy dał, a po drugiej znacznie poprawił. Których wszystkich przebudynków *instans* mienił się mieć regestr porządnie spisany³¹⁸.

W roku 1661, a więc niedługo po szwedzkiej i siedmiogrodzkiej okupacji miasta, opisano mocno zniszczoną kamienicę, której mieszkalne poddasze z drewnianymi izdebkami zastąpione już było murowanym (w większej części³¹⁹) piętrem³²⁰. Sądzymy, że nastąpiło to w okresie 1636-1655. W sieni na parterze opadł tynk, obok nadal był „sklep” z jednym oknem na ulicę, w trakcie tylnym „izba wielka”, zdemolowana – „w niej drzwi, pieca, [jego] fundamentu, okien, ław, podłogi, listew, szaf nie masz, i mur powyłamywany gdzieniegdzie”

³¹⁷ Ibidem.

³¹⁸ Ibidem.

³¹⁹ Południowa ściana graniczna tylnego traktu nadal była drewniana – zob. niżej rok 1741.

³²⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 428, s. 252-253; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 419, s. 508-509.

i, czego się można domyślić, przechód na podwórze: „Podle izby na zadź wyście, gdzie drzwi żadnych nie masz, ani zadzi sąsiada, to jest kamienice Rzepczyńskiej zaparkanienia”³²¹. Krótko wspomniano piwnice: „Podle izby wielkiej drzwi do piwnice, gdzie żadnych drzwi, wschodów, ani w piwnicach okien nie masz”³²². Dosyć dokładnie natomiast opisano piętro:

Idąc na górę żadnych wschodów nie masz. *Item* ku ulicy Krakowskiej, tamże na górze, dwie izdebki, w nich drzwi, okien, pieców, ław, listew, szaf i podłogi, ani żadnego sprzętu nie masz. *Item* ku zadzi izba wielka [nad izbą w trakcie tylnym parteru], także do niej wschodu, drzwi, okien, podłogi, pieca, ani żadnego sprzętu nie ma; mur nawet do drzwi, w oknach i pomiędzy oknami powyłamany odpadł [nieczytelne] przemurowania potrzebują. Nad salką [sienią piętra] pokrycia [dachu] sztuki od kamienice Rzepczyńskiej nie masz. *Item* nad wszystką kamienicą żadnego nie masz dachu [tzn. chyba jego pokrycia], tylko rynna i to na kilka łokci zła. W sali między izdebkami, na górze, podłogi nie masz [...]

– tu wzmianka na marginesie, że: „a także w ścianie tej izby, od kamienice Rzepczyńskiej dziury kulami z dział wybite, od czego ściany nadwątlone”³²³.

W roku 1684 opisano nadal zdewastowaną kamienicę Cichoniowską (nr 32), jako stojącą w ulicy Krakowskiej, pomiędzy kamienicą sukcesorów Luteckiego (nr 30) a Rzepczyńską (nr 34): w trakcie frontowym parteru sień i „sklep”, w trakcie tylnym „izba dolna” (z wydzielonym w niej alkierzem) i przechód (od płd.); w trakcie środkowym, bardzo płytkim, znajdowała się kuchenka. Nadal były tylko dwie piwnice w trakcie frontowym – pod sienią i sklepem. Na piętrze domu znajdowały się izby mieszkalne i kuchnia. Mury i parkany w podwórzu także były mocno zniszczone, w podwórzu

³²¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 428, s. 252.

³²² Ibidem.

³²³ Ibidem, s. 253.

był tylko „zawalony” klozet³²⁴. W roku 1685 kamienicę opisano ponownie – już po gruntownym remoncie dokonanym przez Wojciecha Baranowicza, cyrulika, mieszczanina kazimierskiego i jego małżonkę. Ogólnie dom był taki jak poprzednio³²⁵. W sieni parteru, po stronie południowej wydzielona była murami, niewątpliwie cienkimi, apteka – „półtory ściany nowo przymurowane, pod samo sklepienie wywiedzione, gdzie jest kramna apteczka”³²⁶. W 1701 roku stan kamienicy Wojciecha Baranowicza znów nie był dobry³²⁷. Jeszcze w roku 1741 kamienicę charakteryzowano jako częściowo murowaną i częściowo drewnianą³²⁸. W roku 1753 kamienicę, zwaną Barnkiewiczowską, opisano z instancji Katarzyny, wdowy po Jakubie Chodanim, rajcy kazimierskim³²⁹. Piwnice nadal znajdowały się tylko pod traktem frontowym: „Ta piwnica pod sienią w murach dobra, w tej piwnicy studnia zawalona, do tej piwnicy okno zawalone, kamienne, złe, druga piwnica pod sklepem, do tej drzwi drewniane na zawiasach dwu żelaznych i hakach, z wrzeciądzami dwiema i skubłami żelaznemi, odrzwia drewniane w mur wprawione, kuchenka pod wschodami zła, z której kuchenki do izby palą”³³⁰. Schody na piętro: „Wschody na górę drewniane, złe z poręczem drewnianym, na których są drzwi drewniane, złe, na zawiasach

³²⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 421, s. 71-73; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 433, s. 241-242.

³²⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 421, s. 124-126; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 434, s. 19-21.

³²⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 421, s. 124.

³²⁷ Ibidem, rkps K 423, s. 143-144.

³²⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 47, s. 377.

³²⁹ Ibidem, rkps K 49, s. 112-117; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rewizje domów, rkps K 358, s. 285-287.

³³⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 49, s. 115.

i hakach dwu żelaznych, w słupach wprawione”³³¹. Potwierdzone jest murowane piętro:

Na pierwszym piętrze izba murowana po prawej ręce, do której węgary kamienne [odrzwia] dobre, bez okien [czyli bez stolarki otworów okiennych], powała, wcale pusta, do tej izby z facjaty kamienne węgary, w tej izbie mury dużo porysowane, przy tej izbie kuchenka pusta i zrujnowana, bez ogniska, po lewej ręce izba murowana, do której drzwi stare, drewniane [...], odrzwia złe, deszczkami futrowane, podłoga stara, dobra, powała drewniana, pogniła, piec kaflowy stary, zły, okno w ramach starych, złych i szyby złe, mury na wylot ku facjacie porysowane, w oknie węgary kamienne, złe, przy tej izdebce kuchenka stara, z ogniskiem, naprzeciwko tej izdebki izba *per modum* spichlerzyka pusta, bez powały i podłogi, wcale zrujnowana³³².

Wspomniano też o dachu i elewacjach domu: „Nad tą kamienicą kumin jeden nad dach nie jest wywiedziony, tylko dymy pod dachem, dach nad tą kamienicą przez połowę miejscami dużo popsowany, a na drugiej połowie wcale *de novo* potrzebuje reparacji. Facjata przednia od pierwszego piętra znacznie nachylona i mury przegładają, tylna facjata od kamienice Niedzielskich [nr ?] winkiel na łokci kilka zrysowany na obie strony”³³³.



³³¹ Ibidem, s. 115-116.

³³² Ibidem, s. 116.

³³³ Ibidem.

Kamienica narożna, przyrynkowa
(dziś pl. Wolnica nr 2 / ul. Krakowska nr 36)
oraz wydzielona później z jej zaplecza
posesja Krakowska
nr 34 (il. 20-24)

Kamienica narożna, lub przynajmniej jej część³³⁴, była zapewne najstarszą murowaną zabudową na pierwotnej działce obejmującej także zachodnie partie dzisiejszych posesji przy ul. Krakowskiej o nr. 30, 32 i 34. Nie jest jednak pewne, czy zbudowano ją jeszcze przed odłączeniem posesji nr 32 i nr 30. Można założyć średniowieczną genezę murowanego domu, jednakże potwierdzenie tego będzie możliwe dopiero po odkryciu średniowiecznych murów, o ile takie są zachowane w piwnicach istniejącej modernistycznej kamienicy. Na obecnym etapie badań, pozbawieni danych terenowych, nie możemy ustalić pierwotnej szerokości posesji w pierzei Rynku i ewentualnie jej korekty po zamianie pierzei rynkowej z pasma szerokości sześciu działek wytyczonych w wieku XIV na sumę szerokości pięciu nowożytnych posesji. Na planie senackim z lat 1802-1808 w miejscu starego domu narożnego przedstawiony jest duży budynek zajmujący całą szerokość posesji w pierzei ulicy Krakowskiej, z podwórzem na zapleczu, utworzonym – naszym zdaniem – w miejscu sąsiedniej działki przyrynkowej (jednej z sześciu

³³⁴ Na Kazimierzu, nawet przy Rynku Wielkim, sporo było domów częściowo murowanych i częściowo drewnianych (w źródłach nowożytnych są liczne ich opisy).

pierwotnych średniowiecznych)³³⁵. Zduje się to wynikać z przytoczonych powyżej (jak i poniżej) wzmianek o styku działek w Rynku z posesjami przy ulicy Krakowskiej, przy czym nie wykluczamy innego rozwiązania – północnego fragmentu opustoszałej posesji przyrynkowej przyłączonego do działki narożnej. Przyjmujemy, że szerokość elewacji południowej tego domu odpowiada szerokości jego fasady wpisanej w pierzeję Rynku. Można przyjąć, że połączenie domu narożnego z sąsiednią, wówczas pozbawioną zabudowy posesją nastąpiło najpóźniej w pierwszej połowie XVI wieku, ale na to nie mamy dowodów – zapiski z XVI i XVII wieku nie dają jednoznacznego wyjaśnienia tego problemu³³⁶.

Inaczej natomiast przedstawia się problem głębokości rzutu budynku, wzdłuż ulicy Krakowskiej. Wiarygodne dane dotyczące kamienicy narożnej pochodzą dopiero z wieku XVI. Istniało wówczas jej murowane podcienie. Na planie senackim południowy kraniec domu odpowiada, naszym zdaniem, południowej elewacji starej kamienicy z podcieniem³³⁷. Wcześniej, w XIV i XV wieku, narożna posesja

³³⁵ *Plan miasta Krakowa...*, tabl. LXVI.

³³⁶ Takie właśnie rozwiązanie wystąpiło w bloku przeciwnym – południowej pierzei Rynku (dziś między ulicą Krakowską a ulicą Bonifraterską). Przy ówczesnej kamienicy narożnej tej pierzei (dziś ul. Krakowska nr 46) znajdowała się *area* Bałamutowska (pozostały po zburzonym domu pusty plac), po raz pierwszy tak nazwana w roku 1557; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 750, s. 1. Połączenie obu własności nastąpiło późno, gdyż dopiero w 1659 roku napisano po raz pierwszy o placu Bałamutowskim „w [narożnej] kamienicy Zawady”; ibidem, rkps K 779, s. 8, 47, 71. Plac był wówczas podwórzem tej kamienicy. Połączenie kamienicy narożnej z placem odkrył Kazimierz Wajda; K. Wajda et al., Ekspertyza konserwatorska dla budynku Krakowska nr 46 w Krakowie, Miejskie Biuro Projektów, 1974, s. 95.

³³⁷ Stwierdzamy to na podstawie wysunięcia w kierunku południowym pierzei rynkowej omawianego bloku zabudowy, w stosunku do linii pierzei sąsiedniego (od zachodu) bloku przyrynkowego, gdzie podcienia były zlikwidowane i zasypane; D. Czapczyńska, W. Komorowski, M. Łukacz, op. cit.; D. Rozbicka, S. Sławiński, D. Szostak, op. cit. Taki stan zobrazowany jest na planie senackim. Dzisiaj, po budowie dziewiętnastowiecznych i dwudziestowiecznych kamienic w pierzei placu Wolnica i ulicy Węgłowej,

mogła być krótsza od południa o głębokość rzutu tego podcienia. Rekonstruuując rzut ówczesnej kamienicy, dom z planu senackiego skracamy też od strony północnej, ponieważ na zapleczu starego domu, po odłączeniu dzisiejszej posesji Krakowska nr 34, było na pewno jakieś niewielkie podwórze. Kamienica przy ul. Krakowskiej nr 34 powstała stosunkowo późno, dopiero w drugiej dekadzie wieku XVII³³⁸, początkowo jako oficyna posesji narożnej (zob. niżej).

Jako kamienica dom przyrynkowy (położony *in acie ex opposito pretory*, obok domu Jerzego Foxa³³⁹) występuje w zapisie z 1540 roku, jako własność sukiennika Matysa³⁴⁰.

W roku 1550 posesjonatem był tu kuśnierz Jan³⁴¹. W 1552 roku wspomniano narożną kamienicę kuśnierza Jana, stojącą naprzeciwko ratusza w Rynku Wielkim, obok domu niegdyś Jerzego Foxa³⁴². O narożnej posesji kuśnierza Jana dowiadujemy się także z zapiski z roku 1565³⁴³. W 1587 roku, po śmierci dotychczasowego właściciela, potwierdzono bezpośrednie sąsiedztwo narożnej posesji z realnością przy ul. Krakowskiej nr 32: na instancję jednego z sukcesorów Jana Jędrzejowicza wiertelnicy kazimierscy udali się na teren posesji przyrynkowej

[...] ku oglądaniu ściany srodującej [granicznej] między Janem Maylatem [Krakowska nr 32] [a] zادی domu narożnego przerzeczonych potomków nieboszczyka Jana kuśnierza, którzy wróciwszy

oba bloki utrzymują jedną linię regulacyjną, opartą prawdopodobnie na maksymalnym zasięgu piwnic podcieni.

³³⁸ B. Krasnowolski mylnie orzekł, że kamienica nr 34 istniała na już wyodrębnionej posesji w połowie wieku XVI; B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 100-101.

³³⁹ Wg B. Krasnowolskiego drugi od narożnika dom w Rynku w połowie XVI wieku należał do Foxowej; *ibidem*, s. 174.

³⁴⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi ławnicze główne..., rkps K 380, s. 287.

³⁴¹ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174.

³⁴² ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi ławnicze główne..., rkps K 381, s. 323.

³⁴³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Testamenty..., rkps K 439, s. 302.

się stamtąd u ksiąg niniejszych zeznali, iż oni z tych znaków, które są w tej ścianie z tej strony domu nieboszczyka Jana kuśnierza zostawione, jako obzacz [odsadzenia³⁴⁴] do zasklepienia z gruntu olmariej, też macloch, jako i położenie płatwi środkiem ściany murowanej, która ściana drzewiana aż do Marcinka [sąsiednia, druga od narożnika – a być może dawna trzecia – posesja przyrynkowa³⁴⁵], uznali być ścianę społecznie z obopólnym nakładem i kosztem zbudowaną, zwłaszcza iż tramów, które od apteki idą dopuszczono kłaść [apteka zapewne na terenie posesji narożnej – zob. niżej], których by pewnie gdzieby ściana nie była spolnym kosztem budowana kłaść nie dopuszczono, także i to uznali że tej ściany, którą teraz p. Jan Jendrzejowicz z drzewa buduje połowicę Maylat powinien zapłacić, przy którym uznawaniu pan Jędrzej Pukał przysiężnik kazimierski beł³⁴⁶.

Ściana drewniana, właśnie budowana, stanowiła zatem przedłużenie nieco starszego muru granicznego. Z zacytowanego dokumentu wynika, że do podwórza posesji przyrynkowej należała dzisiejsza posesja Krakowska nr 34, na której nie było jeszcze zabudowy murowanej. Sprawa wspomnianego muru granicznego została poruszona w kilku zapiskach, które omówiliśmy dla domu Krakowska nr 32 – z 1587³⁴⁷, 1614³⁴⁸, 1630 (kamienica ul. Krakowska nr 34 już istniała)³⁴⁹ i 1632 roku³⁵⁰.

³⁴⁴ W *Słowniku* Lindego nie ma hasła „obzacz”, natomiast odsadzenie to „ustępek”, czyli „miejsce, gdzie się węższy mur zaczyna”; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 4, s. 98. Zob. również: S. Tomkowicz, *Domy i mieszkania...*, s. 22.

³⁴⁵ Krasnowolski wspomina o kamienicy Marcinkowskiej (w początku wieku XVII) w tym właśnie miejscu; B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174.

³⁴⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 22, s. 19-20.

³⁴⁷ Ibidem, s. 48-49.

³⁴⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi ławnicze główne..., rkps K 394, s. 361.

³⁴⁹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 38, s. 133.

³⁵⁰ Ibidem, s. 684-685.

W dokumentach z roku 1595 wystąpili nowi właściciele kamienicy w Rynku, potomkowie nieboszczyka Sebastiana, powroźnika, pomiędzy których podzielono tę nieruchomość. Posesję scharakteryzowano wówczas jako położoną na rogu Rynku Wielkiego, obok kamienicy sukcesorów nieboszczyka „Marcinka Postrzygaczowicza” (wówczas drugi dom przyrynkowy). Kamienica była dwukondygnacyjowa i podpiwniczona (między innymi: „Piwnica pod izbą sklepista do roszczenia słod”), z murowanym, sklepionym, podpiwniczonym i częściowo zabudowanym podcieniem w pierzei Rynku Wielkiego („sklepiak na podsieniu”). Na piętrze nad podcieniem znajdowały się izba z komnatą i „przysionek”. Na „zadzi”, czyli w podwórzu, wspomniano ganek zawieszony przy elewacji; były też tam komory („komora oblepiona przy izbie, w której jest koryto do moczenia, także góra nad korytem, do zboża sypania” – czyli spichlerz). Na ulicę Krakowską wychodziły „wrota”, a przez nie „przyjazd i wyjazd” wspólny dla wszystkich współwłaścicieli kamienicy. W podwórzu znajdowała się też: „Komora, w której jest na ten czas apteka, przy ścianie murowanej dla izby u wrot pobocznych zbudowana, a jest jej dłużej łokci z przegrodzeniem trzynaście, a wszerek łokci półpięta”. Wspomniana ściana murowana to, naszym zdaniem, opisany w roku 1587 mur graniczny z posesją Krakowska nr 32, „apтека” zaś, jak wynika z późniejszych wzmianek, była drewniana i stała w miejscu dzisiejszej kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 34³⁵¹. Był to budynek prostokątny, po przeliczeniu z łokci: 7,6 x 2,6 m. Na terenie posesji funkcjonowała słodownia, której poszczególne części (etapy produkcji słod) rozmieszczono w podwórzu i piwnicy pod domem (gumno).

W roku 1597 Andrzej Briczek, *ligni faber*, mieszczanin kazimierski, złożył zeznanie o przeprowadzonych przez siebie pracach w kamienicy przyrynkowej³⁵², w tym wspomniał, że na zlecenie Jana Andrzejowicza (Jędrzejowicza), rajcy kazimierskiego i właściciela

³⁵¹ Ibidem, rkps K 24, s. 717-719.

³⁵² ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi ławnicze główne..., rkps K 391, s. 87-93.

części kamienicy, jak i jej mieszkańca: „w słodowni koło lasów i dyłowanie przed lasami [czyli podłogę przed piecem słodowniczym] odprawowałem. Komorę też nową na prywet postawiłem, szopę i parkan od Mayłata nowo zbudowałem”. Ponadto: „wrota podłe apteki nowe dorobiłem”, a także: „Burk nowy wszystek na zażąd p. Jędrzejowicz za moją wiadomością sprawił”³⁵³. Sam posesjonat zeznał, że jeszcze w roku 1583 starał się „o mieszkanie w kamienicy narożnej naprzeciwko ratuszowi Powroźnikowska rzeczzonej”. Wprowadził się do niej na Święta Wielkanocne w 1584 roku, „której kamienice beli dziedzicy nieboszczyk pan Sebastian Kuśnierzowicz i pani Netha siostra jego, w której kamienicy nająłem pewne mieszkanie z pewnego czynszu. A iż ta kamienica była po większej części spustoszała, do upadku bardzo bliska, za pozwoleniem tedy i prośbą tych to dziedziców wydałem na budowanie potrzebne i poprawę swe własne pieniądze”. Tu podał podjęte przez siebie nakłady, w tym na studnię w podwórzu: „Tę dałem oprawiać, póki się godziła, a iż prędko po tym zawaliła się dałem ją naprawić, rury z pompą przyprowadzić”. Płacił też za glinę do „ubicia gumna w piwnicy, pod izbą, dla roszczenia”. Frączkowi, mularzowi, zapłacił „od sklepienia pieca w słodowni ogólną robotą i co pokładał posadzką, ściany i policzki, robił z czeladzią i pomocnikami”. Płacił też za „[...] lasy do suszenia słodu ze wszystkim”³⁵⁴. A zatem właściciel poczynił nakłady zwykłe dla ówczesnej posesji kazimierskiej, na której produkowano sód. Wymieniona szopa odpowiadała lokalizacją wspomnianej wyżej „aptece” (zob. też niżej rok 1608), a wzmianka o parkanie wskazuje na styk podwórza posesji narożnej z podwórzem domu Krakowska nr 32, wówczas już budynku o głębokim rzucie (zob. wyżej rok 1596). W kontekście styku kamienicy przyrynkowej (trzeciej od rogu ulicy Krakowskiej) z podwórzem posesji Krakowska nr 28 pld., odnotowanym w roku 1571, zastanawia zatem szerokość działki i zasięg podwórza domu narożnego, a później głębokość na osi

³⁵³ Wszystkie te prace wymieniono w: *ibidem*, s. 88.

³⁵⁴ *Ibidem*, s. 88-89, 91.

wschód–zachód posesji Krakowska nr 34³⁵⁵. Tak samo zmusza do pytań odnotowane w 1589 roku bardzo prawdopodobne graniczenie podwórza domu przy ul. Krakowskiej nr 30 z wówczas drugą (pierwotnie trzecią?) od narożnika posesją przyrynkową³⁵⁶.

W roku 1608 narożny, „kamienny” dom Jędrzejowiczowski, nadal dwukondygnacyjny i z podcieniem, nakryty był dachem pograżonym, osłoniętym attyką³⁵⁷. Jej kiepski stan opisano, wchodząc na strych kamienicy: „na strychu gdyśmy beli w tym domu widzieliśmy, że się mur [attyki] zarysował w kącie, który przejrzyć na obie strony ku domowi p. Wojciecha aptekarza”³⁵⁸ – tzn. od strony południowej, czyli domu Krakowska nr 32. Bogusław Krasnowolski aptekarza Wojciecha lokuje w nieistniejącej wówczas kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 34, a drugiego aptekarza, rzekomo tam działającego, zwie Michałowiczem (*vel* Michalewiczem)³⁵⁹. Nieco poniżej cytujemy dalszy ciąg zapiski z roku 1608, w której występuje jednak Wojciech Michałowicz, a zatem chodzi tu o jedną osobę. Przypomnijmy też, że we współczesnych opisowi posesji zapiskach podatkowych („szos” z 1605, 1607, 1614 oraz 1617 roku), naszym zdaniem, pod nr 32 występuje aptekarz Michałowicz, ławnik kazimierski, czy też aptekarz Wojciech. Poniżej cytujemy też zapiskę z roku 1630, w której znów wymieniono Wojciecha Michałowicza, aptekarza. Dalej tedy kontynuujemy opis attyki: „tamże na tym strychu od Marcinkowskiego [sąsiednia posesja przyrynkowa³⁶⁰] mur się bardzo zarysował, który przejrzyć na drugą stronę, tamże na tym strychu od ratusza mur we trzech miejscach zarysowany, aż mur przejrzyć i okna sztukę się wywaliło, tamże na tym strychu,

³⁵⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 16, s. 451.

³⁵⁶ Ibidem, rkps K 22, s. 775-776.

³⁵⁷ Ibidem, rkps K 30, s. 596-598.

³⁵⁸ Ibidem, rkps K 30, s. 597.

³⁵⁹ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 101.

³⁶⁰ Pierwotnie była to druga lub trzecia posesja, licząc od narożnika, wyrażenie „od strony” oznacza bowiem raczej kierunek, a nie bezpośrednie sąsiedztwo.

od ulice Krakowskiej, na trzech miejscach mur zarysowany”³⁶¹. W 1608 roku opisano także zabudowę podwórza:

[...] w kamienicy tejże na tyle, nad słodownią dach wszytek niedobry i pochylony ku lassom przy ścienie Marcinkowy i rynna niedobra od muru w tej słodowni od Marcinkowej [tzn. od strony sąsiedniego domu przyrynkowego]. W tymże domu szopa, gdzie pierwiej apteka była od pana Wojciecha Michałowicza [tzn. drewniany budynek w miejscu dzisiejszego domu Krakowska nr 34, przyległy do muru granicznego z domem Krakowska nr 32] nagięła i upadła ku ulicy Krakowskiej³⁶².

W roku 1611 stwierdzono zły stan kamienicy³⁶³; odnotowano też włamanie do „sklepiku” w podcieniu kamienicy, wówczas Kaspra Rzepczyńskiego³⁶⁴. W 1612 roku sąsiadka z kamienicy przyrynkowej, Zofia, wdowa po Marcinie Postrzygaczowiczu, przedstawiła następującą skargę: Kasper Rzepczyński w podwórzu swojej (narożnej) posesji zbudował drewnianą zabudowę, którą zasłonił okna w murze granicznym, do których posesja sąsiednia miała prawo³⁶⁵! Spór ten zdaje się być następstwem jakichś starych podziałów własności w pierzei rynkowej.

W roku 1615 powstała zapiska dotycząca budowy dzisiejszego domu nr 34, podjętej przez Jana Rzepczyńskiego, jako oficyny – czyli indermachu – na narożnej posesji przyrynkowej:

Indermach w tyle izby [należącej do kamienicy] zmurowałem, który kosztuje materią z mularzem *in summa* zł. 600. Ścianę drugiego gadom [pierwszego piętra] od Wojciecha Michałowicza Aptekarza

³⁶¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 30, s. 597.

³⁶² Ibidem.

³⁶³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg radzieckich..., rkps K 63, s. 61-62.

³⁶⁴ Ibidem, s. 119-120.

³⁶⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 31, s. 1047-1048.

[Krakowska nr 32] zmurowałem swoim kosztem. Do której ściany jeśliby kto chciał murować, powinien będzie tę ścianę według szacunku mularzów zapłacić potomkom p. Rzepczyńskiego, bo z gruntu gadom pierwsze spolne było³⁶⁶.

Tu należy przypomnieć przytoczone wyżej zapiski o murze granicznym pomiędzy posesjami nr 32 i przyrynkową, a także wspomniane w roku 1636 (zob. wyżej) sztraby „na orcie [...] z przodku od ulice” drugiej kondygnacji muru, czyli pionowe pasmo gniazd na dowiązanie muru poprzecznego od strony kamienicy nr 32, wówczas jeszcze nieposiadającej piętra, tylko mieszkalne poddasze³⁶⁷.

Domu nr 34 dotyczy zapiska z roku 1631, w której występuje on jako kamienica mniejsza³⁶⁸, położona obok kamienicy większej (ta niegdyś Kaspra Rzepczyńskiego, naprzeciwko ratusza kazimierskiego), z drugiej zaś strony kamienicy Franciszka Rybki (ul. Krakowska nr 32³⁶⁹). Dom nr 34 został wówczas sprzedany przez spadkobierców Rzepczyńskiego Mateuszowi Iwanowskiemu³⁷⁰. W roku 1632 istotną informację zawarto w rejestrze domów – w ustępie pt. „Czwarta część Rynku kazimierskiego” (odpowiada „trzeciej stronie Rynku” w podatkowych księgach kazimierskich): kamienica Rzepczyńskiej (pl. Wolnica 2 i Krakowska 36) – tu: „izba na dole, sklep, piwnic 3, stajenka na zadzi, na górze izdebek 3, sklep [w podcieniu] przed kamienicą”; i „[p]odle tejże kamienice kamieniczka mała w ulicy Krakowskiej” (niewątpliwie Krakowska nr 34)³⁷¹. W roku 1635 wspo-

³⁶⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg radzieckich..., rkps K 77, s. 194.

³⁶⁷ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 413, s. 24-25.

³⁶⁸ Krasnowolski zwrócił uwagę na „niewielkie rozmiary domu”; B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 101.

³⁶⁹ Krasnowolski osadził Franciszka Witosza alias Rybkę w posesji przy ul. Krakowskiej nr 34; *ibidem*, s. 101.

³⁷⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 411, s. 270; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi ławnicze główne..., rkps K 395, s. 1757.

³⁷¹ *Rejestry gospód...*, s. 137.

mniano dom murowany, mały, niewątpliwie dawniej Rzepczyńskich, przy ulicy Krakowskiej (nr 34) – stojący pomiędzy kamienicami narożną Rzepczyńską a kamienicą niegdyś Franciszka Rybki, a teraz Wojciecha Cichoniowicza, krawca (nr 32)³⁷². A zatem w kontekście „domu mniejszego” wzmiankowana jest, także w roku 1635, kamienica większa (*lapidea maiori*) Rzepczyńskich, narożna w Rynku Wielkim, stojąca obok przyrynkowego domu Mikołaja Misieckiego i naprzeciwko ratusza³⁷³. Rozdzielenie posesji narożnej początkowo nie było, zdaje się, jednoznaczne, gdyż w roku 1637 występowały na niej nadal dwa domy – przy większym znajdowała się słodownia, a dom mniejszy, jako *minor lapidea „alias indermachi”*, położony był z tyłu domu wielkiego, obok kamienicy niegdyś Franciszka Rybki, teraz Wojciecha Cichoniowicza, krawca (nr 32)³⁷⁴. W roku 1639 na „mniejszej” kamienicy zapisano „wyderkał”³⁷⁵, a kamienica narożna należała wówczas do niejakiego Sapalskiego³⁷⁶. Własność Sapalskiego potwierdzona jest także zapiską z roku 1641, o kamienicy Sapalskich, czyli dawniej Rzepczyńskiej, narożnej, naprzeciwko ratusza³⁷⁷. W latach sześćdziesiątych XVII stulecia występują jako odrębne własności przyrynkowa kamienica narożna i jej dawna oficyna (ul. Krakowska nr 34). W roku 1663 dom przy Rynku był w posiadaniu Sapalskiego, a kamieniczka nr 34 należała do Doroty Chechelskiej³⁷⁸. W roku 1664 w kamienicy narożnej, przyrynkowej,

³⁷² ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 39, s. 392-393.

³⁷³ Ibidem, s. 453.

³⁷⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg radzieckich..., rkps K 83, s. 199-204.

³⁷⁵ „Wyderkał” to zabezpieczenie sumy na nieruchomości, z której płyną zyski; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 4, s. 579.

³⁷⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 40, s. 220; „kamienica Sapalińska” w: B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174.

³⁷⁷ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 40, s. 884.

³⁷⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 428, s. 447-449.

„zrewidowanej” z instancji wdowy po Sapalskim, stwierdzono: „W izbie dolnej, w oknie od kamienice Rzepczyńska [zwanej – czyli nr 34], w oknie szyb N° 7 wybitych”³⁷⁹. Ta krótka wzmianka jednoznacznie potwierdza istnienie wspomnianego wyżej niewielkiego podwórza na zapleczu kamienicy narożnej. Ten sam podział własności potwierdzony jest inną zapiską z 1664 roku³⁸⁰.

Niewielkie rozmiary posesji Krakowska nr 34 zostały podkreślone w kilku kolejnych zapiskach: około roku 1667 – „kamienica Rzepczyńskiego bez tyłu [w tym przypadku: »bez podwórza«, albo podwórze było bardzo małe] po nieprzyjacielu reparowana” (nr 34)³⁸¹; w roku 1668 tak samo „bez tyłu”³⁸². W roku 1669: kamienica po Rzepczyńskim – Chechelskiej wdowy (nr 34)³⁸³, a w roku 1671 znów kamienica Rzepczyńska „bez tyłu”³⁸⁴. Być może podwórze jednak było, tylko wówczas nie płacono z niego podatku. Sądzimy, że w zapiskach tych tradycja własności Rzepczyńskiego dotyczy właśnie posesji nr 34, a nie posesji przyrynkowej, od której oddzielono dawny indermach. Zapiska z roku 1661, dotycząca kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 32, zawiera jednak wzmiankę o podwórzu, być może domu nr 34: „Podle izby na zadź wyjście, gdzie drzwi żadnych nie masz, ani zadzi sąsiada, to jest kamienice Rzepczyńskiej zaparakanienia”³⁸⁵. Z tego ostatniego wynika, że na tyle kamienicy nr 34 było jakieś podwórze, „zachodzące” za tył i wydzielone z pierwotnej działki przyrynkowej, drugiej od narożnika, a więc domniemanego ówczesnego podwórza kamienicy narożnej.

³⁷⁹ Ibidem, rkps K 429, s. 35.

³⁸⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg wójtowskich..., rkps K 468, s. 78-79.

³⁸¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru szosu..., rkps K 785, s. 11.

³⁸² Ibidem, rkps K 786, s. 11.

³⁸³ Ibidem, rkps K 787, s. 15.

³⁸⁴ Ibidem, rkps K 788, s. 18.

³⁸⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 428, s. 252.

W 1678 roku opisano kamienicę „Rzepczyńską” (nr 34), w której mieszkali Domaraccy, stojącą przy ulicy Krakowskiej, pomiędzy kamienicą Sapalińską (narożną przyrynkową) a kamienicą Cichoniowską (nr 32). Z treści zapiski można sądzić, że był to dom bez podwórza albo z bardzo małą „zadzią”, jednopiętrowy lub tylko z poddaszem, i podpiwniczony – do piwnicy wchodziło się z ulicy³⁸⁶. Niewielkie rozmiary kamienicy nr 34 zdaje się potwierdzać „registre expensów” na jej odbudowę, datowany na rok 1693³⁸⁷. Zapiska o zapłacie za oczyszczenie „kamienice tyłu” może świadczyć o istnieniu podwórza³⁸⁸.

W tymże czasie (rok 1694) kamienica narożna określona jest jako „desolata Sapalińska”³⁸⁹. W roku 1780 dom narożny był „spustoszały”, a przed nim, w Rynku, stała „buda”, co było niezgodne z prawem³⁹⁰. W 1782 roku sytuację tę opisano dokładniej – pomiędzy kamienicą narożną (Rotkiewiczowską) a ratuszem kazimierskim („w ulicy publicznej”) stał domek niejakiego Wencla (rzeźnika), zbyt blisko obu wymienionych budynków, stąd zagrożenie ogniowe (z kominów domku) i nieznosny smród bijący z jego szlachtuza³⁹¹.

Na koniec poświęćmy kilka słów kolejnym dwóm domom przyrynkowym. Jak wiemy, Bogusław Krasnowolski ustalił dla wieków nowożytnych liczbę pięciu posesji pomiędzy narożnikami Rynku

³⁸⁶ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg ławniczych..., rkps K 420, s. 91-92; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi ławnicze główne..., rkps K 397, s. 467-468; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Bruliony ksiąg ławniczych..., rkps K 432, s. 121.

³⁸⁷ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rewizje domów, rkps K 358, s. 144-147.

³⁸⁸ Ibidem, s. 145.

³⁸⁹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Protokoły ksiąg radzieckich..., rkps K 110, s. 1315-1316.

³⁹⁰ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rewizje domów, rkps K 358, s. 255.

³⁹¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie z końca XVIII w., rkps K 216, s. 158-162.

z ulicą Krakowską i dzisiejszą ulicą Bożego Ciała, sugerując, że działek wytyczonych pierwotnie, w średniowieczu, było tu sześć³⁹². Z powyższego wynika, że szerokości przynajmniej niektórych z tych pięciu posesji nie musiały odpowiadać pierwotnemu modułowi 14,43 m, tylko były większe. Pisaliśmy też o ewentualnym przyłączeniu do domu narożnego z ulicą Krakowską kolejnej (pierwotnie drugiej od narożnika), wcześniej opustoszałej działki przyrynkowej. Brak dostępu do piwnic dzisiejszych kamienic (poza tym prawdopodobieństwo niezachowania w nich starych murów) nie pozwala na ustalenie, ile pierwotnych domów odpowiada dzisiejszym kamienicom przy pl. Wolnica nr 2 i nr 3. Wydaje się, że interesujące nas posesje, narożna oraz druga i trzecia (albo narożna połączona z pierwotną drugą i „druga” w okresie nowożytnym), licząc od narożnika z ulicą Krakowską, „zmieściły” się w tych kamienicach. Dwie z nich (lub pierwotnie trzy), począwszy od narożnika, skrócono dla utworzenia posesji Krakowska nr 32 i nr 30, zapewne stosunkowo wcześniej (wiek XV?). Potwierdzają to cytowane powyżej zapiski o położeniu domu nr 32 przy tylnej granicy z narożną, przyrynkową posesją. Z kolei najstarszy nam znany opis „kamienicy” nr 30, pochodzący z roku 1589³⁹³, wspomina o graniczeniu jej podwórza z posesją „pana Marcina” – być może była to własność przyrynkowa, wówczas druga od rogu z ulicą Krakowską, ale pamiętajmy, że jakiś Marcin mieszkał wówczas także w domu przy ul. Krakowskiej nr 28 pld.³⁹⁴ Trzecia ze starych posesji, odnotowanych w XVI i XVII wieku, zachowała, chyba do końca wieku XVIII, swoją pierwotną głębokość, potwierdzoną zapiską z roku 1571, z której wynika granicznie tej działki przy Rynku z boki posesji Krakowska nr 28 pld., a więc za tylnymi granicami posesji nr 32 i nr 30³⁹⁵. Dla drugiej

³⁹² B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174.

³⁹³ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 22, s. 775-776.

³⁹⁴ Ibidem, rkps K 25, s. 618.

³⁹⁵ Ibidem, rkps K 16, s. 451.

i trzeciej³⁹⁶ z kamienic przyrynkowych Bogusław Krasnowolski sporządził listy kolejnych właścicieli, poczynawszy od połowy wieku XVI, a więc: w posesji drugiej – Foxowa, w początku wieku XVII kamienica Marcinkowska, następnie posesja Misieckich i „pustki”; w posesji trzeciej – w połowie wieku XVI Pawlik, potem posesja „Pawlikowska” (do około roku 1620), później kamienica Boczkowskich³⁹⁷. W roku 1554 odnotowano zamiar budowy muru granicznego pomiędzy domem trzecim a jego sąsiadem od wschodu, domem czwartym, postrzygacza Jana³⁹⁸. Nieco później, w tymże roku, postanowiono, że: „Pan Jan postrzygacz swem kosztem własnem ma wymurować ścianę między jego i pana Pawlika domy na dłuż łokci 21, na wyżą łokci 9 i znaki armaryi ma [ze] strony pana Jana Pawlika zostawić”. Jan Pawlik miał spłacić swoją połowę ściany w trzech ratach rozłożonych na lata 1554-1555. Podkreślono wspólność przyszłego muru – „którego muru obiedwie stronie mają jednako używać i jednakie prawa do niego mieć, którą ugodę strony wyżej opisane pod zakładem 20 grzywien obiecali się trzymać tak, iż która by strona tej ugody we wszystkich artykułach nie chciała trzymać, zakład przerzeczony stronie ugodę trzymającej przypada”³⁹⁹. Także w roku 1554 doszło do sporu o prawa do istniejącego już, ale chyba niedawno zbudowanego, muru granicznego pomiędzy posesjami nr 2 (wdowa Foxowa) i nr 3 (rajca Jan Pawlik)⁴⁰⁰. Jako komisję w tej sprawie wysłano kazimierskich „wiertelników przysięgłych”. Sprawozdali oni, że chodzi o „domy, które są sobie sąsiedztwem wspołek złączone, w Rynku ku kościołowi Bożego Ciała po lewej stronie idąc”⁴⁰¹. Zeznali też, „iż widzieli i oglądali na przodku

³⁹⁶ Numeracja pomocnicza – dzisiejsza – wprowadzona w oparciu o nowożytnie spisy własności. Należy pamiętać o domniemanym włączeniu opustoszałej działki drugiej (pierwotnej, średniowiecznej) w obręb posesji narożnej.

³⁹⁷ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174.

³⁹⁸ *Ibidem*.

³⁹⁹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 12, s. 514-515.

⁴⁰⁰ *Ibidem*, s. 541-544.

⁴⁰¹ *Ibidem*, s. 542.

podszienia przerzeczonych domów zmurowana ceglana, srodojaca, a poboczna sciana, ktora wlascnie jest na ziemi i na granicy pana Jana Pawlika [nr 3], tamze w tej scienie strony pana Jana Pawlika w sklepie widzieli dwie bodze [wnęki] i velmaria wymurowane"; w trakcie tylnym domu nr 3 byla drewniana izba. I nieco dalej: „Tamze w piwnicy paniej Anny w domu [nr 2] widzieli sklep [tu sklepienie], który nie jest w pana Pawlika mur wlamany, ale na lawie swej wlascnej jest postawiony i wzity przy murze pana Pawlikowym, ktorej lawy jest w miaz dobre trzy cwierci [łokcia] wymierzyl". Z teje piwnicy „szyja" wychodzila w podcienie domu nr 2⁴⁰². Opis bogaty w techniczne szczegoly poświadcza mieszaną, murowano-drewnianą (ryglową) konstrukcję obu domów i ich stopniowe przekształcanie w kamienice. Nieco później, nadal w roku 1554, odnotowano, że pani Foxowa, wdowa, w swojej kamienicy (nr 2) chciala osadzić kamienne odrzwia, a Jan Pawlik – reprezentujący interesy swojej żony i pasierbów (nr 3) – „nie chcial jej dopuscic wegarów wlamac w mur wspólny", do ktorego prawo mieli oboje posesjonaci⁴⁰³.

Kolejne dwa domy w pierzei przyrynkowej, w tym czasie postrzygacza Jana (nr 4) i Stanisława Mazurka (nr 5)⁴⁰⁴, takze byly w trakcie przebudowy, w tym przynajmniej czwarty na kamienice, czego dowodzą zapiski z roku 1555 dotyczące budowy między nimi muru granicznego⁴⁰⁵.

W roku 1632 posesja druga od narożnika z ulicą Krakowską to kamienica Misieckich – a tu: „izba na dole, sklepów 2, piwnic 4, na gorze izdebek 3, komór 2"⁴⁰⁶. Trzecia posesja w tymże roku to: kamienica Boczkowska, „gdzie Stanek mieszka: izba na dole i sklep

⁴⁰² Ibidem.

⁴⁰³ Ibidem, s. 557-558.

⁴⁰⁴ Identyfikacja tych domów w: B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 174.

⁴⁰⁵ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie glównne..., rkps K 12, s. 656, 737-738.

⁴⁰⁶ *Rejestry gospód...*, s. 137.

na górze, izdebka, komór 2"⁴⁰⁷. Mniej interesujący nas dom czwarty też był wówczas kamienicą, a na piątej posesji, narożnej, stał „dom”, zdaje się o mieszanej konstrukcji⁴⁰⁸. Nie jest jednak naszym celem przedstawienie pełnej problematyki domów przyrynkowych, które, zwłaszcza w szerszym kontekście (całej pierzei), zasługują na odrębne opracowanie.



⁴⁰⁷ *Ibidem*, s. 138.

⁴⁰⁸ *Ibidem*.

Produkcja słodni i piwa na terenie posesji nr 30 (il. 28-30)

Skomplikowany proces przebudowy domu, pierwotnie o mieszanej konstrukcji, w kamienicę o przewadze ścian murowanych przypada na okres własności Stanisława i Andrzeja Pukalów, aktywnych w dziele piwowarskim jeszcze przed przebudową domu (być może w innym miejscu na Kazimierzu⁴⁰⁹), oraz kolejnego właściciela, Sebastiana Cichoszowskiego. Prowadzone przez nich działania budowlane można interpretować także jako planowe powiększenie warsztatu piwowarskiego, uwzględnivszy pełne (od roku 1601) podpiwniczenie kamienicy⁴¹⁰ oraz budowę dla funkcji słodowni i browaru oficyny tylnej, wzmiankowanych w stosunkowo późnych zapiskach (zob. wyżej 1632, 1639 i 1684 rok)⁴¹¹. Okres własności Pukalów i Cichoszowskich pokrywa się w czasie z epoką świetności

⁴⁰⁹ Jędrzej Pukal występuje w spisach czopowego w latach 1578-1600; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru czopowego..., rkps K 718, s. 5, rkps K 719, s. 6, 10, 14, rkps K 721, s. 11, rkps K 724, s. 9.

⁴¹⁰ Liczne piwnice domów krakowskich, jak i kazimierskich, o ile nie służyły słodowniom, wykorzystywane były przy produkcji piwa jako pomieszczenie fermentacyjne i leżakownie. Warzelnia (wówczas zwana browarem) z reguły znajdowała się w podwórzu; S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie przełomu wieku XVI i XVII*, Kraków 2010, s. 26-27, Biblioteka Krakowska, nr 155.

⁴¹¹ W tym okresie możemy mówić o funkcjonowaniu w pełni rozwiniętego przedsiębiorstwa piwowarsko-karczmarzkiego; S. Dryja, *Ekonomiczny aspekt funkcjonowania zakładu rzemieślniczego w Krakowie pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII wieku na przykładzie przedsiębiorstwa piwowarsko-karczmarzkiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” Vol. 69, 2021, nr 1, s. 39-40.

kamienicy i, co należy podkreślić, są to lata przed najazdem szwedzkim. O panującym w tych latach dostatku zdaje się świadczyć intensywna działalność piwowarska prowadzona na terenie posesji⁴⁴².

Należy powiedzieć, że w wieku XVI piwowarstwo kazimierskie nie ustępowało wiele krakowskiemu, aczkolwiek było bardziej ograniczane przepisami (zob. niżej). Aglomeracja krakowska, obejmująca Kraków, Kazimierz i Kleparz, przynosiła około 60% wpływów czopowego z całego województwa krakowskiego⁴⁴³. W drugiej połowie XVI wieku dostrzegalna jest znacząca redukcja produkcji kleparskiej i malejąca produkcja w Krakowie, przy zauważalnym wzroście aktywności piwowarskiej na Kazimierzu⁴⁴⁴. Ze zwiększającą się produkcją powiązana była liczba osób wykonujących zawód piwowara. W roku 1564 było ich na Kazimierzu około 90 (w Krakowie około 130), natomiast w roku 1580 niemal 110 (w Krakowie 106)⁴⁴⁵. O ile więc w Krakowie i na Kleparzu możemy mówić o zaniku części browarów i ograniczeniu produkcji, o tyle na Kazimierzu obserwujemy rozwój tego przemysłu. Struktura piwowarstwa kazimierskiego była odmienna od krakowskiej. W Krakowie słodownie i browary rozmieszczone były w większości w blokach zabudowy przy murach miejskich, w przyrynkowych blokach zabudowy (przy ulicach magistralnych) należały do rzadkości, zanikając tam jeszcze pod koniec wieku XVI, przy Rynku zaś nie występowały w ogóle. Na Kazimierzu natomiast browary i słodownie funkcjonowały

⁴⁴² Technologiczny aspekt produkcji piwowarskiej scharakteryzowany został w: idem, *Technologia produkcji słodowniczej i piwowarskiej w średniowieczu i na początku ery nowożytnej w Krakowie*, „Archaeologia Historica Polonia” Vol. 18, 2009, s. 185–208.

⁴⁴³ *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586. W dwóch częściach*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1881, s. 268–284, *Źródła Dziejowe* (Warszawa), t. 9.

⁴⁴⁴ K. Boroda, *Geografia gospodarcza Królestwa Polskiego w XVI wieku*, Białystok 2016, s. 525, 531, *Dissertationes*, t. 15. *Prace Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 6.

⁴⁴⁵ ANK, Akta miasta Krakowa, Regestra ternariorum civitatis Crac., rkps 2369, 2377, ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi i akta cechów kazimierskich (acta contuberniorum), rkps K 843.

w niektórych posesjach przyrynkowych. Znana jest wręcz duża słodownia stojąca w pierzei Rynku⁴¹⁶. Piwowarstwem zajmowali się na Kazimierzu nawet rajcy miejscy (proceder niespotykany w Krakowie), natomiast struktury cechowe – jak się wydaje – były silniejsze od krakowskich. Zgodnie z przepisami obowiązującymi od roku 1558, zalecającymi, aby piwowar „nie podniecał [czyli nie rozpoczynał nowego waru] jedno dnia dziesiątego do onego dnia, którego podniecał”. Zapisy te powtórzono następnie w 1559, 1560, 1564, 1569 (z zamianą kary 5 grzywien na kamień wosku) i w 1575 roku⁴¹⁷. W praktyce oznaczało to ograniczenie produkcji do maksymalnego poziomu 35 warów rocznie, czego przestrzegano skrupulatnie, na co wskazują rejestry czopowego⁴¹⁸. Podobnymi ograniczeniami w pobliskim Krakowie nikt się nie przejmował. Tym można wytłumaczyć fakt, że pomimo znacznej liczby kazimierskich piwowarów w roku 1578 w Krakowie odprowadzono 11364 florenów czopowego, a na Kazimierzu 6573, czyli niemal o połowę mniej⁴¹⁹.

Działalność piwowarska na posesji Krakowska nr 30 przypada raczej na lata własności Cichoszowskiego. Poprzedzający go Pukale, ojciec i syn, produkowali słód i piwo na terenie innej posesji, przy czym browar Jędrzeja Pukala należał do najaktywniejszych w mieście⁴²⁰. W roku podatkowym 1580/1581 wyprodukowano w nim 31 warów (najczęściej warzył niejaki Kopyto – 33 razy)⁴²¹. Należy jednak zaznaczyć, że w rok podatkowy zaliczono wówczas pięć kwartałów, a ogólna liczba wyprodukowanych w mieście warów

⁴¹⁶ S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska...*, s. 239-240.

⁴¹⁷ *Prawa, przywileje...*, t. 1, z. 1, nr 499, s. 597-598.

⁴¹⁸ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru czopowego..., rkps K 718, 719, 720, 721; ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi i akta cechów..., rkps K 843.

⁴¹⁹ *Księgi podskarbińskie...*, s. 268-269.

⁴²⁰ Andrzej Pukał opłacał podatki ze swojego browaru, jednak z uwagi na inne zajęcia podejrzewamy, że do prac związanych z warzeniem piwa zatrudniał najemnych piwowarów.

⁴²¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Rejestry poboru czopowego..., rkps K 719.

wyniosła 2021⁴²². O aktywności Cichoszowskiego częściowo dowiadujemy się z zapisu inwentarza z 1639 roku pozostałych po jego śmierci ruchomości i zobowiązań. Z opłatami za piwo sprzedane przez Cichoszowskiego zalegali następujący mieszkańcy Kazimierza:

Piwo na karbach⁴²³ co winni. Pan Laytner [sąsiad spod nr. 28 pld.] za achteli 8. Pan Głąb za achteli cztery. Michałowa za achteli jedenaście. Blaszkowa za achteli jedenaście po złotych cztery, groszy dwadzieścia. Pani Żelaszowska za achteli 25. Wałaszkowa za achteli 22. P. Just za achteli 11. Stasikowa achteli 8. Jewułowiczowa achteli 3. P. Błażejowa szewcowa achteli 24. Z Mydłanowskiego achteli 8. Żydzi. Wieprzkowa achteli sześć. *Item* cztery. Heliasz achteli 4. *Item* achteli 5. Abracham 2. Marek 2. Malka 4. *Item* 3. Marek drukarz 3. *Item* 2. Izrael Szymon 6. Litman 8. Sklarka 3. Józek 8. *Item* 9⁴²⁴.

Powyższe zestawienie dotyczy niewielkiej części produkcji piwa na omawianej posesji. Niestety na okres działalności Cichoszowskiego przypada luka w zapiskach opłat czopowego dla miasta Kazimierza.



⁴²² Wielkość beczki kazimierskiej (w źródłach beczki występują jako achtele) była większa od krakowskiej (62 garnce) i wynosiła 66 garnców. Dopuszczano, aby z pojedynczego waru (przez war rozumiemy porcję piwa możliwą do uzyskania z jednego cyklu produkcyjnego) nalewać maksymalnie 25 achteli. Oznacza to, że war kazimierski liczył ok. 4450 l piwa i był nieznacznie mniejszy od krakowskiego, który obliczamy na ok. 4850-4950 l; zob. hasło „war” w: S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska...*, s. 292-298. W statucie bednarzy kazimierskich zapisano: „a każdy achtel ma mieć w sobie garczy sześćdziesiąt y sześć według dawnej miary”; *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507-1795)*, wyd. F. Piekosiński, t. 2: 1587-1696, z. 2, Kraków 1892, s. 715. Zob. też: S. Dryja, *Krakowskie miary piwowarskie w XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” Vol. 59, 2011, nr 1, s. 20.

⁴²³ Karbami, czyli nacięciami, rejestrowano dług. W cytowanym dokumencie karby oznaczają należność za wzięte na kredyt achtele z piwem; S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska...*, s. 99-100.

⁴²⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Inwentarze..., rkps K 448, s. 487.

Podsumowanie

W niniejszym tekście przedstawiliśmy ukształtowanie w ciągu wieku XVI i pierwszego trzydziestolecia wieku XVII kazimierskich kamienic na kilku posesjach wyodrębnionych w okresie XV-XVII wieku, przede wszystkim przy ul. Krakowskiej nr 30 (il. 20-24). Realności te zostały wydzielone z dwu lub trzech działek przyrynkowych, w tym narożnej (z ulicą Krakowską), pierwotnie opartych tylnymi granicami o pierzeję ulicy będącej przedłużeniem ulicy Skątecznej, już w wieku XV zabudowanej. Wtórny podział działki narożnej nie był czymś wyjątkowym. Po przeciwległej stronie ulicy Krakowskiej, z tylnych partii co najmniej dwóch działek przyrynkowych (narożnej i sąsiedniej – dziś ul. Krakowska nr 29 / ul. Węglowa nr 1), jeszcze w wieku XV wydzielono odrębną posesję narożną (ul. Krakowska nr 27 / ul. Skąteczna nr 2)⁴²⁵. Analogiczne procesy zachodziły w Krakowie, gdzie z działek narożnych, często w miejscu dawnej zabudowy oficynowej rozwiniętej wzdłuż boku działki, kształtowano odrębne własności – np. „Siedem Kramów” w południowej pierzei dzisiejszego placu Dominikańskiego⁴²⁶ czy podział działki Stefana Pęcherza na styku ulicy Jagiellońskiej z ulicą św. Anny, przed przejściem powstałych tu domów dla *Collegium Maius*⁴²⁷.

⁴²⁵ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 132; także: D. Rozbicka, S. Sławiński, D. Szostak, op. cit.

⁴²⁶ S. Sławiński, A. Kwaśniewicz, M. Sulma, *Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 34 w Krakowie*, współpraca: B. Kmiecik, H. Rojowska, A. Szymaniuk, Miejskie Biuro Projektów 1983, s. 47-52.

⁴²⁷ S. Sławiński, J. Hiżycka, *Rozwój przestrzenny gotyckiego gmachu Collegium Maius na podstawie badań architektonicznych prowadzonych w piwnicach*, „Rocznik Krakowski” Vol. 65-66, 1999-2000, s. 21-37.

Trudno jednak w opisywanych przypadkach, krakowskich i kazimierskich, mówić o zastosowaniu jakiejś reguły przekształcającej celowo układ przestrzenny fragmentu miasta. Raczej należy sądzić, że dostosowywano się do zastanych warunków przestrzennych i budowlanych. Godne natomiast podkreślenia jest stosunkowo późne uformowanie rozwiniętych kamienic przy ul. Krakowskiej nr 30 i nr 32 przy zastosowaniu dawno już utrwalonego w Krakowie układu „półkuryjnej” kamienicy⁴²⁸, w przypadku domu nr 30 z zachowaniem starszej murowanej substancji izby paradowej w trakcie tylnym parteru⁴²⁹. Tu należy dodać, że wyżej wymieniony schemat, wielokrotnie zastosowany na krakowskich działkach o szerokości 10-11 m, został przy ul. Krakowskiej nr 30 powtórzony wraz z szerokością posesji, tu wtórnie wydzielonej. Zdawałoby się, że optymalny system rozbudowy domów w głąb działki, wzorowany na krakowskim, winien dominować także na Kazimierzu, czego jednak nie można potwierdzić przy dzisiejszym stanie badań, dla tego podkrakowskiego miasta wciąż niepełnym.

I tu zacytujmy celną uwagę Stefana Świszczowskiego: „Aż do początku XVI wieku większa część domów [miasta Kazimierza] była drewniana”⁴³⁰. Według tego badacza stare murowane domy, do dziś zachowane na Kazimierzu, pochodzą głównie z XVI i XVII wieku⁴³¹. W przypadku omawianych domów, może poza narożną kamienicą przyrynkową, spostrzeżenie to jest trafne, ale jego zastosowanie dla całego miasta wymaga dalszych, pogłębionych badań. Cenna jest też inna uwaga tego autora: „Istniały domy częściowo murowane,

⁴²⁸ W. Komorowski, *Średniowieczne domy krakowskie...*, s. 164-170.

⁴²⁹ Na podstawie własnych badań przy ul. Krakowskiej nr 29 / ul. Węglowej 1, 1a S. Sławiński sugeruje pewną powtarzalność na Kazimierzu murowanych pomieszczeń w trakcie tylnym, jako najstarszych murowanych części domów; D. Rozbicka, S. Sławiński, D. Szostak, op. cit.; zob. także problem odrębnie budowanych murowanych pomieszczeń, omówiony w szerszym kontekście; W. Komorowski, *Średniowieczne domy krakowskie...*, s. 164.

⁴³⁰ S. Świszczowski, *Miasto Kazimierz pod Krakowem*, s. 174.

⁴³¹ Idem, *Założenie i rozwój...*, s. 70.

zapewne w parterze, z drewnianymi piętrami”⁴³². Dla domów przyrynkowych Świszczowski widzi następujący cykl rozwoju: dobudowanie przedproża, a następnie budowa nad nim drewnianego podcienia⁴³³. Za błędny natomiast uznajemy jego pogląd, jakoby szczególnie dokładny i wiarygodny, także w ukazaniu kazimierskich działek siedliskowych i ich zabudowy, jest plan szwedzki z roku 1702⁴³⁴. Na tymże planie, co ma być też potwierdzone badaniami w terenie, na nowożytnym Kazimierzu dominował następujący system domów stojących w jednej pierzei: „na przemian dwa domy trzytraktowe i po bokach dwa dwutraktowe albo półtora traktowe”; głębokość budynków o głębszym rzucie dochodziła do 26 m, płytszych do 10-12 m⁴³⁵. Zjawisko to – jego zdaniem dominujące – Świszczowski nazwał „systemem kazimierskim”, bardziej postępowym od „systemu krakowskiego”, z zastrzeżeniem jednak, czy aby nie pochodził on z Krakowa lub innych miast⁴³⁶. Byłby to zatem system kształtowania bloków zabudowy z założenia krzywdzący część posesjonatów. Naszym zdaniem Świszczowski zbyt gorliwie dopatrywał się reguły zastosowanej w rzeczywistości w konwencji przyjętej przez rysownika, który przypadkowo przedstawił na planie zróżnicowanie wielkości domów, zdawałoby się oczywiste na Kazimierzu nękanym kłękami w większym stopniu niż zamożniejszy Kraków i nigdy w pełni nieodbudowanym. Józef Tomasz Frazik sądzi, że pierwsze murowane budynki mieszkalne Kazimierza zbudowano jeszcze przed połową wieku XIV⁴³⁷. Z kolei Bogusław Krasnowolski skupił się głównie na zagadnieniach urbanistycznych i socjotopograficznych⁴³⁸. Do publikowanego dorobku tego badacza

⁴³² Idem, *Miasto Kazimierz pod Krakowem*, s. 174.

⁴³³ *Ibidem*, s. 155-156.

⁴³⁴ *Ibidem*, s. 171-173.

⁴³⁵ Idem, *Założenie i rozwój...*, s. 70-71; idem, *Miasto Kazimierz pod Krakowem*, s. 173.

⁴³⁶ Idem, *Miasto Kazimierz pod Krakowem*, s. 178-179.

⁴³⁷ J.T. Frazik, *Kamienice mieszczańskie w Małopolsce do połowy XVII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” Vol. 30, 1985, nr 2, s. 153-154.

⁴³⁸ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*

należy artykuł poświęcony narożnej szesnastowiecznej kamienicy przy ul. Józefa nr 36, wzniesionej przez włoskich budowniczych dla jednego ze starszych gminy żydowskiej, reprezentującej typ odmienny od wspomnianego wyżej domu „półkuryjnego”, za to z tylnym aneksem⁴³⁹. Należy jednak podkreślić, że poglądy Krasnowolskiego dotyczące rozwoju kazimierskiej zabudowy mieszkalnej nie zaprzeczają opinii Świszczowskiego – w wiekach średnich dominacja domów drewnianych i kamienice występujące przy Rynku, potem (czasy nowożytnie) dominacja „kamienic” w centrum miasta, a domów drewnianych na peryferiach centrum miejskiego i przedmieściach⁴⁴⁰. Kwerendy i badania architektoniczne dokonane przez Stanisława Sławińskiego dla posesji Krakowska nr 28, gdzie dwie kamienice także powstały w wiekach nowożytnych w miejscu drewnianych domów, wnoszą jeszcze jeden przykład zabudowy dwutraktowej w typie krakowskich domów „półkuryjnych” (południowa z dwóch posesji na tej realności) oraz jeden przykład kamienicy o stosunkowo płytkim rzucie, za to z tylnym aneksem (posesja północna)⁴⁴¹. Być może pierwotny drewniany dom na posesji Krakowska nr 30 reprezentował podobną koncepcję rzutu, przy czym jego trakt frontowy był drewniany, a aneks stanowiła prawdopodobnie murowana izba, obok której mogło znajdować się niezabudowane pasmo gruntu. Podobnie zbudowana była kamienica w północnej pierzei Rynku Wielkiego, dziś Węglowa nr 1a⁴⁴².

W rejonie domu przy ul. Krakowskiej nr 30 można by nawet dostrzegać pozór realizacji koncepcji, sugerowanej przez Świszczowskiego, zmienności głębokości rzutów szeregowo założonych domów, jednakże bez podkreślanej przez tego badacza regularności.

⁴³⁹ Idem, *Kamienica Jonasza syna Abrahama – dzieło współpracowników Berrecciego*, „Rocznik Krakowski” Vol. 79, 2013, s. 59-66. Tylny aneks występował też w nowożytnej kamienicy ul. Krakowska nr 28 pld. (z notatek S. Sławińskiego, autora kwerend i konsultacji historyczno-architektonicznych dla badań archeologicznych prowadzonych przez K. Schejbal-Dereń i M. Derenia).

⁴⁴⁰ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 14, 16.

⁴⁴¹ Z notatek S. Sławińskiego, zob. wyżej.

⁴⁴² D. Rozbicka, S. Sławiński, D. Szostak, op. cit.

Faza domów drewnianych lub częściowo murowanych nie wchodzi tu w rachubę, ze względu na brak pełnych danych. W chwili, gdy zaczęły w tej części Kazimierza dominować kamienice (przyjmijmy, że około roku 1630), we wschodniej pierzei ulicy Krakowskiej stały: płytką w rzucie kamienica Krakowska nr 34, powstała na części narożnej działki przyrynkowej, następnie trzy murowane domy o rzucie głębokim – Krakowska nr 32, nr 30 i nr 28 pld. Północna kamienica na posesji nr 28 reprezentowała wspomniany wyżej typ zabudowy – płytki stosunkowo trakt frontowy, przedłużony jednak północno-wschodnim aneksem. Kolejne domy, aż po narożnik z ulicą Józefa (dziś o nr. 26, 24, 22 – w wiekach XVI i XVII pięć posesji⁴⁴³) na planie senackim z pierwszej dekady wieku XIX reprezentują typ domów o prostokątnym, głębokim rzucie. Zdaje się, że jest to stan odpowiadający znacznie wcześniejszemu. A zatem na omawianym skrawku Kazimierza stały nie tyle domy głębokie i płytke w rzucie, lecz kamienice dwóch typów: domy o głębokim rzucie, wypełniające całą szerokość działki i jeden przypadek domu z tylnym aneksem i niezabudowanym przejściem obok niego. Płytki rzut kamienicy nr 34 jest wyjątkiem i wynika poniekąd z jej pierwotnej oficynowej funkcji.

Na koniec dodajmy kilka uwag o innych domach miasta Kazimierza. W zespół schroniska Brata Alberta przy ul. Skawińskiej nr 4-6 wchodzi trzy starsze działki⁴⁴⁴ – i tu przynajmniej w jednym przypadku możemy mówić o jakimś nawiązaniu do krakowskiego schematu domu „półkuryjnego” w okresie nowożytnym. W przebadanych natomiast gruntownie reliktach piwnic trzech domów południowej pierzei Rynku, w tym dwóch z nich drewnianych⁴⁴⁵, występują jeszcze inne typy zabudowy: dwa domostwa o płytkim rzucie (jednotraktowe) oraz narożny budynek, pierwotnie jednotraktowy, o pogłębionym w wieku XVII rzucie, ale odtąd o elewacji frontowej

⁴⁴³ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 97-99.

⁴⁴⁴ M. Niwiński, H. Jasiński, *Dom Brata Alberta*, Kraków 1939.

⁴⁴⁵ Jeden z domów stał na murowanej piwnicy, natomiast piwnica drugiego była drewniana.

osadzonej w pierzei ulicy wychodzącej z Rynku (dziś ulica Bonifraterska) i dzięki temu prezentujący typ płytkiej kamienicy szeroko-frontowej, stojącej bokiem do swego podwórza⁴⁴⁶. We wszystkich trzech domach można dopatrywać się ich genezy średniowiecznej. W przebadanym w roku 1981 przez Marka Łukacza (z zespołem) domu przy ul. Krakowskiej nr 29 / ul. Węglowej nr 1 występuje podpiwniczenie trzech pierwotnych, średniowiecznych domów; mury w kondygnacjach powyżej są dziewiętnastowieczne. W pełni zachowane są mury piwnic domostwa narożnego i środkowego, a trzeciego tylko we fragmentach. Plany piwnic, o głębokim rzucie, dwóch pierwszych budynków powtórzone były w parterze. Były to domy o odmiennym od „krakowskiego” układzie⁴⁴⁷. Z niedawnych prac badawczych Stanisława Sławińskiego w tej kamienicy wynika potwierdzenie tezy o średniowiecznej genezie piwnic (pierwotnie zapewne przyziemi) wszystkich trzech domów. W domach środkowym i trzecim od narożnika w pierwszej fazie średniowiecznej zbudowano tylko murowane izby tylne, zapewne włączone w pierwotne, drewniane domy, po czym, jeszcze w wieku XV, substancję drewnianą w całości zamieniono na murowaną, budując przy tym piwnicę przedproża, lub od razu podcienia, domu środkowego. Podpiwniczenie podcienia domu narożnego powstało później. W domu narożnym w układzie parteru zbliżono się do typowej „półkuryjnej” krakowskiej kamienicy. Dom środkowy ukształtowano jako kamienicę o głębokim rzucie, z przelotową sienią w zachodniej osi rzutu. Trzeci dom, o którym już wspomnieliśmy (dziś Węglowa nr 1a) stał się kamienicą z tylnym aneksem (północno-wschodnim) i niezabudowanym pasmem placu obok, od zachodu⁴⁴⁸. Odrębnego typu dom przyrynkowy miasta Kazimierza odkrył Kazimierz Wajda w murach kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 46⁴⁴⁹. On też przebadął chyba jedyny w mieście Kazimierzu, zachowany powy-

⁴⁴⁶ S. Dryja, S. Sławiński, D. Osiński, op. cit.

⁴⁴⁷ D. Czapczyńska, W. Komorowski, M. Łukacz, op. cit.

⁴⁴⁸ D. Rozbicka, S. Sławiński, D. Szostak, op. cit.

⁴⁴⁹ K. Wajda et al., op. cit.

żej piwnicy murowany podcień. Tu należy dodać, że podcienia (o genezie przedproży?) znajdowały się z zasady przy kazimierskich domach przyrynkowych⁴⁵⁰. Ich ogólne występowanie przy Rynku Wielkim potwierdza np. zapiska z roku 1629, powołująca się (w sprawie wręcz kryminalnej) na zwyczaj obchodzenia przez czeladź cechu rzeźniczego „z bębmem i muzyką”, w „środe wstępna Popielca”, Rynku Wielkiego „po podsieniach”⁴⁵¹. Przebadane w roku 1989 piwnice kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 14, odpowiadające dwóm starszym domom, reprezentują dosyć proste układy domostw z peryferii centrum miasta – jedno- i dwutraktowy⁴⁵².

W obrębie centrum Kazimierza występował duży odsetek domów drewnianych, w tym stojących także w pierzejach Rynku, zwłaszcza we wschodniej partii jego pierzei południowej⁴⁵³. Obok nich liczne były specyficzne „kamienice” – domy w części murowane, a w części drewniane.

W swojej rozwiniętej formie kamienica przy ul. Krakowskiej nr 30 wybija się jako w pełni murowana – tzn. zamknięta czterema murami obwodowymi, z dominacją murowanych podziałów wewnętrznych. Nie zapominajmy jednak, że w roku 1589 dom ten egzystował w jakiejś postaci pośredniej – jako parterowy

⁴⁵⁰ Dla domów przyrynkowych Świszczowski widział następujący cykl rozwoju: dobudowanie przedproża, a następnie budowa nad nim drewnianego [sic] podcienia; S. Świszczowski, *Miasto Kazimierz pod Krakowem*, s. 155-156. Jak wiemy, podcienia były także murowane. Podobnie, począwszy od przedproży, rozwój podcieni przedstawił Krasnowolski; B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 172.

⁴⁵¹ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, Księgi radzieckie główne..., rkps K 37, s. 733, 757.

⁴⁵² S. Sławiński, A. Kwaśniewicz, J. Hiżycka, Ekspertyza konserwatorska i opracowanie naukowo-historyczne z badaniami architektonicznymi piwnic, kamienica przy ul. Krakowskiej 14 w Krakowie, „Archikon”, Pracownia Architektoniczno-Konserwatorska, Kraków 1989, s. 12-13, rys. nr 20. Liczne opisy takich domostw, oraz domów częściowo murowanych, a częściowo drewnianych, występują w kazimierskich zapiskach źródłowych.

⁴⁵³ B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza...*, s. 172; S. Dryja, S. Sławiński, D. Osiński, op. cit., 2014.

i częściowo drewniany lub nawet z niezabudowanym pasmem gruntu obok izby w tylnym aneksie. Możemy tu mówić w ogóle o fazach rozwoju murowanej zabudowy Kazimierza – od domu drewnianego (z murowanym jednym tylnym pomieszczeniem), przez fazę pośrednią, do „kamienicy”. Jest to spostrzeżenie ważne, może bowiem odnosić się do innych domów kazimierskich, których rozwój przebiegał generalnie w późnych fazach (w XVI-XVII wieku). Należy też pamiętać, że dla niektórych domów rozwój zakończył się na owej „fazie pośredniej”. W znacznie lepiej zachowanych, a przede wszystkim znacznie wcześniejszych kamienicach krakowskich przebiegały podobne procesy, ale nie są one tak dobrze udokumentowane źródłowo⁴⁵⁴.

Dochodzimy do wniosku, że w swoim szczytowym momencie rozwoju kamienica kazimierska to dom jednopiętrowy, nakryty dachem pogrążonym, osłoniętym attyką; w przypadku kamienic stojących w pierzejach Rynku Wielkiego z murowanym, podpiwniczonym arkadowym podcieniem.

Świadomie pomijamy problematykę kamienic kazimierskiego „miasta żydowskiego”, o dotąd nie w pełni rozpoznanej genezie i rozwijających się w odmiennych warunkach przestrzennych.

Jak więc widzimy, precyzyjne określenie miejsca kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 30 w typologii starej zabudowy mieszkalnej Kazimierza wymaga poszerzenia zakresu badań nad domami tego miasta, znacznie wykraczającego poza problematykę omawianego domu, i jest wielkim wyzwaniem dla przyszłych badaczy.



⁴⁵⁴ Starsze domy krakowskie rozwinęły się już wiekach średnich oraz w pierwszej połowie wieku XVI. Materiały źródłowe, w których te procesy winny być odnotowane, nie zostały jak dotąd przypisane do konkretnych obiektów.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE (ANK)

Archiwum Wolnego Miasta Krakowa:

– rkps WMK Hip. 11.

Akta miasta Krakowa

– Regesta ternariorum civitatis Crac.: rkps 2369, 2377.

Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem

- Księgi radzieckie główne (indukty). Inskrypcje i sprawy sporne (inscriptiones, controversiae): rkps K 11, s. 924-935; rkps K 12, s. 514-515, 541-544, 557-558, 656, 737-738, 775; rkps K 14, s. 570-571; rkps K 15, s. 549; rkps K 16, s. 339, 451; rkps K 17, s. 887-888; rkps K 18, s. 107, 439; rkps K 19, s. 119, 214, 837-838; rkps K 21, s. 817-818; rkps K 22, s. 19-20, 48-49, 743-744, 775-776, 794, 908-909; rkps K 23, s. 701-705; rkps K 24, s. 512, 717-719; rkps K 25, s. 33-34, 419, 618; rkps K 27, s. 163, 446-447, 449-450; rkps K 28, s. 549-553; rkps K 29, s. 115-116, 1076; rkps K 30, s. 596-598; rkps K 31, s. 1047-1048; rkps K 37, s. 732-733, 757, 1003-1005, 1026; rkps K 38, s. 133, 173-174, 205-206, 226-227, 245-246, 265-268, 537, 684-685, 689; rkps K 39, s. 392-393, 452-453; rkps K 40, s. 219-222, 278-279, 884; rkps, K 42, s. 8-10; rkps K 47, s. 377-378; rkps K 49, s. 112-117.
- Protokoły ksiąg radzieckich (protocolla): rkps K 63, s. 61-62, 119-120; rkps K 64, s. 234-235; rkps K 77, s. 194; rkps K 83, s. 199-204; rkps K 101, s. 392-393; rkps K 110, s. 1315-1316.
- Księgi radzieckie z końca XVIII w.: rkps K 216, s. 158-162.
- Rewizje domów: rkps K 358, s. 144-147, 255, 275-277, 285-287, 677.
- Księgi ławnicze główne (indukty). Inskrypcje i sprawy sporne (inscriptiones, controversiae): rkps K 380, s. 287-288; rkps K 381, s. 323, 420-421; rkps K 388, s. 305; rkps K 391, s. 87-93, 632, 939-940; rkps K 394, s. 361; rkps K 395, s. 1757; rkps K 397, s. 467-468.
- Protokoły ksiąg ławniczych (protocolla): rkps K 402, s. 47-49; rkps K 411, s. 270; rkps K 413, s. 23-25; rkps K 419, s. 508-509; rkps K 420,

- s. 91-92, 187-188; rkps K 421, s. 66-68, 71-73, 123-126; rkps K 422, s. 122; rkps K 423, s. 143-144.
- Bruliony ksiąg ławniczych (terminaria): rkps K 428, s. 252-253, 447-449; rkps K 429, s. 34-35; rkps K 432, s. 121; rkps K 433, s. 237-238, 241-242; rkps K 434, s. 19-21.
 - Testamenty (testamenta): rkps K 439, s. 94-96, 108-109, 294, 302-303; rkps K 440, s. 243-244, 250-251; rkps K 441, s. 280-281; rkps K 443, s. 434-435.
 - Inwentarze (inventaria): rkps K 445, s. 34-38; rkps K 447, s. 17-20; rkps K 448, s. 481-487.
 - Protokoły ksiąg wójtowskich (protocolla): rkps K 468, s. 78-81.
 - Księgi dochodów i wydatków (registra perceptorum et distributorum): rkps K 562, s. 269; rkps K 567, s. 297.
 - Rejestry poboru czopowego (registra exactionum ducillariae et braxaturae): rkps K 718-728.
 - Rejestry poboru szosu, podymnego, podwód (registra exactionum): rkps K 746, s. 545; rkps K 747, s. 13, 16-17; rkps K 748, s. 14-15, 17, 48; rkps K 750, s. 1; rkps K 751, s. 5; rkps K 752, s. 31; rkps K 753, s. 5, 13-14; rkps K 754, s. 7; rkps K 760, s. 3; rkps K 762, s. 16; rkps K 763, s. 16; rkps K 764, s. 12, 20; rkps K 765, s. 25, 30; rkps K 766, s. 16, 28; rkps K 767, s. 16, 30; rkps K 768, s. 16-17; rkps K 769, s. 7, 10-11; rkps K 770, s. 8, 14-15; rkps K 771, s. 5; rkps K 772, s. 24; rkps K 773, s. 13; rkps K 775, s. 4; rkps K 776, s. 22-23; rkps K 777, s. 8; rkps K 779, s. 8, 47, 71; rkps K 785, s. 11; rkps K 786, s. 11; rkps K 787, s. 15; rkps K 788, s. 18, 87; rkps K 795, s. 7.
 - Rejestry poboru pogłównego (registra exactionis capitalis): rkps K 808, s. 14; rkps K 809, s. 15-16.
 - Księgi i akta cechów kazimierskich (acta contuberniorum): rkps K 843.

Literatura (w tym źródła wydane drukiem)

- Acta scabinalia casimiriensia 1407-1427*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 1996, *Fontes Cracovienses*, 4.
- Bąkowski K., *Historia miasta Kazimierza pod Krakowem do XVI wieku*, [w:] Józefa Czecha *Kalendarz Krakowski na rok 1903*, Kraków 1903, s. 33-54.
- Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Kraków w wiekach XVI-XVIII*, Kraków 1984, *Dzieje Krakowa*, 2.
- Bogdanowski J., *Problemy metodologiczne rewaloryzacji urbanistyczno-krajobrazowej miasta zabytkowego na przykładzie Kazimierza Krakowskiego*, Warszawa 1985, *Studia i Materiały – Pracownie Konserwacji Zabytków*.

- Boroda K., *Geografia gospodarcza Królestwa Polskiego w XVI wieku*, Białystok 2016, *Dissertationes*, t. 15. *Prace Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 6.
- Borowiejska-Birkenmajerowa M., *Kształt średniowiecznego Krakowa*, Kraków 1975, *Cracoviana. Seria 1. Zabytki*.
- Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continet privilegia et documenta quae res gestas Academiae eiusque beneficia illustrant*, t. 4: *Ab Anno 1507 usque ad Annum 1548*, Kraków 1884.
- Dryja S., Ekonomiczny aspekt funkcjonowania zakładu rzemieślniczego w Krakowie pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII wieku na przykładzie przedsiębiorstwa piwowarsko-karczmarzkiego, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” Vol. 69, 2021, nr 1, s. 39-55, <https://doi.org/10.23858/KHKM69.2021.1.003>.
- Dryja S., Krakowskie miary piwowarskie w XVI wieku, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” Vol. 59, 2011, nr 1, s. 3-25.
- Dryja S., Technologia produkcji słodowniczej i piwowarskiej w średniowieczu i na początku ery nowożytnej w Krakowie, „Archaeologia Historica Polonia” Vol. 18, 2009, s. 185-208.
- Dryja S., Janowski M., Zapotrzebowanie na energię krakowskiego przemysłu piwowarskiego w XVI i 1 połowie XVII wieku w świetle kwerendy archiwalnej i symulacji procesu spalania w piecach bezkominowych, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” Vol. 6, 2018, s. 143-174, <https://doi.org/10.24917/4597>.
- Dryja S., Sławiński S., Kamienica przy ul. Krakowskiej pod nr 30 na krakowskim Kazimierzu – jej historia i rekonstrukcja, w. XVI i XVII, działalność piwowarska w okresie świetności domu, „Studia Sandomierskie. Teologia, filozofia, historia” Vol. 24, 2017, s. 79-107.
- Dryja S., Sławiński S., Krakowskie słodownie przełomu wieku XVI i XVII, Kraków 2010, *Biblioteka Krakowska*, nr 155.
- Dryja S., Sławiński S., Mała encyklopedia piwowarska Krakowa i Kazimierza w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII. Studia z dziejów piwowarstwa Krakowa i Kazimierza z uwzględnieniem problematyki Kleparza i przedmieść, Kraków 2018, *Historia, Hereditas, Ecclesia*, t. 2.
- Frazik J.T., Kamienice mieszczańskie w Małopolsce do połowy XVII wieku, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” Vol. 30, 1985, nr 2, s. 153-179.
- Grabski W., Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa, „Biuletyn Krakowski” Vol. 3, 1961, s. 80-110.
- Grabski W., Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” Vol. 2, 1968, s. 187-206.
- Komorowski W., Architektoniczna historia kamienicy przy ul. św. Jana 12, [w:] *Dom Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowska przy ul. św. Jana 12*, red. W. Komorowski, Kraków 2013, s. 161-197, *Biblioteka Krakowska*, nr 158.

- Komorowski W., *Słownik historycznych terminów budowlanych*, [w:] *Źródła do dziejów zabudowy związanej z handlem we wschodniej części Rynku Głównego w Krakowie (XIV-XIX w.)*. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, wyd. K. Follprecht, K. Jelonek-Litewka, red. W. Komorowski, Kraków 2007, s. 107-109, *Rynek Główny w Krakowie: Badania 2005-2006*, t. 1.
- Komorowski W., *Średniowieczne domy krakowskie (od lokacji miasta do połowy XVII wieku). Kamienice, pałace miejskie i rezydencje kanonicze. Trwałość gotyckiego modelu w nowożytności*, Kraków 2014, *Prace Naukowe Muzeum Narodowego w Krakowie*, t. 4.
- Kraków, red. Z. Noga, Kraków 2007, *Atlas historyczny miast polskich*, t. 5: Małopolska. z. 1.
- Krasnowolski B., *Kamienica Jonasza syna Abrahama – dzieło współpracowników Berreccio*, „*Rocznik Krakowski*” Vol. 79, 2013, s. 59-66.
- Krasnowolski B., *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. 2: *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, *Prace Monograficzne – Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*, nr 386.
- Krasnowolski B., *Układ przestrzenny krakowskiego Kazimierza w wieku XIV*, „*Rocznik Krakowski*” Vol. 54, 1988, s. 17-57.
- Krasnowolski B., *Ulice i place krakowskiego Kazimierza. Z dziejów Chrzęścian i Żydów w Polsce*, Kraków 1992.
- Księga wiertelnicza krakowska*. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, cz. 1: 1568-1577, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, Kraków 1997, *Fontes Cracovienses*, 5.
- Księga wiertelnicza krakowska*. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, cz. 2: 1578-1591, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, Kraków 1998, *Fontes Cracovienses*, 6.
- Księga wiertelnicza krakowska*. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, cz. 3: 1592-1597, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, Kraków 1999, *Fontes Cracovienses*, 7.
- Księga wiertelnicza krakowska*. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, cz. 4: 1598-1606, wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, Kraków 2000, *Fontes Cracovienses*, 8.
- Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576-1586*. W dwóch częściach, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1881, *Źródła Dziejowe (Warszawa)*, t. 9.
- Księgi radzieckie kazimierskie 1369-1381 i 1385-1402*. *Acta consularia casimieriensia 1369-1381 et 1385-1402*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932, *Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa*, 2.
- Kutrzeba S., *Ludność i majątek Kazimierza w końcu XIV stulecia*, „*Rocznik Krakowski*” Vol. 3, 1900, s. 183-202.

- Linde S.B., Słownik języka polskiego, t. 1, cz. 1: A-F, Warszawa 1807.
- Linde S.B., Słownik języka polskiego, t. 1, cz. 2: G-L, Warszawa 1808.
- Linde S.B., Słownik języka polskiego, t. 2, cz. 1: M-O, Warszawa 1809.
- Linde S.B., Słownik języka polskiego, t. 3: R-T, Warszawa 1812.
- Linde S.B., Słownik języka polskiego, t. 4: U-Z, Warszawa 1814.
- Łukacz M., Pierwsze fazy kształtowania się dominującego typu kamienicy krakowskiej, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” Vol. 22, 1988, s. 9-18.
- Miłobędzki A., Architektura polska XVII wieku, Warszawa 1980, *Dzieje Sztuki Polskiej*, t. 4. Sztuka Polska XVII Wieku, cz. 1.
- Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa. Od r. 1300 do 1400, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878, *Monumenta Medii Aevii Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 4.
- Nawrońska G., Przemiany kulturowe w XIII-wiecznym Elblągu efektem spotkania tradycji i obcych wpływów, „Archaeologia Historica Polonia” Vol. 21, 2013, s. 79-100, <https://doi.org/10.12775/AHP.2013.005>.
- Niwiński M., Jasieński H., *Dom Brata Alberta*, Kraków 1939.
- Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802-1805) 1807-1808 tak zwany Senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku, wyd. H. Münch, Kraków 1959.
- Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507-1795), wyd. F. Piekosiński, t. 1: 1507-1586, z. 1, Kraków 1885.
- Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507-1795), wyd. F. Piekosiński, t. 2: 1587-1696, z. 2, Kraków 1892.
- Rejestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649. Ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie i Biblioteki Jagiellońskiej, wyd. K. Follprecht, Kraków 2005, *Fontes Cracovienses*, 11.
- Sławiński S., Hiżycka J., Rozwój przestrzenny gotyckiego gmachu Collegium Maius na podstawie badań architektonicznych prowadzonych w piwnicach, „Rocznik Krakowski” Vol. 65-66, 1999-2000, s. 21-37.
- Starzyński M., Urzędnicy miejszy Kazimierza do 1550 roku, Kraków 2016, *Spisy Urzędników Miejskich z Obszaru Dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*, t. 3. Małopolska, z. 2/1. Kazimierz.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2004.
- Świszczowski S., *Miasto Kazimierz pod Krakowem*, Kraków 1981, *Cracoviana. Seria 1. Zabytki*.
- Świszczowski S., Założenie i rozwój miasta Kazimierza, „Biuletyn Krakowski” Vol. 3, 1961, s. 34-79.
- Tomkowicz S., *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku. Z 14 tablicami*, Lwów 1922, *Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, dział 1, t. 1, z. 5.

- Tomkowicz S., *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1912, *Archiwum Naukowe*, dział 1, t. 5, z. 1.
- Turnau I., *Garbarstwo na ziemiach polskich w XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1975.
- Wyrozumski J., *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, *Dzieje Krakowa*, t. 1.

Opracowania konserwatorskie (maszynopisy)

- Czapczyńska D., Komorowski W., Łukacz M., Ekspertyza konserwatorska. Budynek przy ul. Krakowskiej 29 / Węglowa 1, 1A, t. 1-3, Miejskie Biuro Projektów, 1981.
- Dryja S., Sławiński S., Osiński D., Sprawozdanie z badań archeologicznych związanych z planowaną zabudową działki nr 68, obr. 15 Śródmieście, ul. Trynatarska/Bonifratska w Krakowie, Kraków 2014.
- Rozbicka D., Sławiński S., Szostak D., Badania architektoniczne i opracowanie historyczne, [w:] *Adaptacja budynku przy ul. Krakowskiej 29 i Węglowej nr 1, 1A, na potrzeby funkcjonalno-użytkowe planowanej Biblioteki Kraków*, Pracownie Konserwacji Zabytków „ARKONA” Sp. z o. o., Kraków 2017.
- Sławiński S., Kwaśniewicz A., Hiżycka J., Ekspertyza konserwatorska i opracowanie naukowo-historyczne z badaniami architektonicznymi piwnic, kamienica przy ul. Krakowskiej 14 w Krakowie, „Archikon”, Pracownia Architektoniczno-Konserwatorska, Kraków 1989.
- Sławiński S., Kwaśniewicz A., Sulma M., Studium urbanistyczno-konserwatorskie bloku nr 34 w Krakowie, współpraca: B. Kmiecik, H. Rojkowska, A. Szymaniuk, Miejskie Biuro Projektów, 1983.
- Wajda K. et al., Ekspertyza konserwatorska dla budynku Krakowska nr 46 w Krakowie, Miejskie Biuro Projektów, 1974.



Il. 1



Il. 2



Il. 3



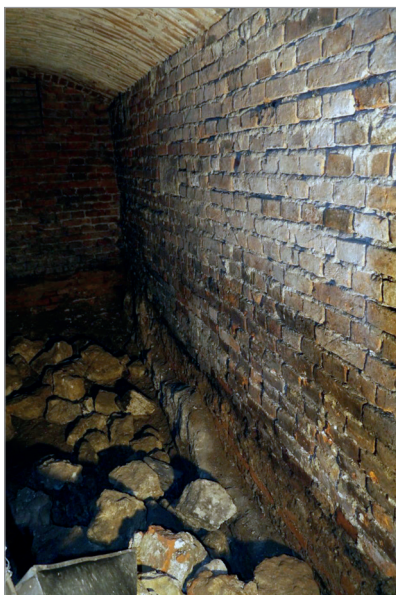
Il. 4



Ил. 5



Ил. 6



Ил. 7



Ил. 8



Ил. 9



Il. 10



Il. 11



Il. 12



Il. 13



Il. 14



Il. 15



Il. 16



Il. 17



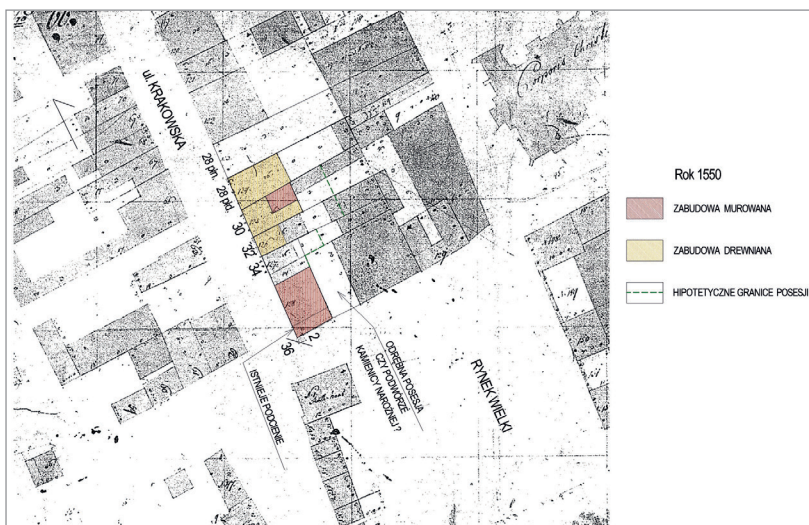
Il. 18



Il. 19



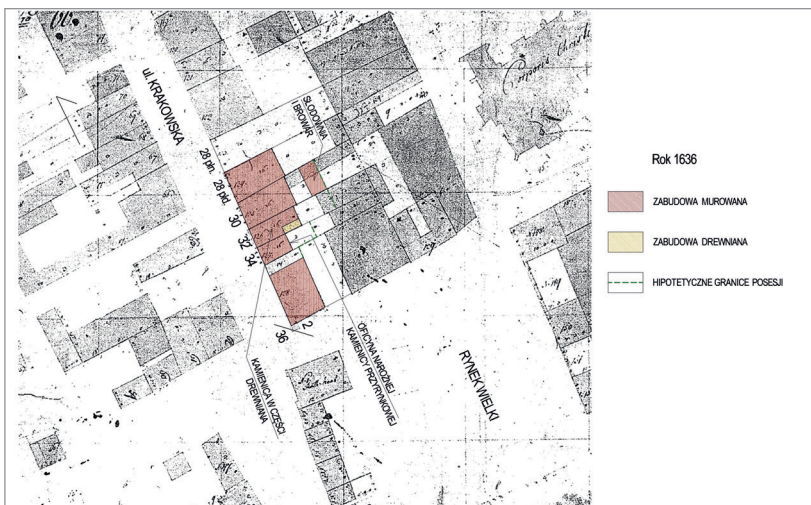
Il. 20



Il. 21



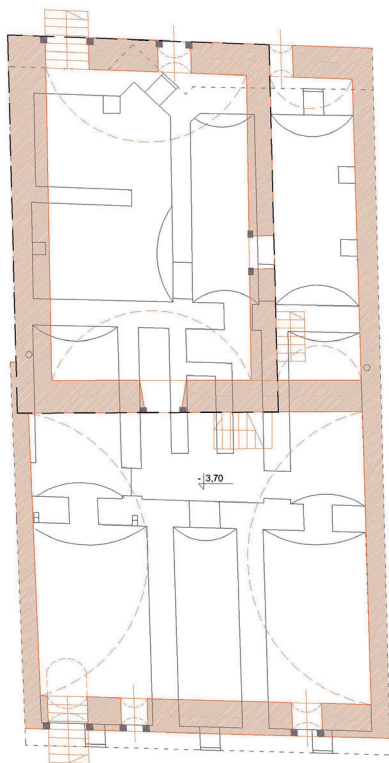
Il. 22



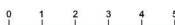
Il. 23



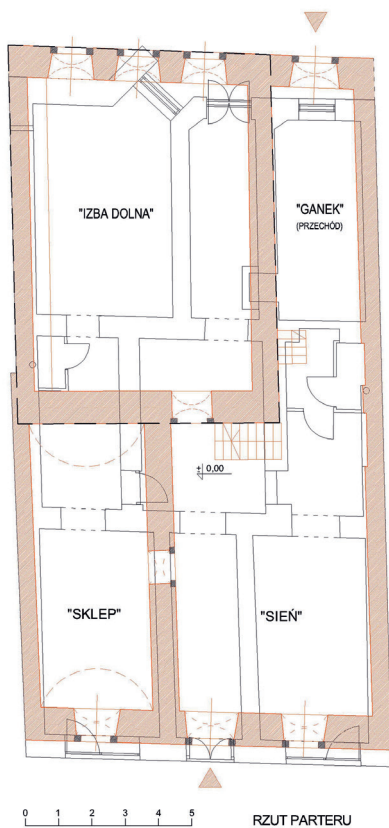
Il. 24



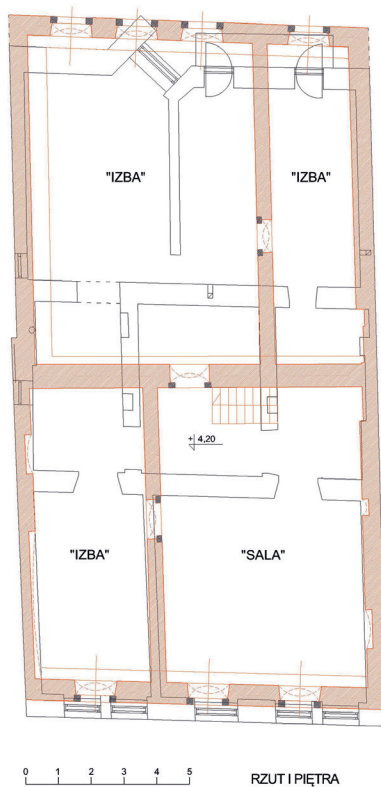
Il. 25



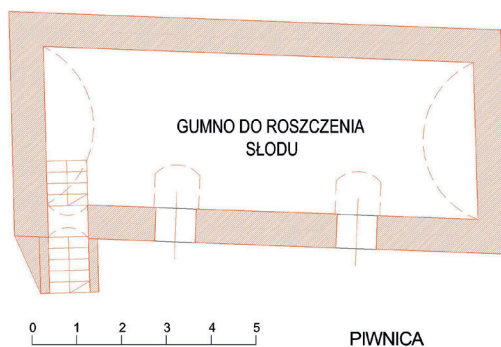
RZUT PIWNIC



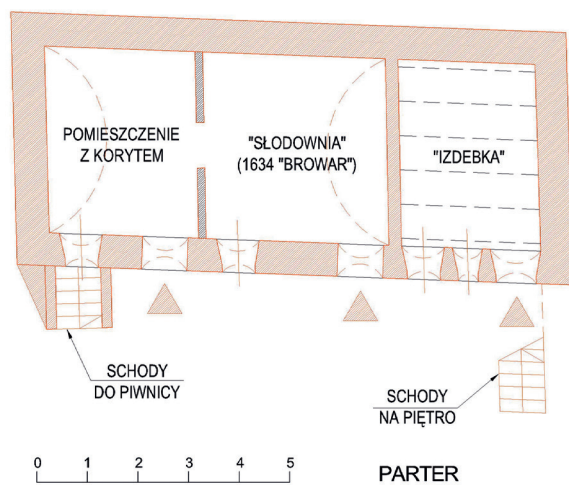
Il. 26



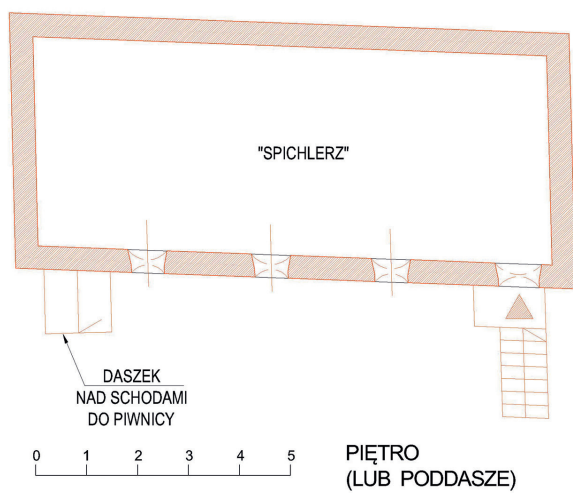
Il. 27



Il. 28



Il. 29



Il. 30



Wykaz ilustracji

Ilustracje 20-31 opracowała Dorota Rozbicka.

1. Sytuacja dzisiejszej posesji przy ul. Krakowskiej nr 30
2. Dzisiejsza modernistyczna kamienica obejmująca mury domu rozwijającego się w ciągu XV, XVI i XVII wieku; widoczna jest jej elewacja zachodnia z XX wieku oraz, po lewej, starszy, północny mur graniczny – stan przed remontem generalnym
3. Północna piwnica w trakcie środkowym dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy – piwnicy w trakcie tylnym dawnej kamienicy: pośrodku fragment północnego muru granicznego, należącego do domu nr 30 (XV wiek), poniżej niego fragment fundamentu płaszcza pod niezachowane sklepienie (1600-1601); po prawej mur traktowy z 1907 roku
4. Dzisiejsza modernistyczna kamienica, północny mur graniczny; widok z posesji przy ul. Krakowskiej nr 28, pozbawionej starej zabudowy i jeszcze niezabudowanej powtórnie
5. Piwnica w północnej osi rzutu, wydzielona przed tylnym traktem dzisiejszego podpiwniczenia kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: w głębi północny mur graniczny (XV wiek) należący do piwnicy traktu tylnego dawnej kamienicy nr 30; poniżej niego widoczny jest dolny fragment sklepienia dostawionego do muru na własnym płaszczu (1600-1601), a na nim słupowaty cokół z XX wieku; sklepienie piwnicy i mury po bokach z 1907 roku
6. Północna piwnica w tylnym trakcie dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: w głębi północny mur graniczny (XV wiek) należący do piwnicy traktu tylnego dawnej kamienicy; poniżej niego widoczny jest dolny fragment sklepienia dostawionego do muru na własnym płaszczu (1600-1601), a na nim dwa cokoły z XX wieku; sklepienie piwnicy i mury po bokach z 1907 roku
7. Jedna z piwnic w trakcie tylnym dzisiejszej kamienicy nr 30, po prawej podłużny mur działowy (południowy) z 1907 roku, być może stojący na

- starym, kamiennym fundamencie muru piwnicy pod dziś nieistniejącą izbą tylną (XV wiek); mur elewacji tylnej (w głębi) i sklepienie z 1907 roku
8. Południowa piwnica w trakcie frontowym dzisiejszej kamienicy nr 30, narożnik południowo-zachodni, relikty starszej zabudowy: po lewej południowy mur graniczny, wspólny z kamienicą nr 32 (1556-1576); po prawej mur dawnej elewacji frontowej domu nr 30 z fragmentem sklepienia piwnicy (ok. 1576-1581)
 9. Południowa piwnica w trakcie środkowym dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: w głębi fundament południowego muru granicznego, wspólnego z domem nr 32, a w nim wyróżnia się narożnik zachodniego odcinka muru (1556-1576), po lewej wschodnie przedłużenie tego muru (1600-1601); po prawej fragment fundamentu wschodniego muru poprzecznego piwnicy frontowej domu nr 30 (w tym odcinku powstał w latach ok. 1576-1581)
 10. Południowa piwnica w trakcie środkowym dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: po prawej południowy mur graniczny, wspólny z domem nr 32, zakończony (w głębi) wschodnim narożnikiem (1556-1576), co jest dowodem na dwufazowe budowanie muru granicznego kamienicy o głębokim rzucie; w dole relikty muru wschodniego, traktowego, frontowej piwnicy domu nr 30 (w widocznej partii ok. 1576-1581), od którego odchodzi ku górze fragment linii sklepienia odłożonej na licu muru granicznego (w dole, po prawej); w głębi fragment później zbudowanego odcinka muru granicznego i fragment sklepienia południowej piwnicy dawnego tylnego traktu kamienicy nr 30 (1600-1601) oraz styczący do niego mur traktowy (1907)
 11. Południowa piwnica w trakcie środkowym dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: w głębi dwufazowy południowy mur graniczny, wspólny z domem nr 32, a w nim (po prawej) narożnik jego starszej partii zachodniej (1556-1576), po lewej fragment wschodniego przedłużenia tego muru (1600-1601) oraz mur traktowy z 1907 roku
 12. Południowa piwnica w trakcie środkowym dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: w głębi (po lewej) mur traktowy z 1907 roku; po prawej południowy mur graniczny, wspólny z domem nr 32 – fragment wschodniej części muru granicznego z zachowanym reliktem ceglanego sklepienia południowej piwnicy tylnego traktu kamienicy nr 30 (1600-1601)
 13. Południowa piwnica w trakcie tylnym dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: po prawej wschodnia partia południowego muru granicznego, wspólnego z domem nr 32, i fragment sklepienia dawnej

- południowej piwnicy tylnego traktu kamienicy nr 30 (1600-1601); filarek i sklepienie piwnicy późniejsze (1907)
14. Północna piwnica w trakcie frontowym dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: w tle północny mur graniczny (ok. 1576), wspólny z piwnicą zburzonej kamienicy nr 28 (płd.); widoczny jest dostawiony do niego fragment sklepienia dawnej piwnicy frontowej domu nr 30 (ok. 1576-1581), na którego krzywiźnie (podbudowanej późniejszym filarkiem) opiera się ścianka ościeża lunety wyjścia na ul. Krakowską, z widocznym wezglowiem sklepienia lunety, ukośnie wznoszącym się ku ulicy; pionowa dylatacja po lewej rozdziela ościeże lunety od ościeża wyrobionego w murze ówczesnej zachodniej elewacji domu; po lewej widoczny jest otynkowany mur dzisiejszej elewacji (1907)
 15. Pomieszczenie południowe traktu tylnego w parterze dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: wschodnia partia południowego muru granicznego, wspólnego z domem nr 32 (pierwsza dekada XVII wieku), stan dzisiejszy w trakcie niedawnego remontu, widoczne są liczne, późniejsze przemurowania
 16. Północna piwnica w trakcie środkowym dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: w głębi fragment północnego muru granicznego z frontową piwnicą domu Krakowska nr 28 płd. (ok. 1576)
 17. Pomieszczenie południowe traktu frontowego na pierwszym piętrze dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: południowy mur graniczny, wspólny z domem nr 32 (1600-1601), widoczna jest zamurowana wnęka; przy narożniku (po prawej) występuje ślad po związaniu z dawną elewacją frontową domu nr 30, a obok jego dzisiejsza elewacja frontowa (1907)
 18. Pomieszczenie północne traktu frontowego na pierwszym piętrze dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: północny mur graniczny, wspólny z kamienicą nr 28 płd. (1597-1601), w zacementowanym narożniku (po lewej) występuje pionowe wystrzępione pasmo po związaniu z dawną elewacją frontową domu nr 30, po prawej pionowa dylatacja wskazuje na wnękę zamurowaną w XIX wieku
 19. Pomieszczenie północne traktu frontowego na pierwszym piętrze dzisiejszej kamienicy nr 30, relikty starszej zabudowy: północny mur graniczny, wspólny z kamienicą nr 28 płd. (1597-1601), widoczna jest wnęka zamurowana w XIX wieku oraz (po prawej) mur traktowy z 1907 roku
 20. Sytuacja posesji w wiekach XIV-XV, rekonstrukcja na podkładzie sekcji planu senackiego z lat 1802-1808 (repr. z: *Plan miasta Krakowa Ignacego*

Enderle z lat (1802-1805) 1807-1808 tak zwany *Senacki* wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku, wyd. H. Münch, Kraków 1959, tablica LXVI).

Na ilustracji przedstawiono stan naszych domniemań o najstarszej fazie układu działek w rejonie dzisiejszego domu przy ul. Krakowskiej nr 30. W XIV wieku (po 1335 roku), jak i przez jakiś czas w wieku XV istniała ulica będąca wschodnim przedłużeniem ul. Skąleckiej. Wyznaczała ona tylną granicę pojedynczego rzędu działek wschodniego z dwóch płytkich bloków północnej pierzei Rynku Wielkiego, oddzielonego ulicą od znacznie większego bloku po jej północnej stronie. Zachodnia (frontowa) część posesji nr 30 i nr 32, a także obszar dzisiejszej kamienicy nr 34 należały do narożnej działki przyrynkowej, na której stosunkowo wcześniej mogła stać kamienica wpisana w linię regulacyjną pierzei Rynku, którą przedstawiliśmy jeszcze bez podcieni. Ustalenie szerokości posesji narożnej jest dzisiaj znacznie utrudnione, zważywszy na brak badań w terenie oraz przekształcenie (przed 1550 rokiem) sześciu działek przyrynkowego bloku w pięć posesji. W niniejszej rekonstrukcji zakładamy, że narożny budynek odpowiadał w znacznym stopniu kamienicy przedstawionej na planie senackim, będąc od niej krótszym zarówno od północy (o część podwórza), jak i południa (stan przed budową podcienia wchłoniętego przez budynek występujący na planie senackim). Na zapleczu tego domu, czyli na posesjach Krakowska o nr. 34-32 i 30 mogły się pierwotnie znajdować drewniane zabudowania gospodarcze i oficyny. Tylnym traktem i dzisiejszym podwórzom kamienic nr 30 i nr 32 przy ul. Krakowskiej winny odpowiadać tylne partie działek przyrynkowych, szczególnie drugiej od zachodu, które przedstawiamy umownie z powodu braku danych o ich szerokości.

21. Sytuacja posesji w 1550 roku, rekonstrukcja na podkładzie sekcji planu senackiego z lat 1802-1808 (repr. z: *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802-1805) 1807-1808 tak zwany Senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*, wyd. H. Münch, Kraków 1959, tablica LXVI)

Na ilustracji przedstawiono rekonstrukcję posesji i ich zabudowy w rejonie dzisiejszej realności Krakowska nr 30. Jest ona oparta na badaniach w terenie i wiarygodnych zapiskach źródłowych, niewyczerpujących jednak całości problematyki. Zanikła już (w XV wieku) ulica będąca przedłużeniem ul. Skąleckiej, a na jej miejscu powstała posesja Krakowska nr 28 pld., przez co płytki blok przyrynkowy połączył się trwale ze znacznie większym blokiem położonym od północy. W pierzei rynkowej bloku występowało w 1550 roku pięć posesji – być może nastąpiło to przez połączenie domu narożnego z sąsiednią niezabudowaną działką przyrynkową. Z zapleczy narożnej działki przyrynkowej oraz jej sąsiedniej (lub sąsiednich) od wschodu wydzielono już

posesje Krakowska nr 30 i nr 32, znacznie krótsze niż dzisiaj. Na skróconej narożnej posesji przyrynkowej stała już na pewno kamienica (wzmiankowana w 1540 roku), z podcieniem przy elewacji południowej – stąd linię ówczesnej elewacji przedstawiamy wg planu senackiego, zakładając, że występująca na nim kamienica „wchłonęła” podcienie. Na zapleczu domu przyrynkowego jeszcze nie zbudowano „kamieniczki” nr 34. Z powodu braku danych nie rekonstruujemy, poza narożną, innych posesji przyrynkowych. Na posesjach przy ul. Krakowskiej o nr. 28 pld., 30 i 32 stały domy wpisane elewacjami frontowymi w pierzeję ulicy, drewniane, za wyjątkiem prawdopodobnie murowanej izby tylnej domu nr 30. Linią przerywaną przedstawiono domniemany fragment podwórza narożnej posesji przyrynkowej, „zachodzący” za sąsiednią realność (o ile ta nie była z nią połączona).

22. Sytuacja posesji w 1589 roku, rekonstrukcja na podkładzie sekcji planu senackiego z lat 1802-1808 (repr. z: *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802-1805) 1807-1808 tak zwany Senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*, wyd. H. Münch, Kraków 1959, tablica LXVI)

Na ilustracji przedstawiono rekonstrukcję posesji i ich zabudowy w rejonie dzisiejszej realności Krakowska nr 30. Jest ona oparta na badaniach w terenie i wiarygodnych zapiskach źródłowych. Pod koniec XVI wieku dom przy ul. Krakowskiej nr 30, jak i domy nr 28 pld. i nr 32 zwane były w zapiskach źródłowych kamienicami, jednakże o pewnych częściach drewnianych. Rekonstrukcja ich stanu została oparta na stosunkowo dokładnych zapiskach z epoki. Na zapleczu narożnej posesji przyrynkowej, gdzie stała kamienica z podcieniem, jeszcze nie zbudowano „kamieniczki” nr 34. Z powodu braku danych nie rekonstruujemy, poza narożną, innych posesji przyrynkowych. Linią przerywaną przedstawiono domniemany fragment podwórza narożnej posesji przyrynkowej, „zachodzący” za sąsiednią realność (o ile ta nie była z nią połączona).

23. Sytuacja posesji w 1636 roku, rekonstrukcja na podkładzie sekcji planu senackiego z lat 1802-1808 (repr. z: *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802-1805) 1807-1808 tak zwany Senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*, wyd. H. Münch, Kraków 1959, tablica LXVI)

Na ilustracji przedstawiono rekonstrukcję posesji i ich zabudowy w rejonie dzisiejszej realności Krakowska nr 30. Jest ona oparta na badaniach w terenie i wiarygodnych zapiskach źródłowych. W 1636 roku na posesji nr 30 stały: już w pełni rozwinięta kamienica oraz, w pozycji oficyny tylnej, słodownia połączona z browarem w obrębie jednego murowanego budynku. Sąsiedni dom nr 28 pld. także był w pełni kamienicą, natomiast dom nr 32 jeszcze po części pozostawał drewniany. Na zapleczu narożnej posesji przyrynkowej

stała już od pewnego czasu murowana oficyna, zwana też „kamieniczką małą” lub „indermachem”, czyli dzisiejszy dom przy ul. Krakowskiej nr 34. Linia przerywaną przedstawiono domniemany fragment podwórza kamienicy narożnej, „zachodzący” za sąsiednią realność (o ile ta nie była z nią połączona).

24. Sytuacja posesji w początku XIX wieku, na sekcji planu senackiego z lat 1802-1808 (repr. z: *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802-1805) 1807-1808 tak zwany Senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*, wyd. H. Münch, Kraków 1959, tablica LXVI)

Dzisiejsze posesje o nr. 30, 32 i 34, znacznie wydłużone po jakiejś późnej regulacji, kosztem części powierzchni posesji przyrynkowych. Numeracja domów przy ul. Krakowskiej i w narożniku Rynku: z początku XIX wieku – cyfry czarne; dzisiejsza – cyfry czerwone.

25. Rekonstrukcja kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 30, stan z 1684 roku – rzut piwnic
26. Rekonstrukcja kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 30, stan z 1684 roku – rzut parteru
27. Rekonstrukcja kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 30, stan z 1684 roku – rzut piętra
28. Rekonstrukcja słodowni/browaru w posesji Krakowska nr 30, XVII wiek – rzut piwnicy
29. Rekonstrukcja słodowni/browaru w posesji Krakowska nr 30, XVII wiek – rzut parteru
30. Rekonstrukcja słodowni/browaru w posesji Krakowska nr 30, XVII wiek – rzut piętra
31. Datowanie murów pierwotnej kamienicy przy ul. Krakowskiej nr 30, na podkładzie rekonstrukcji stanu z 1684 roku – rzuty piwnic, parteru i piętra

Indeks osobowy

- Abracham 109
Andrzejowicz 32
Andrzejowiczowa 32
- Baranek Stanisław 79-80
Baranowicz Teresa 35
Baranowicz Wojciech 15, 35, 88
Barowicz Jakub 58, 67
Bąkowski Klemens 9, 21
Biedrzycki Aleksander 33, 67
Bieniarzówna Janina 32, 70, 74
Błaszowska 109
Błażejowa 109
Bocian Agnieszka 22
Bocian Stanisław 14, 22-23, 25
Bogdanowski Janusz 11
Boroda Krzysztof 107
Borowiejska-Birkenmajerowa Maria 11
Briczek Andrzej 94
- Chechelska Dorota 35, 99-100
Chmiel Adam 11
Chodani Jakub 88
Chodani Katarzyna 88
Cichoniowski *vel* Cichoniowicz Wojciech 14, 29, 33-35, 82, 85-86, 99
- Cichoszowski (Cichoszewski) Sebastian 34, 59-63, 67-68, 70, 82, 84-85, 106, 108-109
Cichoszowski Stanisław 29, 32-33
Czapczyńska Danuta 10, 91, 115
Czarnecki Stefan 70
- Dereń Marek 11, 113
Dilągowski 30
Domoracki *alias* Rzepczyński zob. Rzepczyński Kasper
Dryja Sławomir 7, 15, 18, 20-22, 24, 27-28, 39, 47, 49, 64, 66, 69-70, 76-77, 106, 108-109, 115-116
- Follprecht Kamila 18, 41
Fox Jerzy 92
Fox Mikołaj 54
Fox Tobiasz 21
Foxowa Anna 103-104
Frazik Józef Tomasz 112
Frąnczek 95
- Gamrat Piotr 22
Gawiński 35
Gierartowa 40
Giżowski 37

- Głęb 109
 Goliński 34-35
 Gomulica Jakób 54
 Grabski Władysław 26, 40
 Grzegorz, rzeźnik 23
 Grzymała Tomasz 54

 Heliasz 109
 Hidek Walenty 43, 78-80
 Hiżycka Joanna 110, 116

 Iwanowski Mateusz 98
 Izrael Szymon 109

 Jadwiga, córka Stanisława Bociana 23
 Jan, kuśnierz 17, 21, 29, 31, 79-81, 92-93
 Jan, postrzygacz 103-104
 Jan, powroźnik 44
 Janowski Mirosław 70
 Jasieński Henryk 114
 Jelonek-Litewka Krystyna 40-41, 56
 Jewułowiczowa 109
 Jędrzejowicz (Jendrzejowicz, Andrzejowicz) Jan 54, 92-94
 Józek 109
 Just 109

 Kamiński Jan 54
 Karczmarzyk Jan 27
 Katarzyna Powroźniczka 45
 Kazimierz Wielki 9
 Kmiecik Barbara 110
 Komorowski Waldemar 10, 26, 36, 40-41, 52, 60, 72, 75, 91, 111, 115
 Kopyto, warzelnik 108
 Kownacki Błażej 79
 Krasnowolski Bogusław 9-14, 16-20, 22, 25, 27, 29, 31-33, 53, 67, 92-93, 96, 98-99, 101-104, 110, 112-116

 Kukłowicz Stanisław 33
 Kulkiewicz 60
 Kulkowicz 13
 Kutrzeba Stanisław 11
 Kwaśniewicz Anna 110, 116

 Laitner *vel* Laytner Jan 13, 20, 33-34, 59-63, 109
 Linde Samuel Bogumił 40, 46, 48, 52-53, 56, 60, 74, 83-84, 93, 99
 Liskowicz 40
 Litewka Aleksander 40, 56
 Litman 109
 Lorenc 30
 Lutecka 35
 Lutecki Jan 29, 34-36, 70, 73, 77, 87

 Łukacz Marek 10, 75, 91, 115

 Malka 109
 Małachowski Jan 27
 Małecki Jan M. 32, 70, 74
 Mamica Małgorzata 11
 Marcin (mieszkaniec domu przy ul. Krakowskiej nr 28) 65, 102
 Marcinek zob. Postrzyganowicz Marcin
 Marek 109
 Marek, drukarz 109
 Masło Stanisław 31
 Matiasz 15
 Matys 92
 Maylat Jadwiga 30, 78-79
 Maylat *vel* Majlat Jan 31, 43-45, 47-48, 63-64, 67, 79-81, 92-93, 95
 Mazurek Stanisław 104
 Mensator 21
 Mertold Michał

- Michał Miecznik (Michael gladiator) 27, 29-31, 49-58, 63-65, 67
 Michałowa 109
 Michałowicz (Michalewicz) Wojciech 15, 31-32, 46-47, 67, 96-97
 Miłobędzki Adama 26
 Misiecki Mikołaj 99
 Münch Henryk 19

 Nabiałek Karol 22
 Nawrońska Grażyna 26
 Netha, siostra Sebastiana Kuśnierzo-
 wicza 95
 Niwiński Mieczysław 114
 Noga Zdzisław 12

 Oberlender Jozue 15
 Osieński Dariusz 15, 116
 Ostrowska 14

 Pawiński Adolf 107
 Pawlik Augustyn 27-28
 Pawlik Jan 103-104
 Pawlik Wojciech 58
 Pawlik, wójt 67, 103
 Pawlikowicz Paweł 28
 Pawlikowicz Wojciech 59
 Pęcherz Stefan 110
 Piekosiński Franciszek Ksawery 21,
 40, 109
 Pławiński 13
 Polewczyna Jadwiga 38
 Polewka Jakub 38
 Polianowski 48
 Postrzygaczowicz Marcin 28, 93-94,
 97
 Postrzygaczowicz Zofia 97
 Pukał Agnieszka, wdowa po Stani-
 sławie 64
 Pukał Jędrzej (Andrzej) 30-32, 44-47,
 54, 57, 59, 62-64, 67-68, 80-81, 93,
 106, 108
 Pukał Stanisław 28-30, 39-44, 48-57,
 61, 63-64, 67-68, 79, 81, 106, 108
 Putonowicz 13

 Regina, wdowa po Janie Zalasow-
 skim zob. Zalasowa Regina
 Rojowska Halina 110
 Rostaszewski 34
 Rościszewski 13
 Rozbicka Dorota 7, 10, 91, 110-111,
 113, 115
 Rucki Jan 58-59
 Rybka Franciszek zob. Witosz Fran-
 ciszek
 Rzepczyńska 34
 Rzepczyński *alias* Domoracki Kasper
 30, 32-35, 82, 84, 97-98, 100
 Rzepczyński Jan 97-98

 Samuelsohn 13-14
 Sapalska, wdowa 100
 Sapalski 99
 Schejbal-Dereń Katarzyna 11, 113
 Sebastian Kuśnierzewicz 95
 Sebastian, powroźnik 94
 Sikorski 32
 Siwecka Eleonora 36
 Siwecki Paweł 14, 36
 Sklarka 109
 Sławiński Stanisław 7, 10-11, 13, 15,
 18, 20-22, 24, 27-28, 39, 47, 49, 64,
 66, 69, 76-77, 91, 106, 108-111, 113,
 115-116
 Smuszowski Jan 59
 Sroka Andrzej (Jędrzej) 37-38
 Stałny Wojciech 21-22, 29-30

- Stanek 104
Starzyński Marcin 32
Stasikowa 109
Sulma Mirosław 110
Szostak Dorota 10, 91, 110-111, 113, 115
Szpunt Marcin 21-22, 25, 29-31
Szpuntowa 30
Szujski Józef 40
Szymaniuk Anna 110
Szymański Józef 40
- Śmieszewski Jan 58
Świszczowski Stefan 10-11, 16, 111-113, 116
- Tomkowicz Stanisław 13, 73, 83, 93
Torbe Beniamin
Turnau Irena 65
- Wajda Kazimierz 91, 115
Walczy Łukasz 40, 56
Właszkowa 109
Wencel 101
- Wieprzkowa 109
Witosz Franciszek *alias* Rybka 15, 33, 98-99
Włoszka, wdowa po Maylacie 30
Wojciech Wątróbka *alias* Waligórka 37
Wojciech, aptekarz zob. Michałowicz Wojciech
Wojciech, stolarz 15, 29-30, 39-45
Wyrozumska Bożena 12
Wyrozumski Jerzy 9
- Zagórski, szlachcic 14
Zalas, aptekarz zob. Zalassowski Jan
Zalasowa Regina 13, 31-32, 58-59, 61-63
Zalassowski Adam (Adamus) 59
Zalassowski Jan 13, 31, 58-59
Zielona Agnieszka 30
Zielony 14, 21, 23, 29-30, 35
Zielony Jakub 30
Zielony Wawrzyniec 30
- Żelaszowska 109

Summary

The property at 30 Krakowska Street in Kazimierz, Kraków

*Revisiting historical issues and retracing
the development of the structures (from 16th to 18th century)*

The book presents the history of and construction changes to the house at 30 Krakowska Street within the boundaries of the city of Kazimierz, currently part of Kraków. The property at 30 Krakowska St. is located in a compound delineated by streets and a square dating back to the Middle Ages: Józefa (originally Sukiennicza, later Żydowska) Street from the north; Wolnica Square, part of the former Great Market Square in Kazimierz, from the south; Bożego Ciała Street from the east (previously an unnamed side street) and Krakowska Street from the west. It is a quadrilateral, irregular plot of land elongated along the east-west axis. It was separated out of the rear parts of the original plots adjacent to the market square, dating back to the time when the city area and its settlement plots were being staked out (initially from 1335). We believe that the separation of the aforementioned land as a self-contained property took place in the 15th century. Originally, it was a site for a house built mostly of wood, albeit with a stone back room and a cellar beneath. Towards the end of the 16th century and the early decades of the 17th century, when the property was owned by wealthy Kazimierz burghers, mainly Pukał and Cichoszowski

families, a house with a complete set of basements and a deep two-bay layout was built in lieu of the majority of the wooden house and older walls of the room and the cellar underneath were absorbed in the process. One might even say that the construction of boundary walls, which were built gradually, played a key role in the erection of the house; the wooden substance of smaller individual houses was preserved for a certain period of time. Ultimately, a two-level stone house emerged, topped with an attic concealing a butterfly roof. Construction practices were regulated by the provisions of the municipal by-laws on the construction and use of boundary walls, identical in terms of content to the Kraków municipal by-laws of 1367. The construction of the southern wall commenced as early as 1556. The northern boundary wall consisted of an old section in the rear bay (the basement and the room above it) and a new section in the front bay, the construction of which started ca. 1576. The wall reached the height of the first floor in the years 1581-1583; the second floor was built in 1597-1601. The attic and the butterfly roof behind it had been completed by 1629. Although the property was referred to as a house already in 1587. It was a two-bay building, with the front bay featuring a stone entrance hall and a vaulted room (cf. the Polish word "sklep") made of stone, and also a small, separated kitchen. The rear bay contained the old stone back room as well as a hallway leading to the courtyard, i.e. a passage with a wooden southern wall. Underneath the front bay there was a large basement; a second basement was located under a room in the rear bay; at that time, the third basement had not yet been built. The attic was partitioned with wooden walls. In the courtyard stood a group of wooden houses (bakery, kitchen, stables, outhouse).

A fully developed two-level house with the butterfly roof surrounded by the attic had definitely been completed by the early 1730s. However, it was not until 1684 that an exact description of the house and its courtyard facilities was drawn up. The main floor plan of the ground floor of the house was kept: the entrance hall, the vaulted chamber, the rear room (called "the lower room" and

the passage referred to as “the porch”. The house had a full set of basements: underneath the passage, there was a narrow basement built in 1600-1601. All basements were vaulted. Rooms separated by walls were located upstairs; in the front bay, above the entrance hall on the ground floor, there was a general access “hall” – the upper-floor “entrance hall”; next to it, a room above the vaulted chamber. The rear bay contained an “upper chamber” adjacent to a narrow “box room above the porch”. Both levels were connected by an indoor stairway leading from the basement to the attic. The building was similar to a house of medium width (10-11 m, the so-called *semicurial*), the layout of which was extremely common in Kraków and had been developed in the 14th and 15th century. Between 1604 and 1632, a stone building allocated for a malthouse and a brewery was built in the courtyard. Brewing activities at 30 Krakowska Street are dated to the years in which Cichoszowski owned the property. His predecessors, father and son from the Pukał family, made malt and beer in a different location. Interestingly, Jędrzej Pukał’s brewery was one of the most active brewing operations in the world. We learn about Cichoszowski’s business partly from a record of 1639, containing an inventory of movables and liabilities left after his death, including payments for beer made at 30 Krakowska Street.

The house deteriorated in the second half of the 17th and throughout the 18th century, with renovations carried out as and when necessary.

The house was rebuilt in today’s form in the 20th century. Currently, the building has four floors and a three-bay layout. Older parts of the walls and fragments of vaults are still extant in the basements. The old boundary walls are partly preserved up to the level slightly above the first floor.

The remainder of the book discusses the neighbouring properties, which, like 30 Krakowska St., were separated out from the back area of the original plots adjacent to the market square. These included: a house with current number 32, a smaller house next to it – originally an annexe to the corner plot bordering on

the market square – which today from a separate building at 34 Krakowska Street.

Keywords: Kazimierz, architectural research, 16th-18th century, tenement, brewing activities



Książka przedstawia historię i przemiany budowlane mieszczań-
skiej kamienicy stojącej przy ul. Krakowskiej nr 30 – dawniej w ob-
rębie miasta Kazimierz pod Krakowem, dziś w Krakowie. Kamienica
reprezentowała typ bliski występującemu nagminnie w Krakowie
i tamże ukształtowanemu w ciągu wieków XIV i XV domowi śred-
niej szerokości („półkuryjnemu”), o głębokim rzucie.

Dom nazwano kamienicą już w roku 1587, a pierwszy znany nam
jej opis powstał w roku 1589. Druga połowa wieku XVII i wiek XVIII
to epoka upadku kamienicy, którą jednak reparowano w miarę
potrzeb i możliwości. Dzisiejszą modernistyczną kamienicę zbu-
dowano w początku wieku XX. W dalszej części książki omówiono
problematykę realności sąsiednich, tak samo jak Krakowska 30 wy-
dzielonych z zaplecza pierwotnych działek przyrynkowych. Były to:
kamienica – dziś nr 32, a obok niej niewielka kamieniczka, pierwot-
nie oficyna narożnej działki przyrynkowej – dziś odrębny dom przy
ul. Krakowskiej nr 34.

Monografia została przygotowana na podstawie badań podję-
tych w terenie oraz kwerendy archiwalnej w aktach miasta Kazi-
mierza znajdujących się w Archiwum Narodowym w Krakowie. Na-
leży podkreślić występujące w kazimierskich zapiskach źródłowych
bogactwo szczegółów, z którego wynikała możliwość dokładnego
datowania powstawania poszczególnych partii murów kamienicy.

Autorzy



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

ISBN 978-83-8138-678-4

